

POWOŁANI DO UWIELBIENIA

Kim Walder - Safonov

Oryginał: Kim Walder "Called to Worship", luty 2001

Tłumaczenie: Anna Sobczak-Robak
Warszawa, 2005.

Cytaty biblijne pochodzą Biblii, wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo
Biblijne, Warszawa 1988
oraz z „The Holy Bible. Amplified Version”. Zondervan. Grand Rapids. Michigan, USA.

Wydawca: Kul & The Gang Production biuro@kulproduction.pl

Książkę wydano przy współpracy z Kościołem Chrześcijan Wiary Ewangelicznej
"SPICHLERZ" www.spichlerz.org

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SPIS TREŚCI

	strona
Przedmowa	4
Wstęp	5
1. Boży odwieczny cel	6
2. Rola muzyki w biblijnej historii	12
3. W duchu i w prawdzie	22
4. Bycie uwielbiającym w życiu osobistym (osobisty przełom)	31
5. Wchodzenie w uwielbienie jako wspólnota (wspólnotowy przełom)	44
6. Prowadzenie uwielbienia	51
7. Co się dzieje? (Podczas chwały i uwielbienia)	66
8. A co z tańcem?	83
9. Zakończenie	87
10. Źródła	90
11. Nota o autorze	91

PRZEDMOWA

Czy jesteś głodny większej obecności Boga w twoim życiu? Czy pragniesz doświadczyć Boga w głębszy sposób? Czy chcesz wypełnić cel, dla którego się urodziłeś?

Ta książka została napisana dla tych, którzy są powołani do służby muzycznej i dla tych, którzy chcą zrozumieć Boży cel dla kościoła czasów ostatecznych, oraz znaczenie muzyki jako Bożego narzędzia do obcowania z Nim i zwyciężania w naszym życiu. Gdy będziesz ją czytał stawiam ci wyzwanie, abyś zastosował podane zasady Bożego królestwa w swoim życiu. Nowe zrozumienie przyjdzie do ciebie. Duch Święty zacznie poruszać się w tobie i będziesz zabierał ze sobą Jego obecność dokądkolwiek pójdziesz. Będziesz używany przez Niego w potężny sposób! Modlę się, abyś stał się uzależniony od Bożej obecności i aby nic innego nie zaspokoilo cię tak, jak Jezus!

W chwaleniu Jezusa znajdujemy znaczenie i cel naszego życia!

WSTĘP

Od ósmego roku życia, kiedy poznałam Jezusa jako mojego Zbawiciela miałam poczucie Bożego powołania. Pamiętam grupę, która przyjechała do naszego kościoła i jak śpiewali piosenkę „Cieszmy się i powiedzmy wszystkim, że Jezus Chrystus jest Królem.” Czułam, że coś podskakuje we mnie i powiedziałam „właśnie to chcę robić!” Muzyka zawsze była ważną częścią mojego życia. Zaczęłam śpiewać solo w wieku 9 lat oraz podróżowałam z grupą nastolatków zwaną „The Impact Team” (Zespół Wywierający Wpływ) przez całą Amerykę. Później zostałam członkiem grupy uwielbienia i liderem uwielbienia. Śpiewałam na kilku krucjatach ewangelizacyjnych począwszy od parków w Meksyku, aż do stadionów na Ukrainie. Ze wszystkich doświadczeń jakie miałam służąc Bogu, najwspanialsze było to, gdy śpiewałam w obecności Jedyne Boga na osobistych spotkaniach z Nim. Stąd wziął się powód napisania tej książki. Modlę się o to, abyś podczas służenia Bogu wzrastał w relacji i bliskiej przyjaźni z Nim i byś mógł powiedzieć ze mną: „Najlepszy czas jest z Tobą Jezu!”

„Powołani do uwielbienia” rozpoczyna się od studium historii muzyki i jej roli w stworzeniu i dziejach biblijnych. Potem przechodzę do jej osobistego znaczenia, jak my możemy przyjąć wszystko to, co Bóg dla nas zaplanował poprzez rozwój modlitewnego stylu życia. Gdy wzrośnie nasze zrozumienie, zobaczymy jak potężna moc Boża dana nam przez uwielbianie i chwalenie, rozciąga się na całe nasze życie.

Bądź błogosławiony uwielbiając Jezusa w duchu i w prawdzie!

I. BOŻY ODWIECZNY CEL

*„Nasze serce dla Ciebie jest Panie stworzone
i niespokojne jest, dopóki w Tobie nie spocznie” Augustyn*

Kim jestem? Skąd pochodzę? Dokąd zmierzam? To są pytania które każdy człowiek na ziemi sobie zadaje. Często bywa, że życie spędzone na szukaniu szczęścia i zaspokojeniu kończy się porażką, beznadzieją lub desperacją. Nawet powierzchowny sukces finansowy, naukowy lub towarzyski nie zaspokaja wewnętrznej pustki. Dlaczego? Czy jest głębsza rzeczywistość, wieczny cel w tym krótkim odcinku czasu, który nazywamy życiem? Tak, jest odpowiedź i możemy ją znaleźć w ponadczasowej książce, która dowiodła, że mówi prawdę przez wypełnienie się jej obietnic i proroctw - Biblii. Sens naszego życia znajdziemy tylko przez odnalezienie źródła wszelkiego życia!

Wyobraź sobie, że ziemia nagle powstała z „wielkiego wybuchu”, tak z przypadku i bez celu. Co za beznadziejia! Dzięki Bogu, że tak nie jest! Ale, jak złota nitka wpleciona w materiał, tak widoczna jest wola Boga Stworzyciela dla jego stworzenia wpleciona w dzieje człowieka opisane w Biblii. Kiedy Bóg stworzył słońce, księżyc, gwiazdy, wody, dzień i noc, wszystkie rośliny i drzewa, mgłę i deszcz, śnieg, góry i pagórki, zobaczył, że było to dobre. Ptaki, pełzające zwierzęta i każde żywe stworzonko zostało stworzone z odwiecznym celem i nie znalazło się na planecie przypadkiem! Co to za cel? Ten cel jest powiązany z człowiekiem. Świat naturalny wskazuje na Stworzyciela. Pokazuje człowiekowi skąd wyszedł i w którym kierunku ma iść. Psalm 150, 6 odpowiada:

„Niech wszystko, co żyje, chwali Pana! Alleluja!”

Psalm 150 wzywa WSZYSTKO, co jest stworzone i dostało tchnienie życia od Boga do wysławiania Jego Imienia „bo On rozkazał i zostały stworzone!” (Psalm 148, 5). Definicja chwalenia to „dziękowanie, mówienie dobrze, ogłaszanie dobroci i zalet kogoś lub czegoś,

śpiewanie, a nawet wykrzykiwanie tego!” Widzimy, że od początku czasu, stworzenie wypełniało cel, dla którego zostało stworzone:

„Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? Powiedz, jeśli wiesz i rozumiesz. Kto wyznaczył jej rozmiary? Czy wiesz? Albo kto rozciągnął nad nią sznur mierniczy? Na czym są osadzone jej filary albo kto założył jej kamień węgielny? Gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży? ” Joba 38, 4-7

Nawet w pierwszym wielkim wydarzeniu jakim było stworzenia świata wznosiły się radosne śpiewy i okrzyki chwały dla Stworzyciela! Gwiazdy poranne śpiewały razem. A kim byli ci, co wykrzykiwali pochwały dla Boga? W tym czasie stworzenia były to zastępy aniołów. Są one sługami Boga usługujące Jemu samemu i wypełniające Jego polecenia.

Możemy zobaczyć jakie funkcje mieli trzej główni aniołowie. Gabriel archanioł został stworzony jako Boży posłaniec. Gabriel ukazał się Dawidowi, aby przynieść mu zrozumienie wizji od Boga. Gabriel także przyniósł słowo Marii, że urodzi syna i nazwie go Jezus. Michał, wojownik, walczył z duchowym księciem Persji i przyniósł zwycięstwo Danielowi (Dan 10, 12-13). Trzeci anioł, Lucyfer czyli „Niosący Światło” miał ciekawą rolę w królestwie Bożym. Spójrzmy na funkcję Lucyfera:

„... Ty, który byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończonego piękna, byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okryciem twoim były wszelakie drogocenne kamienie: karneol, topaz i jaspis, chryzolit, beryl i onyks, szafir, rubin i szmaragd; ze złota zrobione były twoje bębny, a twoje ozdoby zrobiono w dniu, gdy zostałeś stworzony. Obok cheruba, który bronił wstępu, postawiłem cię; byłeś na świętej górze Bożej, przechadzałeś się pośród kamieni ognistych. Nienagannym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, aż dotąd, gdy odkryto u ciebie niegodziwość.” Ezechiela 28, 12-15

oraz Izajasza 14, 11:

„Twoją pychę i brzęk twoich lutni strącono do krainy umarłych. Twoim posłaniem zgnilizna, a robactwo twoim okryciem.”

Oba fragmenty mówią o Lucyferze, najpiękniejszym ze wszystkich stworzeń. Chodził po górach Bożych w Jego obecności z drogocennymi ozdobami. Jest napisane, że w nim znajdowały się dźwięczne instrumenty: perkusja, instrumenty dmuchane i strunowe.

Interesujące jest, że instrumenty te są trzema częściami orkiestry. Przez to widzimy, że Lucyfer w swym ciele zawierał wszystko, co jest potrzebne do stworzenia niewiarygodnie pięknej muzyki, niebiańskich koncertów chwały, kiedy przechadzał się po górach Bożych! On był namaszczonego cherubinem, aby otaczać chwałą Bożą przez nieustanne, namaszczone muzyczne uwielbienie. Prowadził tysiące innych aniołów w oddawaniu czci i chwały dla Tego, który jest Początkiem wszystkiego! Skąd wiemy, że inni razem z nim służyli? Ponieważ kiedy znaleziono w nim niegodziwość i pychę (przeczytaj to w kolejnych rozdziałach wymienionych ksiąg), spadł ze swojej wysokiej pozycji w niebie i pociągnął za sobą jedną trzecią aniołów. Miejsce lidera uwielbienia zostało puste. W ten sposób zło zaistniało na świecie.

Czy Bóg nie mógłby stworzyć innego anioła, który zająłby to miejsce? Jasne, że tak. Jest przecież Bogiem. Ale On ma swój plan. Pomimo, że anioły zostały stworzone, aby Mu służyć, a stworzenie by oddawać Mu chwałę, nadal nie było kogoś, z kim Bóg mógłby mieć miłosną i przyjacielską **relację**. Dlatego stworzył człowieka! Od pierwszego człowieka Adama i poprzez wszystkie kolejne wieki każda ludzka istota na ziemi została stworzona z odwiecznym celem: przyjaźni z Bogiem. Wiemy, że Adam został stworzony na podobieństwo Boga i miał z Nim bliską relację. Znał dobrze głos Boga, jak dowiadujemy się z księgi Rodzaju po tym, jak on i Ewa zgrzeszyli:

„A gdy usłyszeli szelest Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w powiewie dziennym, skrył się Adam z żoną swoją przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Lecz Pan Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś? A on odpowiedział: Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłem się.” I Mojżeszowa 3, 8-10

Kiedy Lucyfer upadł stracił wszystko: swoje piękno, objawienie Boga, namaszczenie, autorytet i pozycję w niebie oraz swoją namaszczonego muzykę, która otaczała Bożą chwałę. Zamiast tego, wszystko w nim zostało zepsute: jego piękno wywyższa zło, objawienie Boga zmieniło się w kłamstwo i perwersję podobnie jak jego autorytet i namaszczenie. Cel muzyki obrócił, by uwielbiała jego samego. Kiedy Lucyfer spostrzegł Boży nowy plan powierzenia swojej władzy na ziemi Adamowi, ich wzajemnej przyjaźni, i że Adam dostał wolną wolę, wtedy ogarnęła go zazdrość i podstępnie doprowadził do upadku Adama. Swoim nieposłuszeństwem Adam stracił więcej niż Lucyfer: przyjaźń i obcowanie z samym Bogiem w Jego obecności. Człowiek został zniewolony grzechem. Nieświęty nie może obcować ze świętym Bogiem w Jego obecności.

Głęboko w sercu każdego człowieka jest włożone odwieczne wołanie i desperackie pragnienie, aby uwielbiać Boga, ponieważ z takim celem zostaliśmy stworzeni! Antropolodzy udowodnili biblijną zasadę, że każda ludzka istota ma wrodzoną potrzebę uwielbiania. Prymitywne kultury z bojaźnią oddają rytualne ofiary, a współcześni poganie uwielbiają swoich bogów, jak materializm, przyjemność, władza i własne ja. Jeśli szatan nie może skłonić osoby do bezpośredniego uwielbiania siebie, to skłoni ku tym fałszywym bogom. A jeśli i to mu się nie powiedzie, rozpali w człowieku to niezaspokojone pragnienie uwielbiania i zwiędzie w pułapkę niepohamowanych i niszczących nałogów np. sex, narkotyki, a nawet samobójstwo. Diabeł przychodzi by kraść, zarzynać i niszczyć (J 10, 10).

Nawet jeśli ludzie nie słyszeli o Bogu i Jego planie zgodzą się, że jest coś, co brakuje w ich życiu, coś większego niż oni sami. Antropolog Edward B. Tyler, nazywany „ojcem antropologii” wymyślił w XIX wieku teorię, że prymitywne kultury zupełnie nie posiadały monoteistycznych wierzeń. Na tej teorii zbudowali swoje ideologie Thomas Huxley w Anglii, William Morgan w Ameryce, Marx i Engels w Niemczech oraz Lenin w Rosji. Potem przeprowadzono badania nad tą teorią i wielu antropologów wyruszyło w podróż, aby zbadać pierwotne kultury i grupy etniczne. Wyniki tych badań były zaskakujące, ponieważ dowiedziono, że wiele ludów wierzy w jednego, prawdziwego Boga! Uwielbienie jest wpisane w ludzką naturę i jest wołaniem każdego serca!

BOŻY PLAN DLA NARODU WYBRANEGO

„Chwalić mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, że dostarczyłem na pustyni wody, rzeki na pustkowiu, aby napić mój lud, mojego wybrańca. Lud, który sobie stworzyłem, będzie zwiastował moją chwałę.” Izajasza 43, 20-21

Rodzaj ludzki zaludnił ziemię i powoli zaczął objawiać się Boży plan zbawienia człowieka i przywrócenia jego przyjaźni z Bogiem. Bóg wybrał sobie jeden naród dla siebie i przeznaczył go, aby stał się Jego chwałą na ziemi. W Sofoniasza 3, 20 czytamy:

„W owym czasie przywidę was z powrotem i zgromadzę was w tym czasie. Zaprawdę, obdarzę was sławą i chwałą u wszystkich ludów ziemi, gdy na waszych oczach odmienię wasz los – mówi Pan.”

Tak Bóg postanowił, aby przez swój naród wybrany cała ziemia i wszystkie narody zostali pobłogosławieni. Pan zechciał zademonstrować swój plan i panowanie przez naród, który będzie Go czcił. Bóg chciał wywyżżyć ich i błogosławić, aby cała ziemia zobaczyła, jak

wygląda życie tych, którzy uwielbiają Jedyne Prawdziwego Boga. Naród wybrany – Izrael otrzymał wolny wybór: służyć Bogu i być błogosławionym lub nie służyć i zostać zniszczonym. Bóg pokazał im swoje błogosławieństwo i wyzwolenie z pod ucisku Egiptu, cudownie przeprowadził ich przez morze Czerwone. Na ich oczach w niezwykły sposób rozdzielił wody morza, aby naród mógł przejść, a potem w potężnych cudach prowadził ich przez pustynię, w dzień przez słup dymu, a w nocy przez słup ognia. Jedzenie spadało im z nieba, a woda wytryskiwała z suchej skały! Lud ten poznał Boga, który chciał zawrzeć z nimi przymierze, doświadczyli Jego opieki i zaopatrzenia, ale wielu z nich pozostało niewdzięcznych, niewierzących i zwracali się w uwielbieniu do fałszywych bożków. Wielu z tego narodu wymyślała mity do wierzenia i zwracała się w uwielbieniu do ziemi, gór, morza, nieba, dolin, bożków żeńskich i męskich i całych rodzin bożków. Przyszedł nawet taki czas ich zaślepienia, że wydawali na śmierć swoje dzieci bożkom w ofierze. Zło w ich sercach zatrzymało Boże błogosławieństwo i Boży cel dla tego narodu. Bóg szukał w tym narodzie ludzi, którzy pozostali Mu wierni, tych z innym duchem, którzy zachowali czyste serca i nadal szukali swojego Boga. Przez nich tylko Bóg mógł wypełnić swój miłosny cel dla ludzkości.

Na przestrzeni wieków Bóg znalazł takich ludzi jak Noe, Abraham, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, którzy nie poszli na kompromis, ale podążali wiernie za Bogiem całym swoim sercem i mogli innych poprowadzić ponownie do wiary w Boga Jedyne. Biblia mówi, że Noe znalazł łaskę w oczach Pana, a Abraham uwierzył Bogu i to zostało zaliczone mu za sprawiedliwość. Pojęcie wiary i łaski Nowego Testamentu było już w Starym Testamencie, zanim Jezus dokonał swojej ofiary przymierza i nastąpiła „era łaski”. Pomimo całego prawa, ofiar, świąt i świątyń, które zostały ustanowione jako miejsce uwielbienia Prawdziwego Boga, to łaska i wiara powiązane z posłuszeństwem (czyli wewnętrzne cechy) były cenniejsze w oczach Pana niż zewnętrzne ofiary składane nieustannie na wykupienie grzechów.

„Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszczy barani.” I Samuela 15, 22

Pewnego dnia Boże oczy, szukające serca, które Go pragnie spoczęły na młodym chłopcu, pasterzu owiec o imieniu Dawid. Podczas wypasania owiec śpiewał on dla Boga proste piosenki i grał dla Niego na własnoręcznie zrobionych instrumentach. Bóg znalazł człowieka, który był „według serca Bożego”. Dlatego wywyższył Go Bóg do pozycji króla nad całym narodem, aby przez niego lud zwrócił się ponownie do Boga. Dawid był niesamowicie używany przez Boga, ponieważ z serca był chwalcem Boga. Z rodu Dawida

pochodził Jezus – długo oczekiwana obietnica, który zmienił historię ludzkości i przyniósł wypełnienie Bożego planu dla każdego człowieka. Dzięki przyjściu Mesjasza wejście do miejsca Święte Świętych (najgłębsza część świątyni, gdzie mogła spocząć Boża obecność) zostało otwarte nie tylko dla kapłanów z ofiarami ze zwierząt raz do roku, ale dla wszystkich, dzięki przelanej krwi Jezusa. Dopiero po odnowieniu relacji z naszym Stwórcą możemy stać się Jego chwalcą i przez to znaleźć znaczenie naszego życia i cel, dla którego się narodziliśmy. W miejscu uwielbienia znajdujemy nasze miejsce w życiu.

CO Z IZRAELEM?

Bóg jest nie tylko Alfą, ale również Omegą. To, co zaczyna zawsze kończy. Pan nadal ma swoją garstkę w swoim narodzie Izraelu, którzy uwierzyli w Niego i uwielbili jako Mesjasza. Biblia mówi nam, że kiedy wejdzie do zbawienia pełna liczba pogan Izrael będzie odnowiony i wywyższony jako naród, aby być chwałą Bożą do czego był przeznaczony. Istnieje „duchowy Izrael” czyli Kościół Powszechny, przez który Pan pragnie błogosławić, wywyższać i uczynić swoją chwałą na ziemi. Kiedy kościół zrozumie i wypełni prawdziwe znaczenie uwielbienia Jezusa w duchu i w prawdzie, wtedy cała ziemia wypełni się poznaniem chwały Bożej, tak jak wody wypełniają morze! (Hab 2, 14).

„Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie.” Efezjan 3, 10-11

II. ROLA MUZYKI W HISTORII BIBLIJNEJ

*„Chciałbym, aby Pismo Święte zostało przetłumaczone na wszystkie języki...,
aby farmer wyśpiewywał je idąc za pługiem,
tkacz mruczał je do dźwięku swego czołna,
podróżny umiał trud drogi jego historiami.”*

Erazm

Czy muzyka jest naprawdę ważna dla Boga? Ciekawostką jest, że temat muzyki jest wymieniony 838 razy w Biblii, podczas gdy temat piekła, o którym Jezus mówił więcej niż o niebie wymieniony jest 70 razy. Największą księgą w Biblii są Psalmy, które dosłownie znaczą „Pieśni Chwały”. Zobaczyliśmy już, że muzyka jest w niebie dla jedyne go celu - wychwalania Boga i muzyczne uwielbienie towarzyszyło stworzeniu świata. Aniołowie śpiewali przy urodzeniu Jezusa, a w Objawieniu 5, 8-11 widzimy wieczne uwielbienie wokół tronu Baranka.

W I Mojżeszowej 4, 20-22 wymienione są 3 zawody pierwotnego człowieka: pasterz (w. 20), muzyk (w. 21), kowal (w. 22). Śpiew i muzyka były od początku ważne. Tworzono piosenki świeckie na temat różnych aspektów życia:

wojenne	IV Moj 21, 27-30
zwycięstwa	II Moj 15, 20-21
marsze	IV Moj 10, 35-36
budowniczych	Job 38, 7
strażników	Iz 21, 12
miłosne	Ps 45, Pieśń nad Pieśniami
zaślubin	I Moj 31, 27
biesiadne	Ps 69, 13; Job 21, 12
pałacowe	II Sam 19, 36

taneczne	I Sam 18, 6-7; 21, 12; 29,5; Ps 26, 6; 68, 26; 87, 7 II Moj 15, 20; 32, 18-19
o nierządniczy	Iz 23, 15-16
wyśmiewcze	Job 30, 9
żałobne	II Sam 1, 18-27; I Król 13, 30

Pierwsza zanotowana piosenka uwielbienia znajduje się w księdze Wyjścia (II Moj 15, 1-19). Zatytułowana „Pieśń Mojżesza” została poprowadzona przez Miriam, kiedy dzieci Izraela świętowały wybawienie z rąk ciemżyciela i cudowne przeprowadzenie przez Morze Czerwone.

Muzyka była zawsze wyrazem uczuć człowieka, dlatego jest potężnym narzędziem w zdobyciu serca człowieka, kiedy jest natchniona przez Wszechmogącego Boga, Stworzyciela wszystkiego!

WPŁYW MUZYKI

W nowoczesnych klinikach i szpitalach w Stanach Zjednoczonych (Los Angeles, Boston, Philadelphia i w innych miastach) stosuje się muzykę jako środek pomocniczy w leczeniu, podczas chemioterapii, przed operacjami, na bóle kręgosłupa, w obniżeniu ciśnienia, migrenach i chorobach spowodowanych stresem. Muzyka pomaga chorym odprężyć się dzięki czemu czują się lepiej.

Jeden z lekarzy twierdzi, że muzyka wywołuje bezpośrednio, fizyczne efekty w człowieku. Udowodniono, że może zwiększyć objętość krwi, ustabilizować rytm serca, wpływa na ciśnienie. Psychicznie muzyka może relaksować, pomagać w zapamiętywaniu i wywoływać w nas różne uczucia. Może wpłynąć na nasz sposób myślenia. Badania dowodzą, że hard rock może spowodować bóle głowy, bóle karku i ramion. Heavy-metal może zabić rośliny, jeśli wystawia się je na bezustanne dźwięki tej muzyki. W sklepach puszcza się różne rodzaje muzyki w zależności jakie emocje chce się wzbudzić u kupujących. Muzyka delikatna i łatwa powoduje, że klienci dłużej przyglądają się produktom i w efekcie więcej kupują. Pewne rodzaje muzyki puszczonej w nowoczesnych kurnikach i stodołach powoduje zwiększenie przez zwierzęta produkcji jaj i mleka!

Muzyka jest częścią pryzmatu światła. Jeśli zwolnimy projekcję promieni światła zobaczymy fale dźwiękowe! Biblia w 1 liście Jana 1, 5 mówi: „Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności.” Znaczy to, że także muzyka jest częścią Boga samego i

także jest częścią nas, ponieważ jesteśmy do Niego podobni. Namaszczona przez Boga muzyka przynosi światło, i przeciwnie muzyka zainspirowana przez duchy nieczyste przynosi ciemność. Pamiętamy, że imię szatana przed upadkiem było Lucyfer, czyli Niosący Światło. Dowiadujemy się z Biblii, że obecnie objawia się on jako „anioł światłości” (II Kor 11, 14). Po swoim upadku szatan szuka dla siebie uwielbienia, które należy się tylko Bogu. A jakie jest jego główne narzędzie w tym? Muzyka! On nie ma żadnych nowych sztuczek, ciągle te stare. Rezultaty możemy oglądać, gdy popatrzymy na ludzi uwielbiających idoli rockowych i tych, co oddali duszę diabłu prowadzeni przez liderów muzycznych podczas koncertów. Namaszczenie Lucyfera zostało zdeformowane i płynie teraz przez oddanych mu muzyków pociągając fanów w ciemność na falach muzyki. Niektórzy muzycy mówią wprost, że religijne oddanie jest najwyższe, jakie osoba może uczynić i dlatego prowadzą ludzi w modlitwie do szatana, aby powierzyli mu swoje życie. W zamian obiecują duchową moc, jakiej są głodni. Będąc pod wpływem muzyki ich wola jest ograniczona i nie są świadomi podjętej decyzji.

Stajemy się takimi kogo uwielbiamy. Jeśli uwielbiamy Boga, który jest światłością, wtedy światłość nas wypełnia. Jeśli uwielbiamy boga tego świata nasza dusza wypełnia się ciemnością. Muzyka niesie ze sobą ducha lub siłę, kierując do dobrego lub złego i powoduje, że człowiek uwielbia. Skoro światowa muzyka ma taki wpływ, o ile więcej może uczynić muzyka natchniona przez Ducha Świętego przynosząca światło do tych, którzy są w ciemności! Boża muzyka przyciąga ludzi do uwielbienia prawdziwego Światła, którym jest Jezus, Król Królów! Demoniczna muzyka zniewala ludzi, Boża muzyka uwalnia ich!

MUZYKA W WAŻNYCH WYDAŻENIACH BIBLIJNYCH

Muzyka pełniła nie tylko rolę w życiu codziennym człowieka, ale także w historycznych, biblijnych wydarzeniach:

Stworzenie	Job 38, 4-7
Upadek Jerycha	Joz 6
Poświęcenie świątyni Salomona	II Kron 5, 11-14
Przebudzenie za panowania Hiskiasza	II Kron 29, 25-31
Przebudzenie za panowania Jozjasza	II Kron 35, 1-19
Odbudowa za czasów Ezdrasza	Ezdr 3, 1-13
Narodzenie Jezusa	Łk 2, 13-14

W czasach przebudzenia brzmiała muzyka. W czasach odstępstwa nie ma żadnej wzmianki o muzyce oprócz tej, że w ogóle zanikła. W Izajasza 24, 8 Bóg wydaje sąd nad ziemią za grzechy w tamtym czasie:

„Ustało wesołe bicie w bębny, skończyły się krzyki weselących się, ustały wesołe dźwięki lutni.”

W czasach przebudzenia słowo Pana jest słyszane, a muzyka jest nośnikiem Bożego przesłania wzdłuż i wszerz ziemi! Co Bóg mówi do nas teraz? Jeśli muzyka niesie w sobie przesłanie na teraz staje się prorocza. Prorocza muzyka niesie słowo i Ducha Pana.

Tak, jak Mojżesz wypowiedział słowo Pana do faraona „Wypuść mój lud, aby Mnie uwielbiał” (II Moj 10, 3-9), Bóg mówi dziś to samo do swojego ludu na całym świecie. To jest czas, aby zniewoleni grzechem wyszli na wolność, by w uwielbiać Boga! To jest czas przebudzenia i zobaczymy żniwo chwalców Pana!

MUZYKA W CZASACH STAREGO TESTAMENTU

Zaczynając od lat 3000 przed Chrystusem muzyka była używana jako znaczna część pogańskiego uwielbienia w 4 wielkich miastach tamtych czasów: w królestwach Sumerii, Egiptu, Babilonii i Kanaanu. Posiadali własne szkoły muzyczne w ich świątyniach, grali na instrumentach strunowych i śpiewali rodzaj muzyki typu psalmy. Treść tych psalmów różniła się oczywiście od Hebrajskich i wyrażała głównie strach przed ich bóstwami. Wierzyli, że ich bogowie są okrutni i twardzi, prawie nieubłagani i o tym śpiewali. To nie jest nowa taktyka wroga. Dzisiaj również promuje on wierzenie, że prawdziwy Bóg jest nieosiągalny, gdzieś daleko w kosmosie i obojętny na los ludzki. Psalmy Izraelitów jaskrawo różniły się w tamtych czasach od pogańskich, ponieważ wyrażały miłość do Boga i chwaliły Go.

Chrześcijaństwo jest jedyną religią na ziemi, w której Bóg uniżył się, zszedł na dół i zbudował most między niebem a ziemią, a jest nim Jezus Chrystus.

MIEJSCE UWIELBIENIA

Głównym miejscem uwielbienia w Starym Testamencie były: przybytek Mojżesza, przybytek Dawida i świątynia Salomona. Zbudowano je w jedynym celu, aby uwielbiać tam Boga i składać Mu ofiary. Miejsca te były pomostem, gdzie święty Bóg mógł spotkać się ze swoim stworzeniem. W latach około 1400 przed Chrystusem w przybytku Mojżesza

tw. Namiocie Spotkania, uwielbienie polegało na wypełnianiu praw i określonych rytuałów. Tylko najwyższy kapłan mógł wejść do miejsca najświętszego, aby złożyć ofiary (II Moj 36 – 40). Nie ma wzmianki o muzyce uwielbiającej Boga, chociaż wiemy, że Mojżesz był obeznany muzycznie, gdyż pobierał naukę na dworze faraona. Nie był to jednak czas na ustanowienie instytucji muzyki w tym przybytku. Chwała Boża zstępowała na namiot i jej widzialnym znakiem była chmura za dnia i ogień w nocy (II Moj 40, 34-38).

Za panowania Dawida, 1020 – 975 p.n.e. zbudował on przenośny namiot na przybytek spotkań z Bogiem. Dzięki temu mogli przenosić go z sobą dokądkolwiek wyruszali. W przybytku Dawida była postawiona arka przymierza, reprezentująca obecność Bożą. Arka służyła jako ołtarz, nad którym skrapiano krew ze zwierząt. Nazywano to „Miejscem Miłosierdzia”. W arce znajdowały się tablice z 10 przykazaniem, złote naczynie z manną i laska Aarona, która zakwitła. Kapłani spotykali się z Bogiem w miejscu, gdzie znajdowała się arka. Jeśli arka przymierza była z dziećmi Izraela i chodzili oni z Bogiem mieli wtedy zawsze powodzenie i zwycięstwa w bitwach. Tam, gdzie była arka było Boże błogosławieństwo. Kiedy lud zapomniał o Bogu, Filistyńczycy zgrabili arkę. Potem Dawid odzyskał arkę i uroczyście przyniósł do Jerozolimy. Towarzyszyła temu radosna muzyka, śpiew, taniec i głośnie trąby (I Kron 15). Obecność Boża i błogosławieństwo były na powrót z narodem. Arkę umieszczono w przybytku Dawida i tak rozpoczął się czas wielbienia w przybytku. Studiując przybytek Mojżesza widzimy wywyższenie prawa, a przybytek Dawida reprezentuje łaskę. Oba aspekty łączą się w Jezusie. Jezus jest wypełnieniem prawa i objawieniem łaski, niezasłużonej miłości przez dokonane odkupienie.

Dawid wyznaczył 4 000 muzyków i śpiewaków z 38 000 Lewitów, którzy byli jednym z 12 pokoleń Izraela, 288 śpiewaków głównych, a nad wszystkimi wyznaczył lidera uwielbienia Asafa (1 Kron 15). Uwielbienie w przybytku Dawida było nieustanne, każdego dnia przez 24 godziny na dobę! Dawid był autorem połowy Psalmów, które Lewici śpiewali. Do ich zadań należało tworzenie piosenek i muzyki, utrwalenie jej, dziękowanie i wychwalanie Boga. Instrumenty muzyczne były zaprojektowane przez Dawida.

Kwalifikacje, jakie musiał spełniać muzyk służący w domu Pana były następujące: pochodzić z pokolenia Lewiego, min. 30 lat (potem zmieniono wiek na 20) i utalentowany muzycznie. Mieli 5 letnie przygotowanie do służby i musieli się zobowiązać do służenia w uwielbieniu na 20 lat. Lewici byli oddzieleni dla służby Bożej, otrzymywali pensję z datków i żyli razem jako społeczność blisko przybytku. Ich służba była bardzo poważna,

musieli być nieskazitelni i jeżeli któryś nie spełniał oczekiwań był karcony. Przed usługą musieli się oczyścić.

„Następnie Dawid i dowódcy wojska wyodrębnili do służby w świątyni synów Asafa, Hemana i Jedutuna, którzy mieli prorokować pod natchnieniem przez grę na lutniach, cytrach i cymbałach.” I Kron 25, 1 Amplified

Główni liderzy musieli nie tylko żyć święcie, grać lub śpiewać profesjonalnie, ale także musieli słyszeć głos Boży i prorokować w czasie gry lub śpiewu.

W czasach Salomona uwielbienie kwitło w świątyni Bożej. Świątynia wybudowana za Salomona łączyła w sobie prawo przybytku Mojżesza z jego ofiarami oraz wolność i radość uwielbienia z przybytku Dawida. W I Królewskiej zanotowano, że Salomon wymyślił 1005 pieśni, czyli nawet więcej niż Dawid! W II Kronik 5, 13 dowiadujemy się, że kiedy muzycy w jedności uwielbiali Boga chwała Pana tak wypełniała świątynię, że kapłani nie mogli ustać na nogach!

Po śmierci Salomona królestwo Izraela rozpadło się i wielu następnym królów było złych. Kiedy panował król niewierny Bogu w świątyni nie było uwielbienia. Kiedy serca zwracały się do Boga wracała muzyka. Muzyczne uwielbienie ma zawsze duchowe powiązanie z sercem ludzkim.

MUZYKA W KOŚCIELE NOWEGO TESTAMENTU I DALEJ

Jezus przyniósł rewolucję w uwielbieniu. Oddał swoje życie, jako ostateczna i doskonała ofiara, zastąpił wszystkie ofiary ze zwierząt składane przez wieki i otworzył nam drogę do uwielbienia w duchu i w prawdzie. Już nigdy więcej uwielbienie nie musi być w określonym miejscu, w świątyni, na górze lub tylko w ściśle określonej grupie osób, ale w Duchu Świętym może być wszędzie i każdy może uwielbiać! My, jako dzieci Boże staliśmy się świątynią Bożą, w której przebywa Jego Duch (II Kor 6, 16). Jakże to wspaniałe, kiedy ludzie wypełnieni Duchem Świętym zgromadzeni razem podnoszą swoje głosy i święte ręce w uwielbieniu! Jezus otworzył nam drogę do Ojca i uwielbienie nie jest już związane z miejscem, ale z sercem. To wszystko, czego potrzeba!

Po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, z przyjściem Pięćdziesiątnicy, rozpoczął się gromadzić po domach pierwszy kościół. Opierał się on na modlitwie, przyjaźni, łamaniu chleba i uwielbieniu. W Dziejach Apostolskich 13, 2 napisano, że kiedy wspólnie uwielbiano i poszczono przemówił Duch Święty. W tamtych czasach nie było jeszcze

druku i doktrynę apostołską przekazywano w formie hymnów, pieśni i psalmów. Ludzie zapamiętywali je i rozpowszechniali po całym świecie.

W roku 150 kościół rozproszył się z powodu prześladowań. W tym czasie głównym zgromadzeniem stała się Wieczerza Pańska i spotkania przybierały formę rytuału. Chrześcijańska muzyka nie mogła się swobodnie rozwijać. Dopiero w roku 300 cesarz Konstanty wydał dekret ustanawiający wolność wyznania dla chrześcijan i zakaz ich prześladowania. W roku 318 pewna grupa ludzi, nazywająca się Arianie zaczęła kwestionować Bóstwo Jezusa Chrystusa. Argumentem dowodzącym życia i zmartwychwstania Jezusa były stare hymny ułożone przez świadków Jezusa i pierwszych chrześcijan. Od 4 wieku, dzięki przychylności cesarza chrześcijańska muzyka mogła się rozwijać. Nie wiemy jakie grano wtedy melodie, ale patrząc na wielkie świątynie wybudowane przez cesarza Konstantyna w Jerozolimie, Konstantynopolu i Rzymie możemy sobie wyobrazić, że mieli bardzo dobrą akustykę i mogli bogato rozwinąć warsztat muzyczny.

Pierwsze zanotowane uwielbienie ewangelizacyjne pochodzi z lat 335 – 414 dzięki aktywności misjonarzy. Niceta z Remesiany była misjonarką na terenie Jugosławii. Utrwalono o niej pamięć, że głosiła ewangelię śpiewając piękne pieśni o krzyżu.

W roku 400 uformował się Kościół Katolicki w Rzymie. Uwielbienie przybrało określone formy i rytuały, ale nie wiele wiemy jak brzmiała ta muzyka.

W średniowieczu, od 500 do 1500 roku muzyka rozwinęła się od spełniania roli uczenia Pisma Świętego w czasach analfabetyzmu do roli ekspresji uwielbienia we własnych słowach. Wspólnotowe śpiewanie miało na celu uczenie prawd wiary i zapobieganie herezjom, jakie pojawiały się na przestrzeni lat. Uwielbienie ustanowiono w języku łacińskim. Rozwinął się rodzaj muzyki śpiewu gregoriańskiego oraz śpiewu na głosy bez instrumentów. Muzyka ta ma swoje korzenie we Włoszech, została uporządkowana przez papieża Grzegorza I, który podzielił pieśni na każdy dzień narzucając jednolitą formę uwielbienia w całym imperium. Za rządów tego papieża utworzono też szkoły muzyczne, w których uczono tego stylu muzyki. Ta forma uwielbienia rozszerzyła się po Europie i była dominująca, aż do czasu protestanckiej reformacji w XVI wieku.

W XI wieku we Francji do śpiewu przygrywano na organach. Wcześniej istniała nauka, że organy śpiewają swoim głosem i dlatego śpiew wierzających lub chóru musiał być osobno. W XI wieku mnich Guido d'Arezzo wymyślił nuty do zapisywania muzyki, dzięki którym chłopcy w chórze mogli zaśpiewać pieśń, której nigdy nie słyszeli. System ten stał się

podstawą obecnego zapisu muzyki. Mnisi uczyli, że każda nuta jest podstawą śpiewanej modlitwy do Boga. W tym samym wieku w Rosji również stworzono nuty do utrwalenia muzyki kościelnej, która pozostawała niezmienna aż do XVII wieku. Potem wpływ Europy przyniósł do Rosji inne formy muzyki kościelnej.

W latach około 1200 święty Franciszek z Asyżu zasłynął jako „Boży śpiewak”. Poprowadził on ruch odnowy w kościele i muzyka była do tego środkiem. Jego hymny pochwalne dla Boga były zainspirowane francuskimi piosenkami świeckimi i śpiewano je przez 600 kolejnych lat!

W czasach reformacji, w latach między 1600 a 1800, muzyka kościelna rozkwitła. Zlikwidowano granicę między świeckim a sakralnym stylem muzyki. Pieśni dla Pana pisano na melodię przyśpiewek ludowych Francji i Niemiec. Mottem Marcina Lutera było: „Dlaczego mamy oddać diabłu najlepsze dźwięki?” Luter sam skomponował wiele pieśni na nutę ówczesnych przebojów, zmieniając po prostu słowa. Na przykład:

piosenka „Obudź się, obudź moja śliczna ...” stała się „Drodzy Chrześcijanie, wszyscy się radujmy...”;

piosenka „Innsbruck, muszę Cię teraz opuścić...” stała się „Świat, muszę cię teraz opuścić...”

W kościołach śpiewał chór razem z orkiestrą. Wydawano koncerty oparte na biblijnych tekstach, które grano w oratoriach i kaplicach. G. F. Handel był oddanym luteraninem i skomponował wiele koncertów pod natchnieniem Biblii (m. in. „Mesjasz”). J. S. Bach był protestantem, W.A. Mozart katolikiem i oni w tych czasach skomponowali bogatą muzykę.

W Niemczech powstała grupa ludzi, nazywająca siebie Pietystami, którzy nawoływali do wyjścia z martwej religii i doświadczenia nowego życia w Chrystusie oraz studiowanie Słowa Bożego. Ich ulubionym tematem pieśni były zaślubiny Oblubieńca z Oblubienicą. Interesujące jest, że obecnie Pan wzbudza to objawienie z Pieśni nad Pieśniami w muzyce, aby przygotować Kościół na spotkanie z jej odwiecznym Oblubieńcem!

W 1600 roku w Anglii, ci którzy śpiewali hymny pochwalne w kościele byli uznawani za buntowników. Sto lat później Anglia już powszechnie uznawała Baptystów, Prezbiterian i Kongrecjonalistów.

W latach 1700 miało miejsce w Anglii przebudzenie braci Wesley i wielkie przebudzenie narodowe. Zaczęto śpiewać pierwsze piosenki wzywające do pokuty. Muzyka do tych piosenek była zaczerpnięta z opery lub piosenek ludowych. Ruch ten dosięgnął Ameryki i śpiew dla Pana wszędzie się rozpowszechnił! Napisano wiele nowych hymnów włączając dobrze znaną „Cudowna łaska” napisana przez Johna Newtona, byłego handlarza niewolnikami a potem lidera ewangelicznego przebudzenia. Hymn ten pozostał najbardziej popularny ponieważ jest prostym wyrazem Bożej miłości i przebaczenia. Charles Wesley był twórczym pisarzem hymnów tego czasu i ponad 6 000 hymnów przypisuje się jego autorstwu. Celem hymnów w kościołach reformowanych było włączenie wszystkich ludzi w uwielbienie. Niektóre grupy osób sprzeciwiały się śpiewaniu hymnów głosząc, że modlitwa i uwielbienie powinny być w milczeniu.

W latach 1800 w Ameryce rozpoczęto organizowanie dużych spotkań w namiotach, w stodołach lub w lasach, gdzie ludzie gromadzili się na wiele godzin, by uwielbiać i słuchać Słowa Bożego. Ludzie różnych ras modlili się razem i muzyka połączyła w sobie style białych i czarnych. W latach 1840 pojawiły się hymny i piosenki dla dzieci śpiewane w szkółce niedzielnej. Dorośli też je chętnie śpiewali, zostały rozpowszechnione w Anglii, a potem przetłumaczono je na różne języki.

Okolo 1900 w Ameryce podróżowali po całym kraju kaznodzieje, tak zwani przebudzeniowcy wraz ze swoim liderem muzycznym lub chórem i organizowali wielkie krucjaty. Niektóre z ich spotkań trwały 4 godziny w tym 3 godziny śpiewu, a 45 minut kazania! W 1920 roku w Kalifornii Duch Święty wylał się na grupę studentów i oni rozpoczęli ruch zielonoświątkowy w Ameryce. Przyniosło to żywą muzykę zwaną „dźwięk zielonoświątkowy”. W latach 1930-40 powstało wiele piosenek gospel i stworzono wiele nowych śpiewników. W latach 60-70tych duchowe przebudzenie wybuchło wśród hippisów, którzy prowadzili rozwiązłe życie, byli znani z narkotyków, długich włosów i dziur w dżinsach. Tak powstał ruch zwany „Ludzie Jezusa” i „Odnowa charyzmatyczna”. Wielu z nich zostało pastorami kościołów nowego stylu zwanego „Winnica” (The Vineyard) i do dziś dnia wyprodukowali tysiące piosenek chwały i uwielbienia śpiewane na całym świecie. W prostych melodiach śpiewa się wersety biblijne w stylu gospel rock. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest śpiewanie w duchu.

W latach 80-tych chrześcijański typ muzyki „praise & worship” stał się bardzo popularny, rozpowszechniany na kasetach audio, m. in. takie zespoły jak „Hosanna”, „Integrity”, „Maranatha”, których piosenki przetłumaczono na wiele języków.

Obecnie mamy konferencje na temat uwielbienia, kasety video, DVD, CD, marsze dla Jezusa, wyrażanie uwielbienia przez taniec, dramę, pantomimę oraz prorocze uwielbienie i ewangelizacyjne. Różnorodność wyrazu uwielbienia wydaje się coraz bardziej przyspieszać. Skąd to nagłe odrodzenie i zainteresowanie muzyką, uwielbieniem a szczególnie naszym osobistym w nim zaangażowaniem?

W Amosa 9, 11 jest napisane:

„W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni.”

Koniec tego rozdziału mówi o żniwie czasów ostatecznych. Przybytek Dawida był znany z potężnego uwielbienia i chwały. Tak, jak dawniej muzyka odradzała się przed i w czasie największych wydarzeń biblijnych, obecnie też się to dzieje, ponieważ żyjemy w czasie wielkiego żniwa, jakiego świat jeszcze nie widział! Poprzedza go wzbudzenie chwały i uwielbienia w kościele Jezusa Chrystusa na całym świecie, w każdym narodzie, plemienu i języku! Tak, jak w przybytku Dawida trwało uwielbienie 24 godziny na dobę dziś ciało Jezusa jednoczy się na spotkaniach regionalnych i międzynarodowych w celu wielogodzinnego lub kilkudniowego uwielbienia. W ten sposób przygotowana jest droga dla Ducha Świętego, aby wylał się z wielką mocą na nasze miasta i narody! W tym ruchu wszelkie różnice kulturowe i osobiste są odłożone na bok. To się nazywa ustanowieniem królestwa Bożego na ziemi!

„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie i u Baranka.” Objawienie 7, 9-10

III. W DUCHU I W PRAWDZIE

„Przygotowanie Oblubienicy jest objawieniem się Oblubieńca”

Biskup Brian K. Williams

„Lecz nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali.” Jana 4, 23

Wiadomo, że kiedy przychodzi do kościoła czas odnowy chwały i uwielbienia Bóg musi wzbudzić poszczególnych chwalców. Jest to coś więcej, niż tylko gromadzenie się razem jako kościół na uwielbieniu. Powołanie dotyczy każdego serca wierzącego i zaczyna się za zamkniętymi drzwiami pokoju modlitwy osobistej (Mt 6, 6).

Słowo uwielbienie w grece brzmi PROSKUNEO i oznacza „podejść i ucałować dłoń z czcią i z uniżeniem”. W tym słowie zawiera się wewnętrzna postawa i zewnętrzne działanie. Zawiera w sobie bliskość i miłość. Uwielbienie oznacza też pokładać wartość w czymś lub kimś. Co znaczy uwielbiać w duchu i w prawdzie? Zbadajmy najpierw, co to znaczy uwielbiać w prawdzie.

UWIELBIENIE W PRAWDZIE

Na spotkaniu Jezusa z Samaryanką, ona powiedziała:

„Ojcowie nasi na tej górze oddawali Bogu cześć; wy zaś mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy Bogu cześć oddawać.” Jana 4, 20

a Jezus jej odpowiedział:

„Niewiasto, wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawali czci Ojcu. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, bo zbawienie pochodzi od Żydów.” Jana 4, 21-22

Jezus mówi, że uwielbienie według nowego przymierza nie będzie praktykowane w jednym określonym miejscu, jak to było za czasów prawa, ale musi być w duchu i w prawdzie. W wersecie 22 Jezus mówi o połączeniu uwielbienia z wiedzą i zrozumieniem. To, czemu dajemy pierwsze miejsce w naszym życiu to uwielbiamy. Najważniejsze jest dla nas to, co kochamy i poważamy. Samarytanie nie wiedzieli, co oni uwielbiają. Dlaczego? Ponieważ odrzucili przymierze i prawo, które Żydzi praktykowali. Składali ofiary bożkom i czcili ich na górach. Nie mieli poznania ani zrozumienia, co uwielbiają. Nasza miłość zależy i wzrasta od wiedzy i poznania. Miłość nie będzie wzrastała między dwoma osobami, jeżeli nie komunikują się nawzajem. Taka „miłość” byłaby oparta jedynie na fantazji o drugiej osobie, a nasze wyobrażenia mogą być zupełnie nie zgodne z prawdą. Bóg pragnie komunikować się z nami. On chce zająć pierwsze miejsce. Chce, abyśmy poznali Jego miłość w pełnym wymiarze, aż zostaniemy **wypełnieni i zalani** Jego obecnością! (Ef 3, 18-19). Kiedy uczymy się o Jego miłości i doświadczamy jej, wtedy **nasza miłość do Boga** wzrasta! Dlatego, abyśmy byli w stanie uwielbiać Go w prawdzie musimy wiedzieć kim On jest.

Najlepszym źródłem poznania Boga jest Jego Słowo. Musimy modlić się o ducha mądrości i objawienia w poznawaniu Jezusa (Ef 1), aby nie tylko przyswajać sobie wiedzę intelektualną, ale również wiedzę serca – żywe słowo RHEMA, które jest naszym osobistym objawieniem i głębokim przekonaniem zmieniającym nas od środka. Kiedy dostajemy objawienie kim jest Jezus, Jego obraz zostaje wryty w naszych sercach. W ten sposób zmieniamy się „z chwały w chwałę” (II Kor 3, 18). Naszym celem na ziemi jest, abyśmy nieustannie przemieniali się na podobieństwo Jezusa. Nie przychodzi to przez tradycję, ani prawa, rytuały i zwyczaje ustanowione przez człowieka, ale przez objawione nam Jego Słowo. Dowiadujemy się wtedy Kim On naprawdę jest i jak działa. Ci, którzy narodziли się na nowo z Boga, mają Ducha Świętego, który wyjaśnia Słowo i objawia to, co było niezrozumiałe do tej pory.

Co Słowo mówi o relacji Boga do nas? Prawda jest taka, że Bóg zapoczątkował naszą bliskość z Nim. W Izajasza 43, 21 jest napisane, że zostaliśmy stworzeni **dla Niego**. W Jakuba 4, 8 „Zbliźcie się do Boga, a On zbliży się do was.” Psalm 149, 4 „Pan upodobał sobie lud swój.” W Pieśni nad Pieśniami 2, 14 jest napisane, że Oblubieniec kocha słyszeć głos swojej Oblubienicy. Malachiasza 3, 16 mówi, że księga pamiątkowa jest trzymana dla tych, którzy boją się Boga i często o Nim mówią. Słowo „boją się Pana” jest używane

zamiennie „uwielbiają Pana”. W Hebrajczyków 11, 6 mówi, że Bóg nagradza tych, którzy Go szukają.

Prawdą jest, że Bóg jest bardzo zazdrosny o relację z Nami i zapłacił za nią najwyższą cenę - życie Jezusa. Jeżeli będziemy uczyli się więcej o Bożym charakterze, będziemy lepiej Go znali i uwielbienie popłynie z nas swobodnie, jako odpowiedź na to, Kim On jest. **„Kochamy Go, ponieważ On pierwszy ukochał nas”** I Jana 4, 19 Amplified

Niektórzy mają zły obraz Boga Ojca z powodu odrzucenia lub przemocy doznanej od ziemskiego ojca. Mogą myśleć, że Bóg jest twardy lub zły, jak tego doświadczyli od swojego ojca. Te zranienia muszą być uzdrowione, abyśmy mogli zrozumieć i przyjąć Bożą miłość Doskonałego Ojca. Przebaczenie naszym ziemskim ojcom jest podstawą, abyśmy mogli nawiązać właściwą relację z Bogiem. Wtedy Bóg w jednym momencie uleczy zranienia i skoryguje niewłaściwe myślenie, które powstrzymuje przed ufaniem Mu. Nasz kochany, cudowny Ojciec Bóg prosi nas, abyśmy wołali do niego „Abba”, „Tatusiu”! Jeśli masz z tym problem, proszę cię pomódlmy się teraz i głośno powiedz, że przebaczasz swemu ziemskiemu ojcu wszystkie jego błędy lub grzechy wobec ciebie. I ja modłę się teraz za ciebie i uwalniam moc uzdrowienia Bożego, które oczyszcza złą przeszłość i czyni cię zdrowym! Modłę się o zdrowy umysł i serce oraz właściwe myślenie o twoim Bogu Ojcu, który nie zawodzi w swej miłości. Wypowiadam nad tobą zdolność do przyjęcia Jego miłości z otwartym i ufym sercem. W Imieniu Jezusa. Amen.

Abyśmy mogli uwielbiać Jezusa w prawdzie musimy mieć także poznanie prawdy o tym, kim my jesteśmy. Nie chodzi tu o to, jak się czujemy, lub co myślimy na swój temat, ale co Słowo Boże mówi o nas. Musimy wiedzieć, że przyszedliśmy do Boga nie dzięki własnej sprawiedliwości, ale przez Jego własne dzieło dokonane na krzyżu. Dzięki krwi Jezusa wylanej za nasze grzechy możemy przyjść śmiało do tronu Bożego (Hebr 5, 16). Szatan zaciemnia tę prostą prawdę i zwodzi ludzi, aby myśleli, że zbawienie jest trudne do osiągnięcia, wymaga rytualnych modlitw, zapalanej świecy i błagania Boga, a wtedy być może Bóg cię usłyszy. Jeśli te kłamstwa są dla ciebie oczywiste, to wtedy będzie próbował wmówić ci, że popełniłeś niewybaczalny grzech, z powodu którego Bóg jest zły na ciebie. Szatan chce, abyś czuł się winny za grzechy, które już spokutowałeś i Bóg ci je przebaczył. Stara się, abyś myślał, że Bóg cię nie akceptuje. Atakuje cię wątpliwościami, czy możesz przyjść śmiało do tronu Bożego. Oskarżyciel podważa twój autorytet dziecka Bożego, obmytego krwią Baranka, abyś nie miał siły mu się przeciwstawić i przepędzić go.

Biblia mówi, że otrzymaliśmy Ducha synostwa, dzięki któremu mówimy „Abba, Ojcze!” Jak by to wyglądało, gdyby ukochany ojciec wracał do domu po pracy i dzieci zamiast rzucać mu się radośnie na szyję i całować schowałyby się przed nim i mówiły „nie jesteśmy godne, byliśmy niegrzeczne”. A gdyby ojciec wołał, aby przyszedł się z nim przywitać, one jeszcze bardziej uciekły... Normalnie dzieci tak się nie zachowują i tak samo nie jest to normalne, w naszej relacji do Boga. Reakcją dziecka jest pobiegnięcie do ukochanego ojca i wyznanie mu swoich przewinień, ponieważ wie, że dobry ojciec okaże mu akceptację i potępi grzech. Nasz Ojciec Niebieski czeka z otwartymi ramionami, abyśmy biegli do Niego, a jeśli się zabrudziliśmy chce nas oczyścić! Nie możemy uciekać od Niego, gdy zawiedziemy, ale zawsze biec do Niego! Dawid został nazwany człowiekiem według serca Bożego. Dawid zgrzeszył w swoim życiu, ale rozumiał, co to znaczy być synem i po grzechu ciężko żałował. Padał na twarz, prosił o przebaczenie, i aby Duch Święty nie został mu odebrany (Ps 51).

„Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.” I Jana 1, 9

Bóg zawsze patrzy na nasze serce. Jeśli nasze serce jest zwrócone do Niego, to nawet, gdy zawadzimy mamy Adwokata, który wstawia się za nami (I J 2, 1).

Jezus powiedział faryzeuszom, że oni także uwielbiają to, czego nie znają, ponieważ czczą Boga ustami, a swym sercem daleko są od Niego (Mt 15, 8). Ich uwielbienie jest bezużyteczne ponieważ nauczają jako prawdy ludzkich przepisów (Mt 15, 9). Oni skupiali się na zewnętrznych czynnościach, a pomijali serce. Pamiętaj, prawdziwe uwielbienie zaczyna się w sercu, które kocha Boga i potem przenosi się to na zewnętrzne czynności. Faryzeusze stosowali formę religii, ale w tym nie było Boga. Tak się dzieje przez całą historię i obecnie, kiedy ludzie gubią żywą relację z Bogiem i zastępują ją wiedzą o Nim, zewnętrznymi praktykami religijnymi i pustymi formami. Jest to pobożność, która zaprzecza swojej mocy (II Tym 3, 5). Bóg nie chce tylko, abyśmy Mu służyli ustami, ale całym naszym sercem w miłosnej relacji z Nim.

„Niech znajdują upodobanie słowa ust moich i myśli serca mego u Ciebie, Panie Opoko moja i Odkupicielu mój!” Psalm 19, 15

Biblia mówi także:

„Kto może wstąpić na górę Pana? I kto stanie na jego świętym miejscu? Kto ma czyste dłonie i niewinne serce, kto nie skłania duszy swej ku próżności i nie przysięga obłudnie.” Psalm 24, 3-4

Prawdziwie uwielbienie jest wtedy, gdy słowa wypowiedane lub śpiewane pokrywają się ze szczerością naszego serca. Prawdziwe uwielbienie wyraża się w naszym życiu. Przenika każdą dziedzinę. Pana nie obchodzi jak wysoko skaczemy lub jak głośno śpiewamy dla Niego, jeśli nasze serce nie jest właściwe przed Nim. Bóg przyjmuje uwielbienie, które jest wyrazem naszego serca. Nie uwielbiamy Boga w prawdzie, jeżeli krytykujemy brata lub siostrę. Takie słowa są nie do zaakceptowania przez Boga i On nie przyjmie ofiary naszych ust podczas uwielbienia. Jezus powiedział „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” (J 14, 15). Chwalący w prawdzie nie tylko słuchają, ale też wykonują Słowo Boże w każdej dziedzinie życia. Prawdziwe uwielbienie jest stylem życia, a nie tylko śpiewaniem, które można oddzielić od reszty życia!

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie i to, co ma przyjść wam oznajmi.” Jana 16, 13

ABY UWIELBIAĆ BOGA W PRAWDZIE MUSIMY PRZEDE WSZYSTKIM ZNAĆ BOGA, KTÓREGO UWIELBIAMY PRZEZ PRAWDĘ JEGO SŁOWA, WIEDZIEĆ KIM JESTEŚMY W NIM I MIEĆ WŁAŚCIWĄ POSTAWĘ SERCA.

UWIELBIENIE W DUCHU

Balans wielbienia w prawdzie jest wielbienie w duchu. W prawdziwym uwielbieniu nie ma jednego bez drugiego. Poznanie Słowa bez życia Ducha produkuje legalizm, a posiadanie Ducha Świętego bez poznania Słowa produkuje fanatyzm. Uwielbienie w duchu i w prawdzie daje najbogatsze doświadczenie w naszym życiu, bo dotykamy Boga naszym duchem. Jedynym sposobem, aby uwielbić świętego Boga, który jest Duchem jest przez naszego ducha (J 4, 24). Kiedy rodzimy się na nowo, nasz duch ożywa w Chrystusie. Zanim przyjeśliśmy Jezusa jako naszego Zbawiciela i wybaczenie naszych grzechów, nasz duch, najgłębsza część naszej istoty była martwa. Z tego powodu czuliśmy pustkę w życiu. Nasz duch to nasza prawdziwa istota, to kim jesteśmy. Przed grzechem pierwszy człowiek miał bliską relację z Bogiem. Prawdziwe nasze „ja” zostało stworzone, aby łączyło się - Boży Duch z duchem człowieka. Kiedy wchodzimy do Bożej rodziny przez nowe narodziny Jego Duch Święty zaczyna w nas mieszkać, daje życie naszemu duchowi i przez chrzest Duchem (wypełnienie i przepełnienie Nim) mamy moc

do ponadnaturalnego życia! Nasze ciało staje się Jego świątynią, w której Bóg zamieszkuje przez swego Ducha. Im bardziej pozwalamy Bożemu Duchowi przejąć kontrolę nad każdym aspektem naszego życia, tym więcej otwieramy się na Jego obecność i Jego życie w obfitości w nas!

Jezus mówi:

„... Ja przyszedłem, aby cieszyli się z życia i miały go w obfitości (pełnia, przepełnienie).” Jana 10, 10 Amplified

Musimy wszystko robić w duchu, chodzić w duchu, żyć w duchu, modlić się, śpiewać i uwielbiać w duchu! Uwielbianie Boga w duchu jest kluczem do ciągłego chodzenia w namaszczeniu. To jest klucz do bycia cały czas w bliskiej relacji z Bogiem.

Biblia pokazuje nam 3 rodzaje Bożej obecności. Pierwsza, to Jego **wszechobecność** – Bóg jest wszędzie w każdym czasie. W Przypowieści 15, 3 mówi, że Bóg jest wszędzie. Nic nie dzieje się bez Jego kontroli. Druga, to Jego **ciągła obecność** w nas odkąd przyjęliśmy zbawienie. W I Koryntian 3, 16 napisane jest, że jesteśmy świątynią Bożą i Duch Boży mieszka w nas. To Jego obecność mieszka w nas i świadczy nam, że jesteśmy zbawieni. Trzecia, to Jego **manifestująca się obecność**, którą można odczuć. W Jana 14, 17 czytamy, że Duch Prawdy mieszka w nas nieustannie, więc nie tylko objawia nam prawdę, ale także można odczuć Jego obecność w nas. W Starym i Nowym Testamencie mamy przykłady Jego manifestującej się obecności. W świątyni Salomona chwała Boża przyszła tak potężnie, że kapłani nie mogli ustać podczas służby (II Kron 5, 13-14)! W Nowym Testamencie apostołowie uwielbiali Pana w więzieniu w nocy (Dzieje 16) i obecność Boża zmanifestowała się w postaci trzęsienia ziemi, tak że zatrzęsły się fundamenty i z **wszystkich** więźniów odpadły kajdany! Dzieje 2, 17-18 mówią o dniach ostatecznych, kiedy Bóg wyleje swego Ducha na wszelkie ciało. W całej księdze Dziejów Apostolskich spotykamy Bożą manifestującą się obecność wśród uczniów, gdy modlili się w językach, prorokowali, głosili Słowo Boże z wielką odwagą, czynili cuda, byli prowadzeni przez Ducha i wypełniani radością! (Dzieje 2, 4; 4, 31; 5, 12-16; 6, 8; 10, 46; 13, 52; 14, 3; 19, 11-21).

W Psalmie 100, 2-4 czytamy, aby przychodzić w Bożą obecność ze śpiewem i dziękczynieniem. W prosty sposób przychodzi się w obecność Pana! Śpiewanie jest formą relaksu i daje nam odpoczynek. (Pamiętamy o wpływie muzyki). Możesz zapytać: „A jeśli ja nie mam dobrego głosu?” Zobacz do 2 rozdziału Pieśni nad Pieśniami, Oblubieniec czeka, aby usłyszeć twój głos! Czy pamiętasz, jak pierwszy raz słyszałeś głos osoby, którą kochasz i chciałeś usłyszeć ten głos znów i znów? To jest ten rodzaj miłości, którą

Bóg kocha nas. Śpiewanie dla Niego jest pięknym dźwiękiem w Jego uszach, niezależnie jaki masz głos! Jeśli pragniesz, możesz poprosić Pana, aby udoskonalił twój śpiew i zdolność rozróżniania tonów. Śpiew to drzwi do Jego obecności. Przedśionkiem jest dziękczynienie. Dziękowanie powoduje, że pamiętamy o wszystkim, co Bóg dla nas zrobił. Jednym ze znaków odstępstwa od Boga jest brak dziękowania Mu. Tak stało się z dziećmi Izraela, kiedy zapominali i nie dziękowali za potężne Boże dzieła i w końcu zapomnieli o Bogu i zwrócili się do bożków. Nie chcemy, aby to się nam przytrafiło, dlatego pamiętajmy o rzeczach, które Bóg nam uczynił i miejmy zawsze dziękczynne serce, które wyraża się przez usta! W ten sposób usługujemy Bogu z serca w uwielbieniu.

Tak, jak zdecydowaliśmy, że przyjmujemy Boży dar zbawienia, decydujemy również, aby wejść w Bożą obecność i zrobić pierwszy krok przez chwalenie i dziękowanie Mu. Jeśli tak codziennie postępujemy, Jego obecność jest w naszym życiu i ewidentnie ją odczuwamy! Bóg nie chce, abyśmy tylko o Nim wiedzieli, znali prawdę o Jego charakterze, ale byśmy doświadczali Jego miłości i mocy w świeży sposób każdego dnia przez Ducha Świętego! Jezus powiedział uczniom:

„Ale Ja wam mówię nic innego tylko prawdę, że to jest dla was korzystniejsze, abym odszedł. Ponieważ jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel (Doradca, Pomocnik, Adwokat, Wstawiennik, Towarzysz, Druh) nie przyjdzie do was (bliska relacja z wami); ale jeśli odejdę, pošlę Go do was (będzie w bliskiej relacji z wami).” Jana 16, 7 Amplified

Czy masz bliską relację z Duchem Świętym? Jeśli nie, to nie korzystasz z przywileju, jaki został dany dziecku Bożemu, ponieważ w tym celu Bóg dał Ducha Świętego! Zostaliśmy stworzeni, aby żyć w Jego obecności i cieszyć się Nim!

Spójrzmy na sposób wchodzenia w Bożą obecność według 3 części świątyni Starego Testamentu. Było to miejsce wyznaczone na uwielbienie.

Podobnie jak świątynia składała się z 3 części: Dziedziniec, Miejsce Święte i Święte Świętych, człowiek też składa się z 3 części: ciała, duszy i ducha. Na dziedzińcu stał ołtarz ofiarny i kadź z wodą. Ołtarz był zrobiony z drzewa akacjowego i pokryty brązem; na nim kapłani spalali ofiary ze zwierząt dla Boga. W kadzi z wodą myli stopy i dłonie przed wejściem do Miejsca Świętego. Ołtarz jest symbolem Jezusa, ponieważ został ofiarowany za nasze grzechy. Jest to też symbol ofiarowania naszego ciała jako „ofiary żywą, świętą, miłą Bogu” (Rz 12, 1). Kadzielnica z wodą symbolizuje oczyszczenie nas przez krew Jezusa i Jego Słowo. W psalmie 24, 3-4 jest napisane, że musimy oczyścić ręce i serca, aby wejść na świętą górę Pana i stanąć w Jego Miejscu Świętym. Na

„dziedzińcu” czynimy decyzję, aby ofiarować się Bogu, jako żywa ofiara i przyjąć codzienne oczyszczenie w naszym życiu. Świadomie decydujemy, aby „wejść w Jego bramy z dziękczynieniem, w przedsionki Jego z pieśnią chwały” (Ps 100, 4). Dawid powiedział „będę chwalił Pana!” To on rozpoczynał bliskość z Bogiem przez podjęcie pierwszego kroku w kierunku Jego obecności. Miejsce Święte zawierało stół na chleby, złoty świecznik i ołtarz kadzenia. Kapłan mógł zjeść ze stołu chleb, co jest symbolem Jezusa - „Chleba Życia”, który spotyka się z nami w Miejscu Świętym w chwałach swego ludu (Ps 22, 4). Jest taki moment podczas chwalenia Jezusa, kiedy odczuwamy Jego obecność i On udziela nam mocy w chwaleniu Go. Czujemy się nakarmieni w naszym duchu podczas oddawania Mu dziękczynienia i ogłaszania Jego wielkości! Duch Święty karmi nas „Chlebem Życia” w miejscu oddawania chwały z czystego serca.

Złoty świecznik był jedynym źródłem światła w Miejscu Świętym. Nie docierało tam światło słoneczne. Jest to symbol Jezusa, jako nasze jedyne światło. W Miejscu Świętym objawia się ponadnaturalne światło Ducha Świętego, który oświeca nasz umysł i objawia Kim On naprawdę jest. Poznajemy wtedy Jezusa nie rozumem, ale doświadczając Jego dobroci i miłości. Widzimy i kosztujemy, że Pan jest dobry (Ps 34, 9). W tym miejscu otwiera się nasze duchowe zrozumienie. W Psalmie 73 mamy opisaną historię: autor psalmu, Asaf zanim wszedł w obecność Bożą nie mógł zrozumieć dlaczego bezbożnym się powodzi i zazdrościł im. Ale kiedy wszedł do przybytku Bożego jego zrozumienie zostało otwarte i zaczął widzieć z Bożej perspektywy, jaki jest los bezbożnych.

„Chciałem to tedy zrozumieć, lecz niezwykle trudne mi się to wydało, dopóki nie dotarłem do tajemnic Bożych i nie zrozumiałem kresu ich.” Psalm 73, 16-17

Ołtarz kadzenia stał przed wejściem do miejsca Święte Świętych, aby kadzidło zostało ofiarowane przed tuż wejściem do najgłębszej części świątyni. Ołtarz ten symbolizuje Jezusa jako Wstawiennika oraz nasze modlitwy, chwalenie i uwielbienie, które unoszą się przed tron Boży jako miła woń (Obj 5, 8).

Miejsce, w którym manifestowała się Boża obecność to Święte Świętych. Stała tam tylko arka przymierza, nad którą skrapiano krew na zewnętrzną pokrywę, czyli „Tron Miłosierdzia”. Obrazuje ona samego Jezusa. Tam objawiała się tylko kapłanom Jego obecność w chwale i pochłaniała ofiarę. Miejsce Święte Świętych oznacza miejsce, w którym stoimy przed Bogiem w uwielbieniu łącząc się duch z Duchem Świętym. Tam odczuwamy Jego miłość, świętość i wielkość. To jest miejsce napełnienia. To jest miejsce ponadnaturalnej rzeczywistości i przemiany naszego ducha. Rezultatem tego jest, że jesteśmy uwolnieni z ziemskiego myślenia i zaczynamy myśleć tak, jak Bóg. To jest

miejsce niesamowitej Boskiej twórczości, zaczynamy widzieć duchowymi oczami, a nasze zmysły są wypełnione Jego Duchem. Stoimy na świętej Bożej górze i widzimy z niebiańskiej perspektywy. Rzeczy niewidzialne stają się widzialne oczami wiary. Jeśli do tej pory mieliśmy problem, aby wierzyć o zbawienie naszej rodziny, w Bożej obecności widzimy ich zbawionych i nie tylko ich, ale również naszych sąsiadów, przyjaciół, nasze miasto, a nawet całe narody! Nasze duchowe uszy zostają otworzone i wyraźnie słyszymy Boga. Czasami odczuwamy emocje Ducha Świętego w nas: radość, pokój, zadowolenie, pewność to są Jego uczucia, niezależne od okoliczności. Czasami, gdy silnie odczuwam Bożą obecność zaczynam się śmiać! W Jego obecności jest pełnia radości! (Ps 16, 11). Wybawienie może do ciebie przyjść przez śmiech! Bóg śmieje się z naszych wrogów i wypełnia nasze usta śmiechem! (Job 8, 21). Pamiętam, jak raz modliłam się nad przyjaciółką i ona zaczęła się tak śmiać, że aż turlała się po podłodze. Potem powiedziała, że odczuwa totalną wolność i wybawienie z jej problemu! Czasami śmiech jest znakiem wysłuchanej modlitwy. Kiedy łączymy się z Jezusem w uwielbieniu On wypełnia nasze zmysły Duchem Świętym!

Zasłona pomiędzy Miejscem Świętym a Święte Świętych została przedarta na połowę w czasie śmierci Jezusa i droga do spotkania z Bogiem została otwarta dla wszystkich. Zasłona jest obrazem ciała Jezusa, które zostało rozerwane, aby zapewnić nam dostęp przed tron Boga naszego Ojca. Teraz możemy śmiało przychodzić do Boga mając pewność, że nas przyjmie. Jest jeszcze jedna zasłona - zła, która rozciąga się nad narodami, którą Jezus ostatecznie zniszczy (Iz 25, 7). Nasze ciało też jest zasłoną, dlatego, jeśli chcemy wejść w Bożą obecność musimy oczyścić się przez pokutę. To wymaga dyscypliny i gorącego szukania Boga codziennie! Rozpoczynamy od wejścia na dziedziniec, czyli podjęcia pierwszego kroku ku Bogu.

Uwielbianie Boga w duchu jest najbardziej ekscytującym i korzystnym zajęciem na ziemi! Nie jest formą religii, ale intymnej relacji w Bogiem. Taka komunია jest podstawą jakiegokolwiek służby dla Boga. Czy pamiętasz historię Marii i Marty, gdy odwiedził ich Jezus? (Łk 10, 39-42). Marta usługiwała, a Maria usiadła u stóp Jezusa w Jego obecności. Uwielbienie i służba to są siostry, ale Jezus powiedział, że Maria lepszą część wybrała.

FUNDAMENTEM NASZEJ RELACJI Z BOGIEM I SŁUŻBY DLA NIEGO JEST UWIELBIENIE W DUCHU I W PRAWDZIE.

BYCIE UWIELBIAJĄCYM W ŻYCIU OSOBISTYM

(Osobisty przełom)

„Włożyłeś sól do naszych ust, abyśmy pragnęli Ciebie”

Augustyn

Każdy z nas jest powołany i wybrany przez Boga w szczególnym, odwiecznym celu. Jego drogi i myśli są wyższe niż nasze i są zaplanowane! Rozwijanie naszej osobistej relacji z Bogiem jest podstawą uwieńczenia naszej wiary. Nie możemy odnieść sukcesu, a nawet być zaakceptowanym w służbie **dla Niego**, dopóki nie nauczymy się służyć **Jemu Samemu**. Służenie Mu jest naszym pierwszym, najwyższym i **odwiecznym** powołaniem! Jest kilka praktycznych sposobów wzrostu relacji z Bogiem, uwielbiając w duchu i w prawdzie:

1. Daj Bogu czas

To jest pierwsza i najważniejsza rzecz w życiu każdego wierzącego. Musimy przynieść Mu „pierwociny” nie tylko z pieniędzy, ale także naszego czasu każdego dnia. Pierwociny to coś pierwszego i najlepszego z danego sezonu. Biblia mówi o ofiarach porannych i wieczornych. Dawid powiedział w Psalmie 5, 4:

„Panie, od rana racz słuchać głosu mojego; rano przedkładam Ci ofiarę i wyczekuję.”

i w Psalmie 141, 2

„Niech wznosi się ku Tobie modlitwa moja jak kadzidło, a podniesienie rąk moich jak ofiara wieczorna!”

Każdy dzień „w swym najlepszym” jest rano, ponieważ nie jest przepelniony wydarzeniami i problemami. Jest świeży i nowy, jako dar Boży dla nas. Kiedy ofiarujemy Mu pierwszy i najświeższy czas dnia, wtedy Jego obecność wypełnia i zalewa resztę dnia! Jest taka piosenka napisana przez Gaithera nazwana „Spotkałem Boga rankiem.” Jej słowa zawierają wiele mądrości:

„Spotkałem Boga rankiem,
Kiedy dzień był w swej najlepszej porze,
I Jego obecność przyszła jak słońce,
Jak chwała do wewnątrz mnie.
Cały dzień, Jego obecność towarzyszyła,
Cały dzień On był ze mną...
I odkryłem teraz sekret,
Odkryłem przez wiele trudnych przeżyć.
Musisz szukać Boga rankiem,
Jeśli chcesz, by On był cały dzień.”

Codziennie wypełnianie się Duchem Świętym uzdalnia nas do podjęcia wszystkich życiowych zadań i trudności z Bożą mądrością i trzeźwością. Będziemy także chodzić w duchu zwycięstwa ponad każdą trudnością lub pokuszeniem, jakie diabeł położy na naszej drodze. Szukając Boga w pierwszej kolejności powoduje, że „wszystko inne będzie nam dodane” (Mt 6, 33). Jego przychylność świeci na uwielbiającego, który nieustannie szuka Go w Jego obecności. Boże spotkania, awanse, otwarte drzwi, owocne życie, mądrość, pokój i radość są rezultatem postawienia Boga na 1 miejscu, przez dawanie Mu pierwszeństwa z naszego czasu. Krótko mówiąc, wszystko czego potrzebujemy, znajdujemy w Bożej obecności! To jest oczywiste i prawdziwe, dlatego wróg walczy tak ciężko, aby trzymać nas z dala od miejsca odosobnienia, ponieważ on wie, że tam jest nasze zwycięstwo, a jego klęska!

Wiele razy ludzie pytają mnie, ile czasu powinniśmy przeznaczać na modlitwę. Zazwyczaj wtedy pytam się: „ile czasu pragniesz spędzić z ukochaną osobą?” Inaczej mówiąc, jeśli Jezus jest naszą pierwszą miłością, bo taką powinien być i miłość ta powinna stawać się coraz silniejsza, więc normalne jest, że chcemy z Nim przebywać tak długo, jak to tylko możliwe. Jakie by było małżeństwo bez intymności? Żyjmy ze świadomością Jego

nieustannej obecności i prowadzenia oraz bądźmy otwarci na Boże działanie, które nie mieści się w naszym programie dnia!

Jezus powiedział do swoich uczniów:

„Czy jesteście aż tak całkowicie niezdolni, aby nie spać i czuwać ze Mną przez jedną godzinę?” Mateusza 26, 40 Amplified

Coś ponadnaturalnego wydarza się nam, kiedy zdyscyplinujemy się, aby spędzać **nie mniej** niż jedną godzinę dnia z naszym Panem, uwielbiając, modląc się i studiując Jego Słowo. Możemy od razu nie rozpoznać przemiany, jaka zachodzi w naszym życiu, wzrostu, chodzenia w Duchu, ale tak się dzieje! W konsekwencji zobaczymy tego owoce, bo Duch pracuje, aby przygotować nas do wypełnienia naszego zadania na ziemi i życia z Nim w wieczności!

Ewangelia Marka 4, 24b (Amplified) mówi:

„... miara myśli i studiowania prawdy, którą słyszycie będzie miarą cnoty i poznania, które wam się zwróca, a nawet więcej będzie dane wam, którzy słuchacie.”

Nie pozwól, aby rozproszenie, zmęczenie, telefon lub cokolwiek innego okradło Cię z twojego czasu z Bogiem. To jest najważniejsza część twojego dnia. Kiedy jesteś zdyscyplinowany w tej dziedzinie, odkryjesz, że zdyscyplinowanie stanie się twoją cechą także w innych dziedzinach. Często zdarza mi się, że mój czas jakby się „pomnożył”. Bóg błogosławi dzień tak, że więcej jest zrobione w krótszym czasie! Doszłam do takiego momentu, że nie mogę żyć bez mojego czasu z Bogiem! Jeden pastor miał zwyczaj mówić, że jest gorzej uzależniony niż narkoman, bo **musiał** mieć swój intymny czas z Bogiem! Jest to podstawa całego życia chrześcijańskiego i użyteczności dla królestwa Bożego! Tylko wtedy, gdy jesteśmy podłączeni do krzewu winnego będziemy wydawali trwałe owoce (J 15).

2. Rozpal swojego ducha

„... przypominam ci, abys rozniecił na nowo dar łaski Bożej, którego udzieliłem ci przez włożenie rąk moich.” 2 Tymoteusza 1, 6

Boży dar jest w tobie! Modlenie się i śpiewanie w duchu (na językach), jest bardzo skutecznym sposobem, aby wyjść ze sfery naturalnej i wejść w ducha. Pamiętaj, najpierw jesteśmy istotami duchowymi. Jesteśmy stworzeni po to, aby żyć ponadnaturalnie (lub

więcej niż tylko naturalnie)! Śpiewanie w duchu jest formą uwielbienia TEHILLAH, rodzajem chwały, w której Bóg zamieszkuje (Ps 22, 4). TEHILLAH jest hebrajskim słowem określającym uwielbienie i znaczy: „śpiewać nową pieśń.” W księdze Liczb opisane jest, jak Izraelici byli spragnieni na pustyni. Zauważ w jaki wyjątkowy sposób woda wypłynęła z głębi:

„Izrael zaśpiewał pieśń: „Wytryśnij studnio!” Niech wszyscy śpiewają do niej!”
IV Moj 21, 17 Amplified

W tobie są studnie, które Bóg chce wyzwolić! (J 7, 38). Ja zaczynam każdy poranek śpiewając ze zrozumieniem w moim języku ojczystym oraz w duchu (lub w językach), aż przyjdzie obecność Pana. Ja „wchodzę do Jego świątyni” i uwielbiam Go. Czuję, jak Jego obecność przynosi pokój do mojego umysłu, unosi mnie ponad wszystkie okoliczności i umacnia mojego ducha. Od kiedy Duch Święty w nas modli się nieustannie według woli Bożej, dobrze jest zacząć śpiewać i modlić się w językach, a potem pozwolić Duchowi Świętemu poprowadzić cię w modlitwie w twoim własnym języku. On chce włożyć swe pragnienia w twoje serce poddając ci, o co się modlić. Gdy nasz duch podnosi się i dosięga Ducha Świętego, wtedy nie jesteśmy już dłużej kontrolowani przez nasz naturalny umysł, ale jesteśmy podłączeni do umysłu Bożego. List do Rzymian 8, 26-27 mówi:

„Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi”

Lewici w Starym Testamencie mieli obowiązek nieustannego składania ofiar i mieli rozkaz, aby ogień na ołtarzu nigdy nie zgasł! (III Moj 6, 12-13). Podobnie my musimy trzymać w sobie ciągły ogień i być rozpalonymi w Duchu Świętym! W przeciwnym razie staniemy się leniwi duchowo i nic nie uczynimy dla królestwa Bożego. Tak, jak nie wyćwiczone mięśnie nie wiele mogą zdziałać. Gdy więc ćwiczymy się w dziedzinie duchowej, nasz duch staje się silniejszy i jesteśmy efektywniejsi w modlitwie i w każdej dziedzinie życia!

„Ale wy, umiłowani, budujcie siebie samych w oparciu o najświętszą wiarę waszą, módlcie się w Duchu Świętym.” Judy 1, 20

3. Karm swojego ducha

Bez dziennego chleba Słowa Bożego nie będziesz miał siły, aby stanąć przeciwko diabłu, swojemu ciału i duszy!

„Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha ...” Hebrajczyków 4, 12a

Słowo Boże jest paliwem dla naszej wiary! Nieustanne trawienie Słowa Bożego powoduje, że znamy prawdę, która trzyma nas w wolności od ciała, lęku i więzów, jakimi wróg chciałby nas zniewolić. Rozeznawanie, co jest z Ducha, a co z ciała lub duszy jest nie możliwe bez znajomości Słowa.

Pierwszym cudem Jezusa było przemienienie wody w wino w Kanie Galilejskiej. Biblia mówi, że jesteśmy oczyszczeni przez obmycie Słowem (List do Efezjan 5, 26). Duch Święty przemienia w nas „wodę Słowa” na wino, czyli na „życie w Duchu”, przemienia słowo LOGOS na RHEMA i powoduje, że ono pracuje, jest aktywne w nas i sprawia, że obietnice Boże stają się rzeczywistością! Musimy wypełnić się Jego Słowem tak, aby Duch mógł dalej coś z nim zrobić.

4. Naśladowanie przykładu modlitwy Pańskiej

Modlitwa Pańska w Ewangelii Mateusza 6 rozpoczyna i kończy się uwielbieniem i chwałą! To jest wzór dla nas, jak mamy się modlić i spotykać z Bogiem:

„OJCZE NASZ, KTÓRYŚ JEST W NIEBIE,
ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE,
PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE
BĄDŹ WOLA TWOJA, JAK W NIEBIE TAK I NA ZIEMI,
CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO DAJ NAM DZISIAJ,
I ODPUŚĆ NAM NASZE WINY, JAK I MY ODPUSZCZAMY NASZYM WINOWAJCOM,
I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE, ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO,
ALBOWIEM TWOJE JEST KRÓLESTWO I MOC I CHWAŁA
NA WIEKI WIEKÓW! AMEN.” Mateusza 6, 9-13

Słowo „niech się święci” znaczy „święte” lub „oddzielone”. Znaczy to dla nas, abyśmy oddzielali Jego Imię chwając i wywyższając je. W całym Piśmie jest zanotowanych tysiące imion Bożych. Każde z nich objawia inny aspekt Bożego charakteru. Ten, który chwali Boga powinien przestudiować imiona Boże i ich znaczenie. One objawiają Boga, którego

czymy. Ostatnie zdanie w tej modlitwie ogłasza Boga Panem i należną Mu chwałę z powodu Jego Imienia. W tym jest moc, którą uwalniamy ogłaszając panowanie Boga w naszym życiu, domu, mieście i narodzie, i jeśli jest poparte wiarą pokonujemy złego i nasze ogłaszanie się urzeczywistnia!

Nasz czas modlitwy, jaki był omówiony w rozdziale „W Duchu i w prawdzie”, powinien rozpoczynać się i kończyć dziękczynieniem, chwaleniem i uwielbieniem. List do Filipian mówi nam, że kiedy modlimy się ofiarujemy Bogu nasze prośby wraz z dziękczynieniem. Często włączam kasetę z namaszczonego uwielbieniem (niektóre mam już kompletnie zniszczone przez ciągłe używanie) i chwałę Boga wraz z tą muzyką, albo wywyższam Go mówiąc do Niego lub śpiewam: „Boże, jesteś moim Ojcem. Ty jesteś wart uwielbienia. Ty jesteś Alfa i Omega, Jahwe Jireh, mój Zaopatrzyiciel, Jahwe Shalom mój Pokój, Jahwe Nissi mój Sztandar Zwycięstwa, Jahwe Rapha mój Lekarz. Ty jesteś moją Skalą i Fortecą. Ty jesteś Święty! Wywyższam Ciebie!” Skąd wiem o tym wszystkim? Z Biblii! I ja doświadczyłam Boga, że jest tym wszystkim, a nawet więcej! Im bardziej ogłaszamy Kim On jest, tym bardziej On objawia się nam w ten sposób! Przystuduj imiona Boże, a nauczysz się Jego charakteru! Ogłaszaj je, a zaczniesz doświadczać Boga w nowej rzeczywistości.

5. Mów i śpiewaj prawdę

Największe moje objawienia dostawałam, kiedy śpiewałam lub modliłam się do Pana wybranym werselem ze Słowa. Jest to miejsce narodzin nowych pieśni i melodii uwielbienia! Śpiewanie i modlenie się Słowem jest rodzajem rozważania. Rozważanie jest sposobem przepływu z wiedzy w głowie na wiarę w sercu. Zamienia LOGOS na RHEMA. Powoduje, że Słowo staje się żywe. Weźmy na przykład Psalm 23 i ogłośmy go, albo zaśpiewajmy:

**„Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie.
Na niwach zielonych pasie mnie, nad wody spokojne prowadzi mnie.
Duszę mą pokrzepia,
wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na imię swoje.
Choćbym nawet szedł ciemną doliną, zła się nie ulęknę, boś Ty ze mną,
łaska i kij twój mnie pocieszają.
Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich,
namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się.
Dobroć i łaska towarzyszyć mi będą przez wszystkie dni życia mego
i zamieszkać w domu Pana przez długie dni.”**

Psalm 37, 31 mówi, że kiedy prawo Boże jest w naszym sercu, nasze kroki nie zblądzą. Ogłaszaj Jego Słowo śpiewając i mówiąc je do Boga.

6. Upewnij się, że twoje relacje są w porządku

Ewangelia Mateusza 5, 23-24 mówi:

„Jeślibyś więc składał dar swój na ołtarzu i tam wspomniałbyś, iż brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój na ołtarzu, odejdz i najpierw pojednaj się z bratem swoim, a potem przyszedłszy, złoś dar swój.”

Nasz dar uwielbienia, niezależnie jak wielki on jest, nie będzie zaakceptowany, jeśli nie mamy pokoju w relacjach międzyludzkich. Upewnij się, że nie obraziłeś nikogo i sam nie trzymasz urazy! Nie hodujemy nieprzebaczenia w sercu. Kiedy Duch Święty przeświecła swym światłem dziedziny, w których nie ma Bożego porządku, w obecności Bożej będziemy czuć się źle. Nie pozwól diabłu, aby zostawiał swoje ślady w twoim życiu, ponieważ jest to przeszkoda w relacji z Jezusem.

7. Jeśli zgrzeszysz, biegnij do Jezusa; nie uciekaj od Niego

Kiedy zawadzimy w naszym chrześcijańskim życiu, naszą upadłą naturą jest ukryć się i uciec od Ojca. Ale tak, jak Dawid potrzebujemy nauczyć się biec do Niego z natychmiastową pokutą wiedząc, że On ma miłosierdzie i łaskę, aby nam pomóc w potrzebie.

**„Pan kieruje krokami męża,
wspiera tego, którego droga mu się podoba.
Choćby się potknął, nie przewróci się,
gdyż Pan podtrzyma go ręką swoją”** Psalm 37, 23-24

Jeśli upadniesz, chwyć za rękę Pana, by cię podniósł!

8. Pozwól Panu oczyszczać cię

Każdego dnia potrzebujemy świeżego oczyszczenia Ducha Bożego w naszym umyśle, woli i emocjach (pamiętaj o obmyciach na zewnętrznym dziedzińcu). Potrzebujemy świeżego wypełnienia. Poproś Go, aby to zrobił, a On zrobi. On będzie działał w twoim życiu z

ojcowską dyscypliną przemieniając cię na swoje podobieństwo. Gdy przychodzimy bliżej do Pana cena staje się wyższa, ponieważ pozwalamy, aby Jego świętość jak ogień spalała **wszystkie** śmieci z naszego życia. On będzie wymagał, abyśmy wszystkie swoje miłości złożyli na ołtarzu, jedna po drugiej tak, aby miał całkowicie nas, jako żywą ofiarę! Tylko wtedy będziemy mogli wypełnić do końca Jego wolę. To jest ostateczny cel naszego życia. Nie wszyscy chcą położyć wszystko na Jego ołtarzu poddania. Nie wszyscy chcą płacić całą cenę. Najwspanialsze przywitanie w Królestwie Niebios będzie dane tym, którzy wszystko oddali. I tego dnia nie chcemy być zaliczeni do tych, którzy się wycofali i są zawstydzeni, kiedy spotkamy się z Nim twarzą w twarz i zdamy sprawę z naszego życia, które przez moment mieliśmy na ziemi. A jaka cena jest zbyt wysoka, aby zapłacić Królowi wszystkich królów i Panu wszystkich panów, który zapłacił najwyższą cenę własnego życia dla nas?

Biblia mówi, aby strzec swego serca, bo z serca płyną strumienie życia (Przyp 4, 23). Jak strzeżemy swoich serc? Przez pilnowanie tego, co nasze oczy oglądają, nasze uszy słuchają, a nasze myśli rozważają. Jeśli ty pozwalasz sobie na porcję przemocy w telewizji Duch Święty, który jest w tobie musi także oglądać akty przemocy, a on nie chce! Wystarczająco zasmuca Go oglądanie tych rzeczy w rzeczywistości każdego dnia. Biblia mówi „nie zasmucajcie Świętego Ducha Bożego” (Ef 4, 30). To także zanieczyszcza czyste rzeki życia, które swobodnie wypływają z każdego wierzącego.

„Kto wierzy we Mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej” Jana 7, 38

Jeśli pozwolimy naszym umysłom fantazjować i podróżować w każdą stronę jak chcą, wtedy nasze życie będzie niezdyscyplinowane, a rzeki wody żywej zanieczyszczone. Słyszałam jak jeden człowiek mówił „Nie możesz powstrzymać ptaków, aby latały nad twoim domem, ale możesz zapobiec, aby nie wybudowały gniazda dachu.” Nie możemy zawsze zapobiec myślom, które wchodzą do naszego umysłu, ale możemy zapobiec przed utwierdzeniem i zatrzymaniem ich, aby nie miały wpływu na nas. Możemy ćwiczyć się w myśleniu o tym, co jest czyste, święte, dobre i sprawiedliwe. Jakie myśli przechowujemy w sercu, takimi jesteśmy! (Przyp 23, 7).

Musimy także oczyszczać się od codziennego wpływu świata. Jeśli przychodzisz do domu z zapachem papierosów na swojej kurtce, to wcale nie oznacza, że paliłeś, prawda? Przez przebywanie z ludźmi, którzy palili przesiąknąłeś dymem. Pan chce, abyśmy nieustannie oczyszczali się z wpływu świata przez Jego Słowo i Jego obecność. Jezus powiedział:

„... Kto jest umyty, nie ma potrzeby myć się, chyba tylko nogi, bo czysty jest cały...” Jana 13, 10a

Nasze stopy stykają się z ziemią i przenoszą nas w różne miejsca. Jezus przypomina nam, że chociaż cali jesteśmy już oczyszczeni, to nasze stopy muszą być nieustannie oczyszczane. Takie jest znaczenie tego, że mamy „być na świecie”, ale „nie z tego świata”.

9. Ucz się być wrażliwym na Jego obecność

Kiedy uciszymy nasze serce przed Panem, zaczynamy odczuwać Jego obecność w naszym życiu cały czas. Izajasza 30, 15 mówi, że nasza siła leży w cichości i zaufaniu. W Jego obecności jest miejsce „nietykalności” dla ciebie od ataków wroga. Jesteśmy nieporuszeni przez okoliczności z powodu pokoju i siły jaką odczuwamy w naszym duchu. W czasie uwielbienia Bóg pokoju zalewa naszą duszę Swoją obecnością pokoju i pewności. Ten odpoczynek pozostanie z nami przez cały dzień. Czasami potrzebujemy milczeć w Jego obecności i czekać na Niego. Dwoje kochających się ludzi nie zawsze rozmawiają ze sobą z prędkością 100 kilometrów na minutę, kiedy są blisko siebie. Czasami milczenie więcej mówi niż słowa. Nie zawsze w obfitości słów spotykamy się z Bogiem, ale spokojnie odpoczywając w Jego miłości.

Pan także chce uwrażliwić nas na swoją obecność z nami w całym dniu. Pamiętam, kiedy byłam studentką, uczyłam się w pokoju i nagle zstąpiło na mnie zachwycające poczucie obecności Bożej. Puściłam długopis, podniosłam ręce i uwielbiałam Boga. Jego obecność przyszła jak powódź i zaczęłam płakać i śmiać się w tym samym czasie! Jeśli jesteśmy otwarci Duch Święty często będzie manifestował swoją obecność w potężny sposób!

10. Słuchaj

Ewangelia Jana 10, 27 mówi:

„Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną.”

Słyszałam historię o pasterzach, którzy prowadzili swoje owce w tym samym czasie z różnych pastwisk do jednego miejsca przy wodopoju. Wszystkie owce się wymieszały. Człowiek obserwujący sytuację ciekawił się, jak to będzie możliwe, aby z powrotem owce zgromadzić do ich trzód. Ku jego zaskoczeniu, pasterzom wystarczyło szybko zawołać i wszystkie owce rozdzieliły się i każda poszła za swym pasterzem. Owce, które

przebywają ze swoim pasterzem znają jego głos. I za innym głosem nie pójdą (J 10, 5). Owce z innych trzód nawet nie zwróciły uwagi na wołanie innego pasterza!

Kiedy przychodzimy do Jego obecności podczas naszego intymnego spotkania z Nim, będziemy słyszeć Jego głos.

Jest kilka sposobów, w jaki Bóg przemawia do nas:

- A. Przez swoje Słowo. Czy kiedykolwiek czytałeś Biblię, gdy nagle jeden z wersetów wyskoczył i wpadł do wewnątrz ciebie? To Jego RHEMA oświeciło twój umysł. Słowo Boże jest podstawowym sposobem, w jaki Pan przemawia do nas.
- B. Słyszalny głos. Rzadko się tak zdarza, ale mamy tego przykłady Biblii i w życiu współczesnych wierzących, którzy słyszeli Jego głos.
- C. Sny i wizje. Muszą one być spisane, sprawdzone ze Słowem i przetestowane przez czas. Biblia mówi o czasach ostatecznych:

„I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało i prorokować będą synowie wasi i córki wasze, i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny.” Dzieje 2, 17

Bóg może dać nam sen i będziemy wiedzieli, że jest on nadzwyczajny i to nie dlatego, że zjedliśmy smażone frytki na noc. Pamiętam, jak raz obudziłam się ze snu i czułam Bożą obecność w moim pokoju. Potrafiłam ze szczegółami odtworzyć ten sen i jak o nim myślałam, Bóg odślonił mi jego znaczenie. Zazwyczaj omadlam dany sen i proszę Boga, aby przygotował drogę do wypełnienia się tego, co widziałam i wiem, że jeżeli jest od Boga wypełni się we właściwym czasie!

- D. Cichy wewnętrzny głos. To jest podstawowy sposób w jaki Pan przemawia do nas. U Izajasza 30, 21 czytamy:

„Gdy będziecie chcieli iść w prawo lub lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić.”

Im więcej ćwiczymy poznawanie głosu naszego Pasterza, tym czystziej i częściej będziemy Go słyszeć. Musimy nauczyć się przebywać cicho przed Nim. Kiedy nauczymy się wyciszać naszego zewnętrznego oraz wewnętrznego człowieka poprzez uwielbienie i śpiew w Duchu jesteśmy przygotowani przed Panem, aby Go słyszeć. W uwielbieniu, kiedy mamy bliski kontakt z Bogiem i Jego chwała wypełnia nasze serca możemy rozpoznać Jego głos jako serie niespodziewanych myśli lub wrażeń. Wiele razy Pan będzie do nas mówił o swoim Słowie, przypominając wersety lub rozdziały.

Gdy przebywam w obecności Bożej, często słyszę np. „1 Samuela 2, 1”. I nie wiedząc, co tam jest otwieram na tym miejscu i znajduje odpowiedź na daną potrzebę. Czasem słyszę imię osoby lub widzę osobę w mojej wyobraźni. Różnię, że Bóg chce, abym modliła się za tę osobę. Innym razem spędzając czas z Bogiem dostaję pełny wykład na dany temat lub kazanie do pouczenia innych. Czasami tak się zdarza podczas modlitwy w językach! Modlitwa w Duchu otwiera mojego ducha, jak linię telefoniczną. Kiedy mój umysł jest poddany duchowi jestem w stanie otrzymywać bezpośrednio myśli Pana.

Powtórzę, istnieje powiązanie między przybytkiem Mojżesza a sposobami, w jakich Bóg mówi dziś do nas w nawiązaniu do naszego ciała, duszy i ducha. Pamiętaj, że w Starym Testamencie przybytek jest tylko typem i cieniem świątyni w niebie (Hebr 8, 5). Dziedziniec zewnętrzny oświetlany światłem zewnętrznym, odnosi się do naszego ciała, gdzie otrzymujemy pewne poznanie. Dzieje się to przez naturalne oświecenie. Możemy słyszeć Boży głos na poziomie naturalnym poprzez właściwą poradę i Bożą mądrość oraz zrozumienie sytuacji. Miejsce Święte odnosi się do duszy człowieka. Miejsce to było oświetlane jedynie przez świecznik. Oznacza Ducha Świętego, ponieważ On objawia nam prawdę do naszych umysłów i serc ze Słowa Bożego. Ewangelia według Łukasza została napisana jako doświadczenie Miejsca Świętego, gdyż Duch Święty oświecił umysł Łukasza do jej napisania. Miejsce Najświętsze ze Świętych reprezentuje ducha człowieka i jedynym światłem była tam Shekinah chwały Boga. Księga Objawienia była napisana z doświadczenia miejsca Święte Świętych, gdzie Jan otrzymywał bezpośrednio objawienie od Boga. Boże objawienie możemy otrzymać słuchając głoszonego Słowa, podczas modlitwy z nałożonymi na nas rękami lub podczas wizji naszego powołania. Możemy tego nie rozumieć naturalnym umysłem, ale jest to Boży zasiew w naszego ducha. Z czasem przychodzi zrozumienie objawienia i wszystko zaczyna mieć sens. Na przykład, czy usługiwałaś kiedykolwiek komuś lub nauczałaś i nagle mówiłaś z mądrości Bożej lub objawienia, że aż sam byłaś zdziwiona? Stało się tak dzięki bezpośredniemu objawieniu, jakie Bóg dał ci wcześniej!

Pan przemawia do nas na trzech poziomach. Przez rozsądek i ludzką mądrość, przez objawienie Jego prawdy w naszych umysłach i bezpośrednio objawienie do naszych serc. Posłuszeństwo temu, co do nas mówi trzyma naszą komunikację w ciągłym przepływie.

11. **Prowadź dziennik**

Kiedy otrzymujemy słowa, wrażenia, spontaniczne myśli od Pana podczas naszej osobistej modlitwy, bardzo ważne jest abyśmy je zapisywali. Spójrz na przykład Habakuka 2, 1-2:

„Muszę stanąć na mym posterunku, udać się na basztę; muszę wypatrywać i baczyć, co mi powie, co odpowie na moją skargę. I odpowiedział mi Pan, mówiąc: Zapisz to, co widziałeś i wyrzyj to na tablicach ...”

Wzór postępowania jest taki: być czujnym, spokojnym, obserwować i czekać (być skupionym na Panu), słuchać i zapisywać lub nagrywać. W ten sposób wszystko, co otrzymujemy możemy przetestować i sprawdzić. Później może nam to służyć, jako prawdziwe zbudowanie wiary szczególnie, jeśli zobaczysz wypełnienie tych rzeczy. Następnym razem będziesz śmielszy w słuchaniu głosu Bożego. Zapisując wszystko, będziesz mógł dać do przeczytania komuś dojrzałemu w wierze, aby rozróżnił czy jest to słowo od Boga czy nie. Ja prowadzę dziennik od kilku lat i spisuję wraz z datą, co Pan do mnie mówi w swoim Słowie, przez wewnętrzny głos jego Ducha, sen lub wizję. Wszystko zostaje sprawdzone z upływem czasu, a niektóre rzeczy dawałam innym do rozeznania. Jest to dobry sposób w uczeniu się słuchania głosu Bożego, z coraz większą dokładnością i szczegółami. Wiele rzeczy, które słyszałam od Pana wypełniły się i bardzo to zbudowało moją wiarę i zachęciło do słuchania Go.

12. Nie zapominaj o poście

Post jest dobry nie tylko do oczyszczenia ciała ze zbędnych toksyn, ale także uwalnia naszego ducha, aby łatwiej wznosił się do Pana. Jeśli masz trudny czas w dotarciu do Boga w modlitwie lub słyszeniu Go, post pomoże ci być bardziej wrażliwym w duchu. Post może także uwolnić Boże odpowiedzi na twoje prośby. W tym czasie Bóg przygotowuje cię na przyjęcie odpowiedzi, na którą wcześniej nie byłeś gotowy. Nieraz potrzeba walki duchowej, aby uwolnić pewne odpowiedzi i post pomoże ci otrzymać przełamanie (Dan 10, 12-13). Jest wiele rodzajów postów. Ja odkryłam, że rodzaj postu Daniela, jaki jest opisany w księdze Daniela rozdział 1, post przez 10 dni o warzywach i wodzie pomógł mi otrzymać kierownictwo od Boga lub objawienie z Jego Słowa. Kiedy patrzę wstecz w mój dziennik jestem pełna zdumienia jakie rzeczy Pan objawiał mi podczas postów. Zauważam także różnice we mnie po poście. Wydaje się, że Pan zawsze podnosi nas na wyższy poziom w duchu po tym czasie.

„Ale ty, gdy pościsz, namaść głowę swoją i umyj twarz swoją, aby nie ludzie cię widzieli, że pościsz, lecz Ojciec twój, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu odpłaci tobie.” Mateusza 6, 17-18

13. Wołaj do Niego

Dzięki Bogu, że możemy zawołać do Niego w każdym czasie, a On nas usłyszcy i odpowie. Jeśli zawołamy do Niego Biblia mówi, że ocali nas od wroga (Ps 18). Wołanie do Niego powoduje naszą zależność od Niego i chroni nas od fałszywego boga samowystarczalności. Duch Święty został wysłany po to, aby był naszym Doradcą i Przewodnikiem, aby uczyć nas i prowadzić do prawdy. On jest naszym nierozłącznym towarzyszem do pomocy w naszej drodze do Boga. Nie wolno zapominać o Nim, ale wołajmy, aby pomógł nam w modlitwie, w podejmowaniu decyzji, w codziennym dniu oraz byciu zdyscyplinowanym i gorącym w pełnieniu Jego woli!

Jeśli poświęcisz siebie Bogu szukając Go wpierw i dając Mu swój czas w uwielbieniu, to nawet trudne życiowe zadania staną się uwielbieniem dla Boga! Uwielbienie będzie wypływać z ciebie niezależnie od twego położenia i sytuacji!

„Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą.” 1 Koryntian 10, 31

WCHODZENIE W UWIELBIENIE JAKO WSPÓLNOTA

(Wspólnotowy przełom)

„Atmosfera oczekiwania jest żyznym gruntem dla cudów”

Pastor Rod Parsley

Zawsze, kiedy zbieramy się razem na spotkanie z Bogiem, Biblia daje nam obietnicę, że Bóg jest pośród nas (Mt 18, 20). Kluczem do otrzymania wszystkiego, co On ma dla nas i wypełnienia Jego woli na każdym spotkaniu, jest oczekiwanie! Czy możesz sobie wyobrazić potencjał Bożej chwały, jaki może być wyzwolony, gdy nie tylko jeden uwielbiający szuka oblicza Bożego, ale setki a nawet tysiące zebrało się, by uwielbiać Go i słuchać? Nic dziwnego, że Dawid powiedział:

„Uradowałem się, gdy mi powiedziano: do domu Pana pójdziemy!” Psalm 122, 1

Wierzę, że on miał objawienie chwalebnej przemiany, która zaszła w jego życiu podczas uczestnictwa w uwielbianiu Króla królów razem z braćmi i siostrami w Panu! Wierzę, że doświadczał ciągle na nowo wzrostu wiary, siły i radości, podczas, gdy śpiewali dla Pana i Jego Słowo przychodziło do nich. Dawid był oczekującym! Tam, gdzie nie ma oczekiwania niewiele się dzieje dla Królestwa Bożego. Bóg jest „Bogiem wiary”. Oznacza to, że odpowiada na wiarę. Tam, gdzie jest niewiara, Bóg nie może wykonać tego, co zamierza!

„I nie mógł tam dokonać żadnego cudu, tylko niektórych chorych uzdrowił, wkładając na nich ręce. I dziwił się ich niedowiarstwu.” Marka 6, 5-6a

Dzieci Izraela przychodziły z wielkim oczekiwaniem do domu Bożego na górę Syjon, trzy razy do roku podczas świąt Pana. Całą drogę do Jerozolimy i na szczyt góry śpiewali

pieśni uwielbienia. Cieszyli się, ponieważ wiedzieli, że spotkają się z Wszechmogącym Bogiem i dlatego przygotowywali swoje serca! Pieśni, jakie śpiewali są zapisane w psalmach od 120 do 134. Zauważ, jak pierwsza z nich się zaczyna:

Psalm 120:

werset 1- „Do Pana wołałem w swej niedoli ...”

werset 2 – „Ratuj, Panie ...”

Nie brzmi to jak wiara, zgadza się? Ludzie zbierający się na spotkanie z Bogiem przychodzą ze swoimi problemami i ziemskim myśleniem zaciemniającym umysł. Ale zaraz później następuje zmiana. Spójrz na psalm 121, 1-2:

„Oczy moje wnoszę ku góróm, skąd nadejdzie mi pomoc?

Pomoc moja jest od Pana, który uczynił niebo i ziemię.”

Pomimo ich problemów uczynili decyzję podnieść swoje oczy w górę i nie zwątpić. Przypomnieli sobie, że ich pomoc jest blisko i przychodzi od Boga! W jedności spojrzeli na góry (tam, gdzie spotykali się z Bogiem przez Jego Słowo) i zachęcali się nawzajem idąc w górę.

Kiedy słyszymy, jak nasz Pan jest wywyższany przez braci i siostry w Jezusie, coś zaczyna się w nas dziać. Nagle zaczynamy czuć promyki zachęcenia, potem zaczynamy dodawać naszą zgodę, wywyższając Pana i Jego dobroć razem ze wszystkimi. Nasze problemy przestają się wydawać takie wielkie i wspaniałość Boga zostaje uwidoczniła pośród nas.

Są takie pieśni, które śpiewając zachęcamy jeden drugiego i pobudzamy się do wywyższania Jezusa. Na przykład:

„Czcijmy Jezusa, czcijmy Go!
Czcijmy Jezusa, czcijmy Go!
Powstał z martwych,
Powstał z martwych
I On żyje na wieki już!
Powstał z martwych,
Powstał z martwych
Więc razem się radujmy
Świętując zmartwychwstania ten dzień!”

Inna pieśń brzmi:

„Błogosław duszo moja Pana!
I nie zapominaj o wszystkich
Jego dobrodziejstwach.
Przez Jego ofiarę jestem ocalony,
Przez Jego rany jestem uzdrowiony!”

A jeszcze inna:

„Klaszczmy w dłonie wszyscy!
Krzyczmy do Boga głosem zwycięstwa!
Klaszczmy w dłonie wszyscy!
Radujmy się w Panu!
Śpiewajmy Alleluja, Alleluja!”

Te pieśni nie są skierowane do Pana, ale jeden do drugiego lub do naszej duszy! Tak, jak Izraelici łączyli swoje serca razem skupiając się na Panu, śpiewali i podróżowali na górę by spotkać się z Bogiem, my także mamy zebrać się w jedno i porzucić troski w tyle. Idziemy przecież na spotkanie z Królem królów i Panem panów. On jest godzien pełnej naszej uwagi. Kiedy śpiewamy zachęcamy siebie nawzajem, aby zwrócić swe myśli na Pana!

Psalmy 122 do 133 są relacją z podróży Izraelitów na górę. Psalmy te zawierają dziękczynienie (wspominanie tego, co Bóg uczynił), ogłaszanie (przyznawanie Bogu tego, co On może uczynić) i modlitwy (prośby, aby zaspokoił konkretne potrzeby). Wszyscy śpiewali przygotowując swoje serca na uwielbienie Boga. Spójrzcie, jak zakończyli:

„Oto błogosławcie Pana, wszyscy służycy Pana, którzy co noc służycie w domu Pana. Podnoście ręce ku świątyni i błogosławcie Pana!” Psalm 134, 1-2

Końcowym rezultatem było spotkanie z Bogiem w Jego świątyni, gdzie wznosili ręce do Boga i uwielbiali Go. Hebrajskie słowo YADAH znaczy „podnosić do góry święte ręce”. To jest podstawowa forma uwielbienia, która wyraża otwarte serce i poddanie się Bogu. Kiedy dziecko chce, aby rodzic podniósł je do góry, co robi? Wyciąga ręce! I my w ten sam sposób otwieramy naszego ducha dla Boga, aby nas podniósł.

Biblia mówi nam, aby „założyć szatę uwielbienia zrzucając ducha ciężkości” (Iz 61, 3) oraz przełamywać się przez śpiew (Iz 52, 9; 54, 1), „chwalić Boga na dźwięcznych cymbałach” (Ps 150, 5). Kiedy chwalimy Pana z całego naszego serca, intensywnie i uczuciowo jako cała wspólnota wchodzimy w wysokie uwielbienie. W okręgach niebieskich dokonuje się przełamanie. Psalm 149, 6-9 mówi:

**„Niech w ustach ich będzie uwielbienie Boga, a miecz obosieczny w ich rękę,
aby dokonać pomsty nad ludami, aby ukarać narody,
aby związać pętami ich królów, a dostojników ich zakuć w kajdany,
aby wykonać na nich wydany wyrok.**

To jest chlubą wszystkich wiernych. Alleluja!”

Biblia uczy nas, że szatan jest obecnie księciem mocy powietrznych (Ef 2, 2). Zamieszkuje on tak zwane drugie niebo. Pierwszym niebem jest to naturalne, a trzecim niebem jest nasz wieczny dom. Kiedy nasze uwielbienie dociera do Boga, w duchowym świecie zniszczenie spada na wroga, przynosząc przełom na ziemi! („**Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi...**”). Dlatego tak ważne jest, abyśmy wznosili swój głos, śpiewali i grali z całego naszego serca z wolnością i z prądem Ducha Świętego, ponieważ On prowadzi nas do wysokiego uwielbienia. Wysokie uwielbienie wywyższa Boga za Jego potężne dzieła i ogłasza Jego królestwo i panowanie. Będziesz wiedział, kiedy przychodzi przełamanie, ponieważ poczujesz radość i siłę przychodzące do twojego ducha oraz nowy poziom w relacji z Bogiem. Poczujesz wolność jakiej nie miałeś przed modlitwą oraz wiarę wzrastającą w tobie, która produkuje zwycięstwo w każdej sytuacji! Diabeł wie o tym i dlatego chce, abyśmy byli cisi i niezaangażowani w uwielbieniu i chwaleniu Boga. Zwodziciel powstrzymuje nas od płynięcia w Duchu Świętym i radowania się w całkowitej wolności, bo w tym leży jego klęska!

Uwielbienie TEHILLAH, nowe lub spontaniczne pieśni, włączając śpiewanie w językach zabiera nas wyżej w górę. Improwizacje i swoboda w śpiewaniu oraz granie tego, co mamy w sercu dla Boga, a nie było zaplanowane jest niezbędne dla liderów uwielbienia, aby cała wspólnota została wprowadzona do wyższego uwielbienia. Hebrajskie słowo ZAMAR odnosi się do grania na instrumentach. W naszych czasach mamy takie kościoły, które nie mają przekonania, co do grania na różnych instrumentach w Domu Bożym. Ale to jest życie poniżej przywileju i zwycięstwa jakie przysługuje dzieciom Bożym. Nawet król Dawid wyraża w psalmach, że gra na „instrumentach strunowych” jest miła Bogu (Ps 45, 8). Kiedy muzyka jest grana pod natchnieniem Bożym ma moc zmienić całkowicie atmosferę i sprowadzić obecność Bożą! (Pamiętasz Dawida grającego w domu Saula?) Instrumenty mogą prorokować i uwalniać Boży autorytet i zwycięstwo dla danej sytuacji.

Biblia mówi nam, że każdy dźwięk (lub język) ma swoje znaczenie (1 Kor 14, 10). Każdy instrument ma swój język! Jeśli będziemy otwarci na duchowe zrozumienie będziemy mogli odczytać, co dany instrument podczas uwielbienia ogłasza w duchowym świecie, jaką modlitwę lub prorocstwo wypowiada.

Tańczenie jest formą uwielbienia HALLAL, co oznacza „jaśnić” lub „chwalić się” w Panu. Kiedy Dawid tańczył przed Panem z całej swojej siły (2 Sam 6, 14) uwielbiał Boga właśnie HALLAL’EM. Kiedy wojownicy Dawida powrócili z bitwy, kobiety wyszły im naprzeciw z tamburynami i tańczyły wokół nich. Trudno pozostać w depresji lub skrepowaniu, kiedy tańczysz przed Bogiem! Taniec jest znakiem zwycięstwa i ma znaczenie prorockie demonstrujące przyszłość wroga, ponieważ Biblia mówi w Liście do Rzymian 16, 20, że Bóg pokoju wkrótce zmiażdży szatana pod naszymi stopami. Twój taniec i modlitwa chwały jest prorocstwem twoich aktualnych i przyszłych zwycięstw nad planami wroga!

„Wszystkie narody klaskajcie w dłonie! Wykrzykujcie Bogu głosem radosnym!”

Psalm 47, 1

Krzyczenie jest jeszcze jedną formą oddawania chwały, zwane SHABACH w hebrajskim. Kiedy krzyczymy głosem zwycięstwa uwalniamy wiarę w Boga do zwycięstwa!

Izajasz 42, 13 mówi:

**„Pan wyrusza jak bohater,
jak wojownik budzi zapal do walki,
rzuca donośny zew bojowy, wydaje okrzyk,
nad swoimi wrogami odnosi zwycięstwo.”**

Biblia także mówi, że Bóg powstaje z wielkim krzykiem i Jego wrogowie uciekają (Ps 68, 1-2). Ponieważ Bóg w nas mieszka, więc kiedy krzyczymy w uwielbieniu dla Boga Duch Święty wstawia się za nami i poraża strachem naszego wroga! Ogromna moc dociera w drugie niebo poprzez krzyk. Jozue mówił w Imieniu Bożym do ludu „Krzyczcie, bo Pan dał wam to miasto!” (Joz 6, 16) Wiemy, jak mury Jerycha runęły i Izraelici zdobyli je. Wierzę, że są duchowe mury, które musimy krzykiem zwalić, aby otrzymać zwycięstwo w naszym życiu nad depresją, potępieniem, chorobą i kłamstwami diabła. Maszerujemy wokół ściany grzechu w naszych miastach i przez krzyk ogłaszamy uwolnienie i zwycięstwo. Jest to część modlitwy wstawienniczej i walki duchowej, podczas której warownie zniewalające ludzi są rujnowane w sferze ducha i serca ludzi są przygotowywane na przyjęcie Jezusa!

Bożym planem dla nas, gdy się razem modlimy jest za każdym razem przełamanie i zwycięstwo! Kiedy cieszymy się i chwalimy Pana przychodzi duch uwielbienia, czyli sam Duch Święty i prowadzi nas głębiej w obecność Bożą. Uwielbienie zaczyna płynąć dla Boga Samego, ze względu na to Kim On jest, a nie jedynie co dla nas zrobił. Słowo BARAK w hebrajskim określa uwielbienie, w którym pokłaniamy się Bogu w unieźnieniu i czci. Jest taki czas, kiedy pragniemy uklęknąć przed Nim w pokorze. Psalm 95, 6 mówi:

„Pójdźcie, pokłońmy się i padnijmy na twarz! Klękniemy przed Panem, który nas uczynił! ”

W moim kościele w Columbus, Ohio mieliśmy taki czas mocnego uwielbienia, że nikt nie mógł nawet słowa wypowiedzieć tylko klęczeliśmy lub leżeliśmy w świętej Bożej obecności! W tym była chwała i posmakowaliśmy trochę nieba, gdy Boża obecność zalała nasze serca! Miejsce uwielbienia jest miejscem wypełnienia oraz miejscem przemiany nas z chwały w chwałę (2 Kor 3, 18). Kiedy wszyscy kapłani w 2 Kronik 5, 13-14 uwielbiali Boga jednomyślnie, spójrz co się stało:

„I trębacze i chórzyci mieli jak jeden mąż i jednym głosem zaintonować pieśń chwały i dziękczynienia Panu – gdy więc wzbił się głos trąb i cymbałów i innych instrumentów do wtóru pieśni pochwalnej dla Pana, że jest dobry i że na wieki trwa łaska jego, świątynia, to jest świątynia Pana, napełniła się obłokiem, tak iż kapłani nie mogli tam ustać, aby pełnić swoją służbę, z powodu tego obłoku, gdyż świątynię Bożą napełniła chwała Pana.”

Wspólnotowy przełom do Bożej obecności, przyniósł wspólnotowe namaszczenie, które łamie jarzmo zniewolenia i przemienia ludzi z chwały w chwałę! Dlatego Dawid powiedział, że nie tylko **pójdzie** do domu Pana, ale jego pragnieniem jest **mieszkać** w domu Pana na wieki! (Ps 27; 84; 23)

Jezus modlił się w swojej ostatniej modlitwie, abyśmy byli jedno jak On i Ojciec są jedno (J 17). Chwalenie i uwielbianie Boga razem w lokalnym kościele uwolni namaszczenie na jedność i uwolni Ducha Bożego, aby poruszał się między nami i nam usługiwał. Jeśli jeden z nas może zmusić tysiąc wrogów do ucieczki, a dwóch – dziesięć tysięcy, pomyśl jakie namaszczenie jest uwalniane, gdy cała wspólnota wywyższa jednomyślnie Boga! Odczuwalna obecność Boża jest wtedy pomnożona i wróg ucieka bardzo daleko! Uwolnione są cuda i odpowiedzi na modlitwy! Królestwa tego świata zbliżają się do swego końca, a Królestwo Boże rozszerza się coraz bardziej na tej ziemi (Obj 11, 15). Wspólne namaszczenie jest tak wielkie, że opuszczenie jednego spotkania może oznaczać minięcie

się z Bożym przeznaczeniem lub przełamaniem duchowym! Ja zwykle płakałam, gdy nie mogłam być na nabożeństwie mojego Kościoła, ponieważ każde spotkanie było wypełnione cudami, żywym Słowem Bożym i potężną obecnością Bożą. Świątynia Starego Testamentu była typem i cieniem nieba (Hebr 8, 5). Pewnego dnia będziemy na wieki wielbili Boga razem w niebie i pełnili Jego dzieła. Za każdym razem, kiedy zbieramy się razem możemy oczekiwać Jego pełnej mocy obecności. Objawienie Bożej chwały staje się coraz mocniejsze, ponieważ kres czasu się zbliża i dni stają się bardziej złe. Kościół staje się miastem światłości na górze, miejscem ucieczki, do którego bieć będą narody! Zbierajmy się razem by spotykać się z Bogiem z sercami gotowymi do intensywnego uwielbienia, aby przebić się do Bożej obecności!

„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu.” Izajasza 2, 2-3

IV. PROWADZENIE UWIELBIENIA

„Prawdziwego lidera uwielbienia cechuje nieustanne, palące pragnienie bycia w Bożej obecności i przyprowadzenia tam innych.”

Jeśli prowadzisz uwielbienie w kościele, na grupie domowej, na spotkaniach modlitewnych, albo masz zamiar, ten rozdział jest dla Ciebie! Powinniśmy rozumieć zasady prowadzenia uwielbienia i każdej innej służby, którą prowadzimy w kościele. Kto wie, może w przyszłości znajdziesz się w takim miejscu, że tylko Ty będziesz wiedział, jak wejść w Bożą obecność i poprowadzisz wielu ludzi. Modlę się, aby ten rozdział przyniósł zrozumienie i standard dla powołanych do tej poważnej i fascynującej służby!

Będąc liderem uwielbienia na Ukrainie, w Ameryce, liderem uwielbienia dla dzieci w Ohio i członkiem zespołu uwielbienia przez wiele lat odkryłam, że zawsze można nauczyć się czegoś nowego zdobywając nowe doświadczenie i namaszczenie! Każdy zespół i poruszanie się w służbie mają swoją specyfikę. Pastor i lider uwielbienia powinni współpracować ze sobą, aby modlitwa płynęła w Duchu w całej pełni. Lider uwielbienia powinien rozumieć wizję i kierunek tej rodziny, w której służy. Na przykład w moim kościele w Ohio mój pastor służy proroczo i potrzebuje, aby atmosfera była nasycona wszechmocną obecnością Bożą podczas uwielbienia zanim on zacznie służyć w swoim darze. Kiedy ma do przekazania świeże słowo prosto z nieba to nie chce, aby upadło na płytki grunt, w którym nie zakorzeni się. Serca powinny być przygotowane na Słowo Boże. Mój pastor również śpiewa razem z grupą uwielbienia zanim zacznie przemawiać. Lubi spontanicznie płynąć w duchu, kiedy służy Bogu z głębi naszego serca i śpiewamy nową pieśń. Ja rozumiem wizję naszego Kościoła i znam kierunek, w którym idziemy. Tak więc, kiedy prowadzę uwielbienie jestem nie tylko „przemodlona” (tzn. wcześniej tego dnia miałam osobiste spotkanie z Jezusem), ale także współpracuję z pastorem.

Stary Testament daje ważne wskazówki, jak wyglądało uwielbienie w przybytku Dawida. W 1 Kronik 15, 22 Dawid wyznaczył lidera zespołu uwielbienia, który prowadził pieśni podnoszące, bo był „utalentowany i nadawał się”. Tutaj mamy odpowiedź na pytanie, czy umiejętności są ważne? Wiemy, że każdy z nas posiada dary i talenty Boże. Bardzo ważne jest, abyśmy wiedzieli, jakie mamy talenty i rozwijali je do granic możliwości. Dobrze jest, aby lider uwielbienia miał zdolności muzyczne i umiejętność prowadzenia innych. Ale te talenty i umiejętności nie mogą być nad duchowymi cechami zapisanymi w Księdze Kapłańskiej. Zwróć uwagę na cechy, które posiadali ludzie w służbie uwielbienia w Domu Pana:

1. Lojalność: „Nie wolno nosić Skrzyni Bożej nikomu, jak tylko Lewitom...” 1 Kronik 15, 2. Dawid nauczył się, że Bóg ma sztywne wymagania wobec swoich uwielbiających. Muszą oni wszystko czynić według Bożej myśli, a nie jak im się podoba (1 Księga Kronik 15, 2). Przede wszystkim, nikt oprócz lewitów i osób oddzielonych przez Boga nie był powołany do noszenia Arki Przymierza. Słowo LEVI oznacza „przyłączony”. W Księdze Wyjścia 32, 26 Lewici okazali swoją lojalność Bogu przez przyłączenie się do ich przywódcy Mojżesza. Wyznaczeni liderzy potrzebują być złączeni w duchu, aby przewodzić w lokalnym kościele. Jako przywódcy potrzebują utrzymywać powierzona im służbę przez modlitwy, oraz swoje postępowanie i słowa zachęty, a nie krytycyzmu. Wierność Bogu i Jego domowi muszą być widoczne u osoby postawionej na stanowisku przywódcy.

2. Miłość do Bożego domu: W Księdze Liczb 3 jest wspomniane, że ze wszystkich pokoleń Izraela pokolenie Lewiego żyło najbliżej świątyni. Wyznaczeni do uwielbienia dzisiaj powinni wyrażać szczególną miłość do Bożego domu poprzez uczęszczanie na spotkania, punktualność, dziesięciny i ofiary. W mojej pierwszej grupie uwielbienia spóźnienie 10 minut na próbę oznaczało, że ta osoba nie będzie śpiewała na nabożeństwie. Nasz zespół uwielbienia liczył około 40 osób i nie mogliśmy sobie pozwolić na rozproszenie przez osoby spóźniające się. Ta zasada ucięła spóźnianie się i marnowanie czasu, dzięki dyscyplinie zespołu.

Miłość do Bożego domu przenosi się także na nasze osobiste życie, kiedy jesteśmy blisko Domu Pana, szukając Jego i przebywając z Nim (Ps 84). Naszym naturalnym pragnieniem powinno być:

„O jedno proszę Pana, o to zabiegam: abym mógł mieszkać w domu Pana przez wszystkie dni życia mego by oglądać piękno Pana i odwiedzać świątynię jego.” Psalm 27, 4

3. **Serce sługi.** W IV Mojżeszowej 3, 6-7 czytamy:

„Każ zbliżyć się plemieniu Lewiego i stanąć przez Aaronem, kapłanem, aby mu usługiwali i aby pilnowali tego wszystkiego, o co troszczyć się ma on i cały zbór odnośnie Namiotu Zgromadzenia, pełniąc służbę w przybytku.”

oraz w 1 Kronik 16, 37:

„Pozostawił tam tedy przed Skrzynią Przymierza Pańskiego Asafa z jego braćmi, aby odbywali stale służbę przed Skrzynią zgodnie z codziennymi wymaganiami.”

Widzimy, że Lewici służyli w różnych miejscach świątyni według nakazu Aarona. Byli uległymi naczyniami przystosowanymi do rozmaitego użytku: nie tylko na pokaz przed wspólnotą, ale także w ukryciu. Oni sprząтали świątynię, myli naczynia i wykonywali inne obowiązki świątynne. Oprócz tego, służyli „przed arką nieustannie”, kiedy nikogo wokół nie było. Jedne z najlepszych moich doświadczeń miałam po nabożeństwach kościoła. Mój pastor zachęcał, aby każdy, kto pragnie zostać po zakończeniu oficjalnego spotkania i służył samemu Panu. Wtedy z zespołem modliliśmy się i przychodziły nam na usta pieśni prorockie i spontaniczne modlitwy. Często na próbach jesteśmy skoncentrowani na przećwiczeniu piosenek i nie poświęcamy czasu, aby służyć Bogu Samemu. Dlatego, jeśli pozwalacie Duchowi Świętemu przepływać przez was, zwiększacie namaszczenie i jedność zespołu.

4. **Duch uczniostwa.** Wzrost w zespole uwielbienia zatrzymuje tzw. duch „duch profesjonalizmu”, czyli przekonanie, że wszystko wiemy najlepiej. Tylko dlatego, że skończyliśmy szkołę muzyczną lub znamy się na muzyce nie oznacza, że jesteśmy mistrzami w płynięciu w uwielbieniu tak, jak Duch Święty tego chce. Możemy mieć wszystkie potrzebne zdolności, ale bez namaszczenia nie wprowadzimy nikogo do Bożej obecności. Duch profesjonalizmu jest inny od ducha doskonałości. Ten drugi jest otwarty na uczenie się bez względu na to, przez kogo Bóg nas poucza. Gotowość na korekty i nowe wskazówki pozwala nam wznosić się na wyższe poziomy w Duchu. IV Mojżeszowa 8 pokazuje nam Lewitów, którzy służyli pod zwierzchnictwem najwyższego kapłana. W 1 Kronik 25, 6 widzimy, że młodsi byli szkoleni przez starszych:

„Wszyscy oni śpiewali pod kierownictwem swoich ojców: Asafa, Jedutuna i Hemana w świątyni Pana przy wtórze cymbałów, lutni i cytr, pełniąc służbę w świątyni Bożej, według wskazówek samego króla.”

5. **Uświęcony styl życia.** W Księdze Liczb 8, 5-7 dowiadujemy się o procesie uświęcenia dla liderów zanim rozpoczęli służbę. Dawid brał tylko takich muzyków do służby:

„A tak postąpisz z nimi, aby ich oczyścić: Pokrop ich wodą oczyszczającą grzech, oni zaś niech ogolą brzytwą swoje ciało, wypiorą swoje szaty i niech się oczyszczą.” IV Mojżeszowa 8, 7

„Obmycie wodą” oznacza dla nas codzienne studiowanie Słowa Bożego (Ef 5, 25-27), „oglenie ciała” odnosi się do stosowania Słowa Bożego w działaniu (Hebr 4, 12), a pranie swej odzieży oznacza utrzymywanie czystego serca i pozostawanie nieskażonym przez świat (Obj 3, 18). W 1 Księdze Kronik 15 widzimy, że przede wszystkim Lewici musieli być uświęceni przed Bogiem zanim wzięto ich do służby niesienia arki lub uwielbienia (wersy 12-14). Jako liderzy Bożego domu będziemy surowiej sądzeni, ponieważ ludzie nas naśladują (Jk 3, 1). Potrzebujemy żyć według standardu wyznaczonego przez Słowo Boże i osobiste objawienie. To, co jest akceptowane przez innych, nie może być akceptowane przez ciebie, jako Lewitę Nowego Testamentu!

Po wymogu uświęcenia (1 Kronik 15) znajdujemy dopiero wymagania muzyczne wobec Lewitów w służbie uwielbienia:

1. **Elastyczność muzyczna.** Służbę Asapha możemy prześledzić w 1 Kronik 15, 19; 16, 7; 37-42; 25, 1 oraz Psalm 73-83 napisane przez niego. Śpiewał on, drygentował, grał na perkusji, talerzach, instrumentach strunowych, komponował, prorokował i nauczał! Im bardziej jesteśmy elastyczni i przygotowani, tym większej liczbie osób możemy usłużyć!

Dodatkowo liderzy: Asaph, Heman i Jeduthun prorokowali pod natchnieniem Ducha Świętego (1 Kron 25). Niesamowicie ważne jest, abyśmy rozwijali zdolność do prorokowania, jeżeli chcemy nieustannie uwalniać Boże namaszczenie. Zgodnie z 1 Kor 14, 1 mamy starać się o to, by prorokować!

2. **Doskonałość muzyczna.** Świątynia Dawida była znana z doskonałej techniki muzycznej. W 1 Kronik 25, 7 jest mowa o 288 liderach śpiewu specjalnie wyszkolonych, którzy prowadzili pozostałe 4 000 śpiewaków.

Możesz sobie pomyśleć „...cóż, u nas w kościele jest tylko jeden gitarzysta, jeden grający na klawiszach i jeden perkusista. W dodatku żaden specjalnie nie szkolony!” W porządku. Zasada uczenia się i doskonałości jest ważna niezależnie, czy wielki, czy mały talent posiada wasz zespół. Pan weźmie to, co najlepszego ofiarujemy i pomnoży na swoją chwałę!

3. **Wiedza muzyczna.** Lewici nie tylko grali muzykę, ale także zapisywali ją. Stąd mamy dziś Księgę Psalmów. Znajomość muzycznego zapisu jest również ważna (1 Kron 16, 4), szczególnie, gdy Bóg daje ci nową piosenkę nie wolno nam jej zagubić, lecz trzeba zapisać lub nagrać, aby przynosiła błogosławieństwo! Pisząc pieśni uwielbienia pamiętaj, by były proste. Zbyt wiele słów lub zbyt długi tekst jest trudny do nauczenia, do nadążania w śpiewaniu za liderem i nie pomaga w skupieniu się na Bogu. Należy również rozwijać słuch muzyczny oraz harmonię śpiewu całego zespołu. Bez harmonii zespół traci swój potencjał dynamicznego brzmienia. Naucz się płynąć w różnym progresie akordów na keyboardzie, i uwielbiając nie ograniczaj się do nut lub podstawowych akordów.

Lewicka służba muzyczna była wyznaczona przez starszych przez nałożenie rąk i Lewici byli specjalnie wydelegowani do niej. Musisz zrozumieć, że jest to służba pomocy Ciału Jezusa. Zespół nie tylko służy Panu, ale także ludziom prowadząc ich do Niego. Zespół jest także błogosławieństwem dla pastora, który ma głosić, aby serca ludzi były przygotowane na Słowo Boże. Im więcej uczymy się i rośniemy w służbie, tym większym stajemy się błogosławieństwem dla innych. Każdy członek służby uwielbienia musi szczerze uwielbiać Jezusa, musi umieć przebijać się do Bożej obecności na osobistej modlitwie i być wypełnionym Duchem Świętym! Możemy usługiwać jedynie z własnego nadmiaru. U prawdziwych uwielbiających jest widoczne ponadnaturalne namaszczenie, które powoduje, że inni też chcą pić tę wodę, z której oni czerpią!

Oto kilka praktycznych wskazówek dla liderów uwielbienia:

1. Osiągnijcie jedność

Lider zespołu jest spoiwem dla tych, którzy mają podobne pragnienia. Kiedy wspólnota widzi u lidera nieugaszone pragnienie uwielbienia, odczuwa, że jest on blisko Boga i prowadzi pewnie ludzi, ponieważ wie dokąd zmierzają. Dzięki niemu wspólnota zaczyna pragnąć uwielbiać i chętnie się przyłącza. Lider powinien od początku zawiązać łączność ze wspólnotą i utrzymywać ją w czasie uwielbienia i chwały. Abyśmy jednomyślnie uwielbiali pomocne są słowa zachęty, wezwania do szczerego uwielbienia, podnoszenia

rąk i głosu itd. Śpiewy dialogowe ze wspólnotą stwarzają jedność już od samego początku, tak samo jak wezwanie do krzyku chwały dla naszego Króla lub wezwanie do podniesienia rąk i głosów lub modlitwy w duchu. Na początku spotkania stosuj piosenki „zbierające lud” lub piosenki dialogowe i z tego miejsca dopiero przechodź do pieśni kierowanych do Boga i uwielbiających Jego Samego. Zawsze pamiętaj, że lider uwielbienia prowadzi ludzi do Boga i nie skupia ich na swojej osobie. Liderzy są znakami drogowymi wskazującymi drogę do obecności Bożej i nie eksponują siebie i swoich zdolności. Nie powinni zwracać na siebie uwagi przez strój lub zachowanie. Lider doprowadza do osobistego spotkania z Bogiem i znika z oczu! Prorocki lider uwielbienia jest nosicielem Bożej obecności tak samo, jak Lewici nieśli Arkę Przymierza.

2. Przychódź przygotowany

Najlepsze uwielbienia, jakie doświadczyłam były wtedy, gdy śpiewający w grupie byli po modlitwie osobistej oraz uwielbienie było rozpoczęte pół godziny wcześniej od nabożeństwa kościoła. Modląc się wcześniej dowiadujemy się, jak Duch Święty chce poruszać się podczas spotkania.

Lider uwielbienia powinien mieć przygotowaną listę pieśni i przeciwiczone chwytły gitarowe, ich zmiany, rozpoczęcia i zakończenia oraz modulacje pieśni. Z drugiej strony, przygotowany szkic uwielbienia nie powinien być zobowiązujący, abyśmy mogli zmienić plany, jeśli Duch Święty prowadzi nas w nowy sposób. Pamiętam, jak w moim poprzednim zespole grający na keyboardzie czuł się niewygodnie, gdy musiał na gorąco zmieniać modulację. Podczas nabożeństwa, czułam, że zmiana modulacji podniosłaby wyżej uwielbienie, ale ponieważ nie przeciwiczyliśmy tego nie mogliśmy nic zmienić i nie mogłam popłynąć w modlitwie tak, jak prowadził Duch Święty. Zdecydowałam, że coś takiego więcej się nie powtórzy. Lider i muzycy muszą być przygotowani wcześniej i muszą znać swoje słabe i mocne strony.

3. Wybierz gorące pieśni

Piosenki, które wybieramy powinny być dynamiczne i namaszczone. Powinny mówić o tym, co Bóg mówi dziś do kościoła. Powinny wskazywać na Jezusa. Jeśli dane piosenki nas nie poruszają nie używajmy ich. Jeśli niosą Boże słowo na teraz do nas i są namaszczone, będziemy mieć świadectwo o tym w naszym duchu. Wybierajmy te pieśni, które umacniają, wyzwalają wiarę i przełamują okręgi duchowe. Pieśni powinny być zgodne z wizją kościoła. Na przykład, jeśli kościół jest misyjny, wtedy pieśni o narodach i żniwie będą tymi rozgrzewającymi kościół. Przestuduj treść piosenek. Wiedz, o czym one

mówią i poprzyj je słowem objawienia wśród członków zespołu. Pamiętam raz taki kościół, który śpiewał pieśń o przebudzeniu, ale tak cicho i spokojnie, bez radości, że ich zachowanie nie oddawało tego, o czym śpiewali. Nie mieli objawienia na ten temat. Lider uwielbienia może pomóc w przyswojeniu danego objawienia lub nawet wymagać, aby każdy odszukał fragmenty Pisma, na których piosenka jest oparta. To pozwoli przemyśleć znaczenie pieśni i stanie się ich częścią. Wtedy życie z naszego ducha będzie się udzielać.

Pieśni możesz posegregować według znaczenia: pieśni radowania się, pieśni zwycięskie, walki, dziękczynne, pocieszenia (wyznające kim jesteśmy w Chrystusie), proklamujące (ogłaszające kim jest Jezus), pieśni uwielbienia i miłości, hymny, pieśni duchowe (mówiące o życiu w Chrystusie), psalmy, chwalące, modlitwy itd. Możesz stworzyć własne kategorie i dodać własne chwytły gitarowe. Sprawdź, w jakim duchu prowadzi dana piosenka. Zapytaj się siebie: „Czy ta piosenka mówi do ludu Bożego, do mojej własnej duszy, do Pana czy może jest ogłaszaniem?” Kiedy już zaśpiewaliście piosenkę zachęcenia jeden do drugiego i zaczęliście chwalić Pana nie powracaj już do pieśni zachęcenia, ponieważ cofasz się do początku i odwlekasz dotarcie do Bożej obecności. Muzyka musi posuwać ludzi na przód, do intymnego spotkania z Bogiem, coraz bliżej z każdą pieśnią!

4. Oczekuj przełamania

Nigdy nie wejdziemy wyżej niż sięgają nasze oczekiwania! Musimy myśleć o służbie uwielbienia, jak o wchodzeniu na górę, aby spotkać się z Bogiem na szczycie. Nasze uwielbienie powinno narastać intensywnie, aż do przełamania w duchowej atmosferze! Izajasz 52, 9 mówi:

„Wykrzykujcie! Śpiewajcie radośnie razem, grzy Jeruzalemu, gdyż Pan pociesza swój lud, wykupuje Jeruzalem!”

Czasami trudno jest wejść w uwielbienie jako wspólnota, ponieważ nie przełamaliśmy się do radowania i weselenia. Pamiętaj jak przychodzi się do Jego obecności? Zobacz Psalm 100. Taki jest Boży plan. Spójrz na znaczenie swoich piosenek. Wybierz piosenki radości i dziękczynienia. Pozwól, aby wszyscy mogli spokojnie radować się, klaskać, tańczyć itd. Im więcej jesteśmy wyzwoleni w radowaniu się, tym głębsze będzie uwielbienie. Nasze piosenki powinny być tak ułożone, aby stopniowo wzmagaly intensywność chwały i uwielbienia. Jeśli podniesiesz piosenkę zmieniając modulację nasz duch także zostaje podniesiony. Jeśli tonacja jest obniżona, intensywność uwielbienia maleje. Modulacja powinna powoli wzrastać, tak aby nasze uwielbienie szło w górę. Nasz Pan zawsze spotka

się z nami na szczycie, gdzie ofiarowane jest uwielbienie TEHILLAH (Ps 22, 3). Liderzy muszą być wrażliwi i wiedzieć, kiedy przychodzi przełamanie, i kiedy wejść w adorację. Jeśli czujesz, że przełamanie jeszcze nie nadeszło, nie zapominaj o mocy krzyczenia! Jak już poznaliśmy, przez krzyk padły mury Jerycha. Jeśli szczerze chwalimy Boga Duch uwielbienia przyjdzie wprowadzając nas w Najświętsze Świętych, kochając Boga za to Kim On sam jest. Ucz się przebywać w Bożej obecności i pozwól, aby wypełniał cię swą chwałą! Mocne uwielbienie i chwała zależą w dużej mierze od naszego oczekiwania i pragnienia. Pozwól Bogu wprowadzić cię do pełni, którą przeznaczył na każde spotkanie z nami.

5. Bądź wrażliwy na Ducha

Słuchaj Pana i ucz się chodzić z Nim, kiedy jesteś przed ludźmi, i gdy jesteś sam na sam z Nim. Kiedy prowadzisz innych, obcuź z Bogiem tak samo, jakbyś był sam. Kiedy ludzie widzą, jak jesteś pogrążony w uwielbieniu będą także pobudzeni, aby wejść do Jego Obecności. Jeśli Pan namaszcza jakąś pieśń zatrzymaj się na niej, dopóki Duch Święty nie poprowadzi dalej. Namaszczenie wyczujesz jako dotyk Boży na tej właśnie melodii i tych słowach. Siła przyjdzie do ciebie i do całej wspólnoty oraz nowa wolność w uwielbieniu. Jeśli Jego obecność unosi się przejdź do następnej pieśni. Nie przeskakuj z piosenki na piosenkę. Spędź pewien czas na piosence tak, aby uwolnić uwielbienie.

Nie każde spotkanie jest przeznaczone, aby wchodzić na głębokie wody uwielbienia. Czasami pastor może wyjść i zacząć nauczać lub poprowadzić w innym kierunku. Bądź gotowy zmienić swoje plany, jeśli Duch Święty chce zrobić coś nieoczekiwanego. Każde spotkanie jest inne, a więc nie ograniczaj Ducha trzymając Go w tych samych ramach i tym samym rytmie spotkań. Wystąp ze swojej bezpiecznej strefy i pozwól Bogu czynić coś nowego!

Bądź o krok do przodu od tych, których prowadzisz. Myśl o celu modlitwy (Jego obecności i kierunku prowadzenia), nawet jeśli tylko w danym momencie widzisz o jeden stopień dalej. Polegaj na prowadzeniu Ducha Świętego, który wprowadza w uwielbienie, w śpiew w duchu, powtarzanie piosenki lub granie samej muzyki. Myśl o następnym kroku. Prowadzenie uwielbienia jest, jak sterowanie żaglówką – nastawianie żagla na wiatr Ducha Świętego i płynięcie do celu z wiarą!

6. Bądź czujny

Obserwuj, co Duch Święty czyni wśród ludzi tak, abyś mógł poprowadzić wspólnotę i zespół uwielbienia. Czasami ludzie potrzebują dodatkowego zachęcenia, by mogli wielbić Boga z całego serca. Czasami dobrze jest dać na początku świadectwo, aby rozgrzać naszego ducha i dziękować Bogu za Jego dobroć dla nas. Świadectwa zawsze inspirowały wspólnotę do wyższego poziomu uwielbienia!

Bądź otwarty, by otrzymać piosenkę od Pana podczas uwielbienia lub solo muzyczne na instrumencie. Używaj znaków umownych, aby komunikować się z zespołem, kiedy i jak śpiewać. Bądź wrażliwy w czasie uwielbienia na to, kiedy instrumenty i głosy mają się wyciszyć. Chcemy, aby Duch Święty usługiwał nam i w tym czasie nie bądźmy głośni i nie grajmy głośno na instrumentach. Nie obawiaj się spędzać czasu w Jego obecności! Kiedy czekamy w Jego obecności wiele potężnych rzeczy zaczyna się wydarzać: pokuta, objawienie Bożej świętości i majestatu, odświeżenie i uzdrowienie. Zauważ na kogo zstępuje namaszczenie. Może to być saksofonista, perkusista lub gitarzysta, który odkręca kurek na strumień rzeki i przepływ Boga. Usłysz ten namaszczonego dźwięk i pozwól im grać solo. Uwolnienie Bożej rzeki pozwala Duchowi Świętemu uzdrawiać, uwalniać, rozmawiać z nami przez dary Ducha itd. Zważaj na zaangażowanie ludzi. Upewnij się, że wchodzi w obecność Bożą, a nie tylko obserwują. Jeśli potrzeba, zachęć ich do uczestnictwa. Nie pozwalaj na rozluźnienie lub rozproszenie, ale zawsze pociągaj na wyższy poziom chwały i uwielbienia, ponieważ w Panu zawsze jest więcej!

7. Zachęcaj, nie pouczaj

Pamiętaj, że jako lider uwielbienia prowadzisz uwielbienie. Nauczanie należy do pastora. Liderzy zatrzymują poruszanie się Ducha i skupiają uwagę na sobie, jeśli mówią zbyt dużo między piosenkami. Zachęcenie jest dobre, jeśli jest konieczne pomiędzy lub podczas piosenek, ale nie przesadzaj w tym, ponieważ uwaga ludzi zejdzie z Jezusa na ciebie i będą zatrzymani przed wejściem w Bożą obecność. Jest czas, aby mówić zgodnie z prowadzeniem Ducha podczas uwielbienia. Nowi wierzący potrzebują trochę dodatkowego zachęcenia lub wyjaśnienia, dlaczego podnosi się ręce lub tańczy. Zachęca się, aby nie czekali na zespół uwielbienia, ale sami przybliżali się do Boga i wsłuchali się w Jego głos i prowadzenie. Kiedy Duch Święty usługuje, czasami potrzebne jest wyjaśnienie, co mamy zrobić, lub co Duch Święty chce zrobić. W takich przypadkach zachęcenie jest w porządku, ale nie nauczaj i pozostań w nurcie uwielbienia między jedną a drugą piosenką.

8. Stosuj nowe warianty

Nie obawiaj się próbować nowych rzeczy. Użyj pomysłowości, którą Bóg ci dał. Nie każde spotkanie musi zaczynać się zawsze w ten sam sposób. Możesz zacząć modlitwą, możesz zachęcić słowem z Pisma lub piosenką. W Kościele „Skała” w mieście Virginia Beach, USA, grupa uwielbienia zaczyna służyć na podwyższeniu już pół godziny przed rozpoczęciem spotkania śpiewając w duchu. Ludzie, którzy wchodzi do kościoła od razu przyłączają się do modlitwy. Możesz zacząć z krótką piosenką, którą wspólnota powtarza po tobie. Możesz użyć do tego wersetu z psalmu (np. Psalm 148 lub 150).

„Niech wszystko co żyje”

echo – niech wszystko co żyje 3x

„Wielbi Go”

echo- wielbi Go 3x

„Uwielbiaj Go w świątyni”

echo - Uwielbiaj Go w świątyni

„Uwielbiaj na wysokościach”

echo - Uwielbiaj na wysokościach

„Uwielbiaj na nizinach”

echo - Uwielbiaj na nizinach

„Według Jego wspaniałości”

echo - Według Jego wspaniałości

To jest świetny sposób, aby osiągnąć jedność na początku spotkania. Spróbuj piosenki zakończyć inaczej niż tylko powtarzając ostatni wers. Możesz na przykład nagle skończyć piosenkę i zacząć natychmiast następną. Możesz myśleć o nowych sposobach ożywienia starych piosenek zmieniając melodię lub rytm. Znam kościół, który wziął starą piosenkę „Wejdę z dziękczynieniem do Jego bram” i nadał jej rytmiczne brzmienie z bębnami i trąbkami. To dodało świeżości i życia starej, dobrej piosence. Zmieniaj ton, aby wznosić się wyżej, spowolnij szybkie piosenki i w ten sposób przejdź do uwielbienia, powtarzaj refren, zacznij piosenkę od refrenu lub zmieszaj piosenki ze sobą tworząc wiązanekę. Kiedy jest śpiew w duchu muzycy powinni pozostać na ostatnim akordzie granej piosenki lub grać dwa ostatnie akordy albo powtarzać melodię trzech-czterech akordów. Podczas śpiewu improwizowanego takie akordy powinny być powtarzane ciągle na nowo, aby śpiewający mogli iść za melodią i uwolnić rękę w sobie modląc się spontanicznie. Jeśli melodia zmienia się to trudno jest za nią podążać, dlatego lepiej jest grać tę samą melodię cały czas. Po śpiewie w duchu możesz powrócić do refrenu ostatniej śpiewanej piosenki lub dalej podążaj jak prowadzi Duch. W środku piosenki możecie zaśpiewać akapella, a potem znowu dołączyć instrumenty. Gdy kończycie uwielbienie można wolną piosenkę zakończyć w szybszym, radosnym tempie.

Podalam tylko kilka pomyslow. Niebo jest limitem. Dla muzykow wiele z tych rzeczy jest oczywiste. Cwiczenie roznych wariantow podczas prob pozwoli ci czuc sie pewnym w jakimkolwiek nowym powiewie Ducha podczas spotkania.

9. Śpiew w Duchu

Jak juz wspomnialam, spiew w duchu jest forma modlitwy TEHILLAH, w ktorej zamieszkuje Bóg. Jeśli wyczuwasz ciężką atmosferę podczas spotkania spiewaj w duchu! Przełamiecie ciężkość jeśli poświęcicie na to czas, jako wspólnota. Zawsze, gdy kontynuowałam modlitwę w duchu Duch Święty przychodził i podnosił mnie. Śpiewający powinni słuchać się nawzajem, aby byli w harmonii ze sobą i z podstawowymi akordami granymi przez muzyków. Improvizujcie. Śpiewaj i graj ze swojego serca dla Pana. Wspólnota może potrzebować specjalnego zachęcenia, aby otworzyć serca i tak samo uwielbiać w wolności, ponieważ może to być nowe dla nich. Taka modlitwa często prowadzi do głębszego uwielbienia. To jest miejsce na pieśni prorockie. W tym miejscu liderzy mogą wyczuć następne wskazówki w prowadzeniu Pana, co chce robić lub co chce mówić. Możesz widzieć i słyszeć w Duchu, jak On uzdrawia ludzi. Wypowiedz to lub wyśpiewaj głośno! Daj wskazówkę ludziom, aby wszyscy wiedzieli, co się dzieje i byli zachęceni, by kontynuować. Możesz po prostu poczuć, że Bóg wypełnia ludzi swym Duchem. Powiedz o tym, a będą mieli wiarę, aby przyjmować od Pana ze zrozumieniem co się dzieje. Przeznacz na to czas. Nie obawiaj się ciszy. Niech muzycy zaczną cicho grać i niech każdy czeka przed Panem. Bóg mówi do serc indywidualnie. On uzdrawia, przekonuje, zachęca, daje pokój. Każdy doświadczy Jego miłości. Czasami Jego obecność jest tak silna, że wszyscy będą klęczeć przed Nim (BARAK). Otrzymujemy objawienie Jego świętości. Śpiew w duchu zawsze przynosi obecność Jezusa. Po prostu spiewaj dotąd, aż przyjdzie! Zobaczysz!

10. Wspieraj pastora

Grupa uwielbienia i pastor stanowią zespół. Śpiewający muszą mieć zrozumienie i poruszać się w wizji kościoła. Jeśli nie znasz wizji kościoła, to porozmawiaj z pastorem i dowiedz się. Módlcie się razem o to, abyście byli jedno w duchu. Jedność wspólnoty przychodzi, gdy każda osoba dobrze rozumie, przyjęła za własną i wypełnia wizję kościoła. Módl się za ludzi, którzy przychodzą wiernie na spotkania oraz za nowych przychodzących, aby otrzymali ducha poznania i objawienia Boga, aby w czasie uwielbienia przybliżyli się do Boga, aby zostali uwolnieni i przyjęli Ojcowską miłość. Módl się za nich, aby przyjęli i uczestniczyli w waszej wizji od Pana. Zobaczysz różnicę jak

uczestniczą i odpowiadają na prowadzone przez ciebie uwielbienie! Rozwiniesz w ten sposób szczególną miłość do nich. Im bardziej będziesz doświadczał osobiście Boga podczas uwielbienia, tym bardziej będziesz pragnął, aby oni też tego doświadczyli. Zespół uwielbienia z takim nastawieniem jest używany przez Boga i jest pomocą dla pastora!

Wspieraj prowadzenie pastora, gdy wychodzi by mówić. Jeśli wyczuwa, że Jezus uzdrawia, bądźcie gotowi zaśpiewać odpowiednią piosenkę. Jeśli pastor chce, aby wspólnota zaśpiewała pewną pieśń poprowadź tak ludzi. Niech będą uczestnikami wszystkiego, co się dzieje, a nie widzami. Jeśli potrzeba, zachęć aby dalej modlili się, śpiewali lub robili to, co pastor powiedział. Miej kontakt wzrokowy z pastorem. Niech ma zawsze możliwość dania ci wskazówki, więc bądź czujny.

11. Zapisuj piosenki

Ilu z nas wierzy, że Pan chce dawać nowe piosenki? Amen i jeszcze raz amen! Jego pragnieniem i planem jest wypełnić ziemię swoją chwałą tak, jak wody w morzu! (Iz 11, 9). Jego chwała jest uwolniona kiedy nie przestajemy Go chwalić i śpiewamy nowe pieśni z natchnienia Ducha Świętego! Słuchaj kazań pastora, medytuj nad Słowem Bożym, nad Psalmami, poproś Pana, aby dał ci nowe melodie i da ci je! Weź czystą kasetę i dyktafon i nagraj melodie, które przychodzą do ciebie, jeżeli nie umiesz ich zapisać na papierze. Jednym ze wspaniałych pomysłów rozwijania Bożej wizji dla twojego kościoła jest pisanie piosenek, które zawierają treść tego, co twój pastor otrzymał od Jezusa dla kościoła. Bądź otwarty podczas kazań i niech Duch Święty tworzy w tobie nowe pieśni. Pisz proste pieśni, nie używaj zbyt wielu słów, tak aby łatwo można było je śpiewać. Długie piosenki mogą służyć jako „duchowe pieśni” do podniesienia ludzi. Mogą być śpiewane jako specjalne przedstawienie chóru lub solo na przykład podczas zbiórki pieniędzy itp.

Śpiewanie nowych pieśni opartych na Słowie Bożym powoduje, że LOGOS staje się RHEMA. Zwiększa wiarę w sercu, ponieważ medytujemy nad Bożym Słowem i Jego zasadami. Pewien lider uwielbienia napisał piosenkę pod wpływem usłyszanego kazania w moim rodzinnym mieście i stała się ona tak popularna, że dotarła nawet na Ukrainę. Oto jej słowa:

„Jesteśmy znani jako Lud Jozuego
Jesteśmy urodzeni, aby trzymać miecz
Stworzeni według Jego wizerunku
Jego podobieństwem jesteśmy
Zostaliśmy stworzeni właśnie na tą wojnę!
On jest wszechmogącym Alfa i Omega,

Wszchemogący El-Shaddai,
Pan zastępów jest potężnym wojownikiem
I jesteśmy tacy sami w Jego Imieniu!”

Po tym, jak śpiewacie nową piosenkę przez parę tygodni odłóż ją na bok na jakiś czas a znowu nabierze świeżości. Uważaj, aby nie śpiewać zbyt wielu nowych piosenek na raz, ponieważ ludzie nie będą w stanie wejść w uwielbienie. Najlepiej jest wprowadzać 2-3 nowe piosenki co miesiąc. Tylko pisz je! Módl się, aby Bóg cię użył i zacznij! „Włożył w usta moje pieśń nową, pieśń pochwalną dla Boga naszego!” Psalm 40, 4.

Tak, jak w każdej służbie, będziesz wzrastał i rozwijał się w miarę praktykowania. Podczas waszych prób módlcie się, studiujcie, co mówi Słowo o uwielbieniu, ćwiczcie nowe i stare piosenki, zmiany akordów, modulacje, problemowe miejsca w melodii itd. Nie zapominajcie o ćwiczeniu wspólnego, spontanicznego płynięcia w Duchu. Śpiewający i muzycy muszą być tak samo solidni na próbach, jak i na spotkaniach kościoła. Taka jest podstawowa charakterystyka lidera. Będąc liderem uwielbienia pamiętaj: bądź szczerze uwielbiającym, bądź sługą i bądź sobą!

Słowo o prowadzeniu uwielbienia dla dzieci

Dzieci mają szczególne miejsce w sercu Boga oraz szczególną zdolność do uwielbiania Go. Ewangelia Mateusza 21, 15-16 mówi:

„Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie, widząc cuda, które czynił i dzieci, które wołały w świątyni i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, oburzyli się i rzekli mu: Czy słyszysz, co one mówią? A Jezus mówi do nich: Tak jest; czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę?”

Ewangelia Łukasza 18, 16-17:

„Jezus zaś przywołał je i rzekł: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Albowiem do takich należy Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam, kto nie przyjmie Królestwa Bożego, jak dziecko, nie wejdzie do niego.”

Tak więc Pan powiedział, że uwielbienie dzieci (lub dziecięcy sposób) jest doskonałe i do nich należy Królestwo Boże. Co to jest Królestwo Boże? Wszystko, co ma związek ze sprawiedliwością, pokojem i radością w Duchu Świętym (Rzym 14, 17)! Dziecko jest

całkowicie zależne od swoich rodziców. Ufa im zupełnie, że je obronią, pocieszą i zaopatrzą. Dzieci mają naturalną zależność i ufność w Bogu i to wszystko. Potrzebują kochających starszych osób, aby ich prowadzili z troskliwą opieką. Są pokoleniem dzisiaj i jutra. Wyobraź sobie, jak od dzieciństwa znają, chwala i służą Jezusowi bez tradycyjnych przyzwyczajień lub przeszkód, których nie trzeba pokonać z grzesznej przeszłości. Co za potężne pokolenie powstanie, jeśli dzieci zaczynają poznawać Boga od początku swego życia! Wierzę, że to pokolenie dzieci rozpocznie wypełnianie swego powołania już w młodym wieku! W mieście Columbus pracowałam z grupą dzieci o nazwie „Dzieciaki Jozuego”. Szkoliliśmy je w uwielbieniu, w słuchaniu Boga, w modleniu się o chorych i w ewangelizacji. Niektóre z nich, będąc teraz nastolatkami są bardziej dojrzały duchowo i w ogniu dla Pana niż dorośli zbawieni od wielu lat. Jeśli dzieci doświadczą przepływu Ducha Świętego już nigdy nie zadowolą się tym, co oferuje świat.

Kiedy prowadzisz dzieci w uwielbieniu ważne jest, aby jasno rozumiały co robią, dla Kogo i dlaczego. W przeciwnym razie będzie to dla nich tylko czas rozrywki, w którym śpiewają, tańczą i klaszczą. Maluchom wyjaśnij za pomocą rysunków i historii z Biblii (na przykład: Miriam poprowadziła dzieci Izraela w tańcu uwielbienia po cudownym przejściu przez Morze Czerwone). Dzieciom w wieku średnio-szkolnym możesz wyjaśnić, jak Bóg pierwszy ze wszystkich pragnie naszych serc, ust, naszych rąk, stóp itd. Aby Go chwalić. Wyjaśnij, jaki Bóg jest potężny, i że my potrzebujemy podłączyć się do tej mocy. Kiedy podnosimy ręce podłączamy się do Ducha Świętego, który jest mocą. Trochę starsze dzieci mogą być nauczane przykładami z Biblii i mogą śpiewać piosenki uwielbienia dla dorosłych. Kiedy prowadziłam uwielbienie, nasi uczniowie (4-6 klasa) przepadali za piosenkami, które śpiewali dorośli. Jedną z tych piosenek, która nie wychodzi z mody to: „Chwałę Panie Imię Twe...” lub „Nasz Bóg wszechmogący...” Dzieciaki bardzo je lubią i chętnie wykonują różne figury taneczne do nich.

Podczas uwielbienia dzielimy dzieci na dwie grupy: wczesno-szkolne i średnio-szkolne. Spędzamy około 20 minut na chwale i uwielbieniu z młodszymi dziećmi, a 30 minut ze starszymi. Zaczynamy od rytmicznego, radosnego uwielbienia, a ze starszymi wchodzimy także w ciche uwielbienia i słuchanie Pana. Wyjaśnij im, jak słyszeć sekrety od Boga, że trzeba przyjść do Niego bardzo blisko i być cicho, aby usłyszeć. Ucz je czekać na Ducha Świętego i słyszeć Go oraz mówić o tym, co słyszą. Niech będzie to dla nich dobry, ekscytujący czas. Urozmaicaj te spotkania. Niech będą grupki taneczne, echa, chórki chłopięce i dziewczęce śpiewające na zmianę, pokazywanie rękami itd. Dzieci przepadają za uczestnictwem w uwielbieniu całym swym ciałem, robiąc niezwykle figury. Niech starsze dzieci prowadzą uwielbienie. Przystuduj z nimi temat, jak całe stworzenie oddaje chwałę Bogu. Niech poszukają historii biblijnych o tym, co wydarza się, gdy ludzie chwala

Boga. (Następny rozdział o tym mówi). Ucz nowych piosenek. Jeśli któreś dziecko gra na instrumencie, niech gra na modlitwie lub wykonuje solo specjalne piosenki.

Dzieci są bardzo wrażliwe. Pamiętam, jak obserwowałam dzieci, na których spoczywał Duch Święty: stały z podniesionymi rękami a po policzkach spływały im łzy. One otrzymywały słowa od Pana dla całego tego kościoła dziecięcego. Wszystkie te rzeczy wydarzały się podczas modlitwy i uwielbienia. Raz była taka potężna obecność Boża, że kiedy wyrztałam znad pianina zobaczyłam klęczące dzieci, płaczące i przytulające się do swoich nauczycieli. One pokutowały za swoje grzechy. I nikt wtedy nie chciał wracać do domu, tak realna była Boża obecność!

Najważniejsze jest, aby dzieci rozumiały, że dotykają Boga i przebywają z Ukochanym Ojcem Niebieskim podczas uwielbienia. On zaprasza je, aby usiadły Mu na kolanach i odczuły Jego miłość.

„Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości.” Przypowieści 22, 6

V. CO SIĘ DZIEJE?!!!

(Podczas chwały i uwielbienia)

„Duchowy przełom jest nagłą, wybuchającą Bożą energią, która niszczy szyki diabelskie.”

Pastor Rod Parsley

Wznoszenie chwały i uwielbienia wywyższa naszego Pana i cieszy Jego serce, ale oprócz tego niesie z sobą namaszczenie Boże i ogromną moc w Królestwie Bożym!

Co właściwie wydarza się, kiedy podnosimy ręce do Jezusa, śpiewamy, tańczymy i chwalimy Go?

1. Twardy grunt naszego serca zostaje przeorany

Księga Jeremiasza 4, 3:

„Bo tak mówi Pan do mężów judzkich i jerozolimskich: Orzcie sobie ugór w nowy zagon, a nie siejcie między ciernie!”

Tutaj Bóg mówi do mieszkańców Judy, którzy byli pokoleniem chwały oraz do Jerozolimy, lub ogólnie do Ludu Bożego, Kościoła. Mówi, aby przeorali ziemię nie uprawianą i nie przynoszącą owoców. Ozeasza 10, 11b mówi:

„... i zaprząłem Efraima: Izrael miał orać, a Jakub włóczyć.”

Nie miałam nic wspólnego z rolnictwem, ale wiem, co to znaczy wykopać dół w twardej, zeschniętej ziemi. Jeszcze trudniej jest to zrobić, gdy w ziemi znajduje się dużo kamieni. Nie może być zasiania lub zasadzenia bez uprzedniego przygotowania ziemi. Gleba naszego serca potrzebuje ciągłego uprawiania, aby była miękka i nadająca się pod zasiew prawdy, aby mogła wzrosnąć i wydać owoce. Jeśli ziemia naszego serca jest dotknięta przez Boga i nawodniona przez Jego obecność podczas modlitwy, wtedy nadaje się na

przyjęcie ziarna Słowa Bożego, które upadnie na żyzną glebę i wyda u jednych 100-krotnie więcej niż zostało posiane, u innych 60-krotnie lub 30-krotnie (Mt 13, 8).

Wielu pastorów mówi, że kiedy obecność Boża jest mocna podczas uwielbienia, to Słowo Boże głosi się łatwo. Ludzie wtedy są otwarci i wrażliwi na Boga. Oni służyli Mu swoimi wargami, doświadczyli Jego bliskości i teraz chcą Go usłyszeć. Chcą usiąść u Jego stóp i otrzymywać, by ich życie się zmieniło. Na spotkaniach, gdzie nie było przełamania w duchowej atmosferze, nie było radości i nic się nie wydarzyło oprócz zaśpiewania kilku ładnych piosenek, jeden pastor powiedział: „O, jak wtedy trudno jest głosić. Czuję, że jest tak ciężko, jakbym uprawiał twardą ziemię!”

Tylko chwała i uwielbienie, które dotyczą Boga i pozwalają Bogu dotykać nas, mogą coś zmienić!

2. Duch Święty czyni jedność

Tak jak dzieci Izraela szły na górę Syjon do świątyni śpiewając wspólnie piosenki, które jednoczyły ich, tak samo i my czynimy. Harmonię w orkiestrze uzyskuje się, gdy wszyscy muzycy nastroją instrumenty na wspólny ton i skupią się na dyrygencie. Jeśli jesteśmy skupieni na Jezusie podczas chwały i uwielbienia przychodzimy do jedności z sobą.

Muzyka ma moc łączenia. Jest to uniwersalny język. Możesz pojechać gdziekolwiek nie znając języka i możesz podśpiewywać pod muzykę danej społeczności, klaskać i nogą wystukiwać rytm. Muzyka jakiegokolwiek miejsca lub kraju może wzbudzić w tobie uczucia radości, smutku, natchnienia itd. I oczywiście nie ma takiej osoby, która by nie lubiła jakiegoś stylu muzycznego. Całe kultury preferują jakiś jeden szczególnie styl muzyczny nad inne. Na przykład młodzież miasta New York nie jest zbyt poruszona, gdy słyszy muzykę country, ale żywo reaguje na rap, rhythm i blues. W grudniu 1992 roku odbyła się konferencja młodzieżowa w Holandii. Uczestniczyło w niej wiele młodych ludzi z różnych krajów europejskich i z różnych środowisk chrześcijańskich: katolicy, prezbiterianie, baptyści, zielonoświątkowcy, prawosławni, charyzmatycy itd. Każdy przyszedł ze swoim systemem wierzeń i praktyk, ale wszyscy mieli ten sam fundament: Jezus Chrystus ukrzyżowany, zmartwychwstały i mający powrócić. Podczas wspólnego śpiewu coś się wydarzyło na sali; wszyscy zapomnieli o swoich tytułach denominacyjnych i skupili się na Jezusie, jak na „dyrygencie”, ponieśli swe ręce i głosy w harmonii do Niego. Jego obecność wypełniła salę.

W ostatniej modlitwie Jezus prosił Ojca trzy razy o jedność swoich uczni. Jest to ważna sprawa w sercu Bożym! Jezus nie przychodzi oddzielnie do baptystów, ani nie przyjdzie najpierw do charyzmatyków, ponieważ najwyżej podskakują, ale On przyjdzie do jednej, zjednoczonej i świętej oblubienicy zwanej KOŚCIOŁEM! Efektem uwielbiana Jezusa jest oczyszczenie i zjednoczenie, które Bóg wylewa w tych ostatnich dniach na przygotowanie Oblubienicy, łamiąc wszelkie bariery denominacyjne i grupowe. Biblia mówi o tym, że świat pozna, że jesteśmy z Boga, jeśli miłość wzajemną mieć będziemy. Niech Bóg przygotuje cię, abyś był członkiem tego zgromadzenia z każdego języka i narodu, stojący przed tronem Boga i wołający:

„Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie i u Baranka.” Objawienie 7, 10.

Kiedy muzyka spełnia swoje zadanie wychwalania Stworzyciela wszystkiego, jednoczy chwalców w jedną potężną siłę. Jedność jest mocą. Zauważ, co powiedziano o budowniczych Wieży Babel, którzy zjednoczyli się:

„I rzekł Pan: Oto jeden lud i wszyscy mają jeden język, a to dopiero początek ich dzieła. Teraz już dla nich nic nie będzie niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.” I Mojżeszowa 11, 6

Zobaczyliśmy jaką destrukcję przyniosły zjednoczone siły hitlerowskie. Każde wydarzenie albo ruch ma swą piosenkę. Hitlerowcy mieli narodową pieśń. Wszyscy salutowali, składając swe wyznanie „Hail Hitler.” Wyobraź sobie jaką siłę posiada zjednoczony Kościół Jezusa siejący spustoszenie w królestwie ciemności i niosący światło oraz składający wyznanie śpiewając hymn „Jezus jest Panem panów i Królem królów!”

3. Stworzona jest atmosfera dla obecności Bożej

W Księdze Joba 38, 6-7 dowiadujemy się, że atmosfera w której Bóg porusza się i stwarza, to muzyczne uwielbienie i chwała. Taka jest atmosfera Nieba.

„A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć, i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: Godzien jesteś Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko i z woli twojej zostało stworzone i zaistniało.” Objawienie 4, 9-11.

Jan dał nam wgląd w Niebo i możemy złapać trochę z tej wiecznej atmosfery! Możemy dołączyć do aniołów i niebiańskiego Sanhedrynu uwielbiając naszego Króla. Psalm 22, 4 mówi, że Bóg zstąpi i zamieszka w chwałach swego ludu.

Bóg jest światłością. Kiedy światło zostaje włączone w ciemnym pokoju, ciemność znika i nie ma po niej śladu. Kiedy Bóg objawia się podczas naszego uwielbienia, On zaczyna czuć się jak w domu, w swojej własnej atmosferze, aby uzdrawiać, uwalniać i czynić cuda, a diabeł ze swoimi dziełami ciemności ucieka! Byłam na takich spotkaniach, kiedy podczas uwielbienia demony uciekały z krzykiem. Po modlitwie taka osoba zostawała uwolniona. Wiele razy doświadczyłam, jak Bóg uzdrawiał podczas uwielbienia i ludzie otrzymywali większą wolność. Taka jest Boża atmosfera, która na stałe zmienia serca i życia ludzkie! Uwielbienie staje się niewygodne dla osoby, która ukrywa jakiś grzech. Intensywność uwielbienia powoduje, że taka osoba albo wyjdzie, albo zacznie pokutować przed obecnym Jezusem. W takiej atmosferze Duch Święty objawia także dziedziny, w których musimy się zmienić (Ps 90, 8).

Są takie służby, które dopiero są możliwe po uwielbieniu i chwale dla Boga i nikt z tej służby nie będzie mógł usługiwać, aż dokona się uwielbienie Boga. Namaszczona muzyka uwalnia działalność Ducha Świętego, ponieważ jest to Jego atmosfera, w której może swobodnie działać.

4. Diabeł ucieka

Kiedy włączymy światło, ciemność znika. Pewnego dnia nie będzie już ciemności, ale do tego dnia musimy używać naszej broni atakującej, aby zwyciężać zło przez dobro!

Pamiętaj o przykładzie Dawida i Saula (I Sam 16, 14-23). Saul był dręczony przez złego ducha i zażyczył sobie, aby przyszedł muzyk. W wersecie 18 czytamy, że zaproponowano Dawida, ponieważ „Pan był z nim.” Dawid był namaszczony. Takie jest znaczenie tego stwierdzenia. Jeśli chcemy, aby Pan był z nami musimy w Nim przebywać, tak jak robił to Dawid. Kiedy grał, namaszczona muzyka powodowała, że demon opuszczał Saula.

Jeden z moich nauczycieli szkoły prorockiego uwielbienia, w której się uczyłam opowiedział nam, jak kiedyś jego grupa domowa modliła się o uwolnienie jednego sąsiada z bloku. Modlili się i modlili i nic nie czuli, aby cokolwiek się wydarzyło. Wtedy ten mój nauczyciel usłyszał, jak Pan powiedział mu, aby wziął gitarę i zagrał na piętrze budynku. Kiedy zrobił to i uwielbiał Jezusa muzyką usłyszał głośne kroki, ale nie widział

osoby i drzwi wyjściowe otworzyły się i trzasnęły z hukiem! Wtedy też został uwolniony człowiek o którego się modlili. Co się wydarzyło? Duchy kontrolujące tę osobę i miejsce musiały wyjść na dźwięk namaszczonego uwielbienia! Chwalenie Boga zamyka usta diabłu, który musi słuchać albo uciekać! A on nie jest w stanie słuchać!

„Z ust dzieci i niemowląt ugruntowałeś moc na przekór nieprzyjaciołom swoim, aby poskromić wroga i mściciela.” Psalm 8, 3

5. Wróg jest pokonany

W II Kronik 20 widzimy, że wiele armii powstało przeciwko królowi Judzkiemu Jehoszofatowi. Kiedy lud Judy zaczął szukać Pana, otrzymali od Niego interesujący plan bitwy. Bóg powiedział im, aby nie walczyli wprost, ale zajęli swe pozycje i ugruntowali je. Wtedy mieli zobaczyć zbawienie przychodzące od Boga samego. Brzmi to jak List do Efezjan 6, 13:

„Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym i dokonawszy wszystkiego, ostać się.”

Zauważ jaka jest pozycja uwielbienia w wersecie 21:

„A naradziwszy się z ludem, wyznaczył śpiewaków dla Pana, którzy odziani w święte szaty mieli kroczyć przed zbrojnymi i śpiewać hymn pochwalny: Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki trwa łaska jego.” II Kronik 20, 21

I co się wtedy wydarzyło? Spójrz na wersety 22-23:

„Gdy tylko zaczęli śpiewać radosne pienia pochwalne, Pan nastawił zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców pogórza Seir, którzy ruszyli na Judę i zostali pobici ... a gdy wybili mieszkańców Seiru, dopomogli sobie nawzajem do zguby.”

Wyobraź to sobie! Wszystko, co armia Jehoszofata miała zrobić to stanąć i śpiewać, a Pan nie tylko zniszczył wroga, ale spowodował zamieszanie wśród nich tak, że walczyli sami z sobą! Uwielbienie i chwała dla Boga na pierwszej linii frontu utorowały drogę do zwycięstwa! Odkąd uwielbienie stało się Bożym „nakazem” i Izraelici wypełnili je, spowodowało to niesamowite **zamieszanie** w planach wroga w duchowym świecie. A z nim przysłała ich klęska! Bóg wzbudza armię, nie jedynie muzyków, ale tych, którzy znają

swego Boga i znają moc duchowej broni, jaką ich Bóg wyposażył. Będą stali na pierwszej linii frontu i ogłaszali chwałę i zwycięstwo Jezusa!

Biblia pokazuje nam, że bywa taki czas, kiedy powinniśmy „przeczekać” i oglądać zbawienie nadchodzące od Boga. Jest taki czas, kiedy Pan walczy za nas. Zwróć uwagę, że Izraelici nie stali w tym czasie biernie, z rękami w kieszeniach. Pogwizdując lub rozmawiając między sobą, ale według wersetu 22, pierwszy front był aktywny! Oni śpiewali. Kiedy oni tylko **zaczęli** śpiewać Pan zesłał zagładę na wroga. W naszych walkach i chwilach „przeczekania” nie wolno nam być biernymi i mówić „cóż, wszystko od Pana zależy. Ja po prostu pozwolę Mu czynić cokolwiek On chce. Jeśli On będzie chciał, abym wyzdrowiał to wyzdrowię. Jeśli nie, to znaczy , że to nie jest Jego wola.” Jezus chce, abyśmy nie byli obojętni w naszym życiu, ale aktywni, służąc Mu! Wiele rzeczy w Królestwie Bożym **zależy od nas!** Wiele zależy od twojej wiary i gotowości do otrzymywania. Kiedy naszą rolą jest tylko stać, chwalmy wtedy Boga i to jest wolą Bożą! Jedna kobieta, która służyła Bogu muzyką przez wiele lat zachorowała na raka. Wiele modlitw poświęcono o jej uzdrowienie. Ostatecznie rozpoczęła chemioterapię. Terapia połączona z modlitwą dawała jej nadzieję na wyzdrowienie. Pewnego dnia zasiadła do pianina uwielbiając Boga dla jej uzdrowienia. Nadal kontynuowała służbę razem ze swoim mężem dla wielu kościołów. Po roku czasu stwierdzono, że rak całkowicie zniknął! W jej przypadku uzdrowienie nie przyszło natychmiast, ale „oczekiwała aktywnie” patrząc, jak Pan sam walczy w jej sprawie!

„I stanie się, że każde uderzenie różgą karania, którą Pan na niego spuści, nastąpi przy wtórze bębnów i cytry, i będzie z nimi walczył ramieniem walecznie wyciągniętym.” Izajasza 30, 32

6. Uwaga skupia się na Bogu

Chwalenie i uwielbianie są środkami ewangelizacji. Przynoszą nie tylko Boży porządek w duchowym świecie, oczyszczając atmosferę ze wszystkiego, co zaciemnia Słowo Boże, ale także sama natura muzyki pociąga do chwalenia Boga. W Daniela 3 rozdziale widzimy, jak król Nebukadnesar wydał rozkaz oddawania czci stworzonym bóstwom. Wersety 4-5:

„A herold zawołał potężnym głosem: Rozkazuję wam narody, plemiona i języki: W chwili, gdy usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padnijcie i oddajcie pokłon złotemu posagowi, który wzniosł król Nebukadnesar.”

Ten sam warunek postawiono ludowi w wersetach 7, 10 i 15. Muzyka zawsze zwraca uwagę na kogoś lub na coś. Na koncertach rockowych widzimy, jak są uwielbiani muzycy na scenie. Istnieje muzyka, która bezpośrednio uwielbia diabła. Istnieje muzyka, która zwraca uwagę na samą siebie, po prostu zachwycająca muzyka. Muzyka także zwraca uwagę na jego twórcę i jego talent. Istnieje rodzaj muzyki, który skupia uwagę lub pobudza pożądania ciała, albo wpływa na duszę: myśli, wolę i emocje. Powstaje pytanie, czy każdy rodzaj muzyki jest dobry, pominiawszy chrześcijańskie słowa tych utworów? A czy ścisła dieta na coca-coli i czekoladzie jest dobra dla twojego zdrowia? Wielu z nas słyszało „jesteś tym, co jesz!” Jesteś sumą tego wszystkiego, czym się karmisz. Tak samo dzieje się z dietą tego, co przyjmują twoje oczy i uszy. Jeśli karmisz się śmieciami jesteś nimi wypełniony. Jeśli słuchasz tylko duszewnej muzyki wpływającej na emocje, myśli i wolę to twoja duszewność będzie dominująca i nie będziesz umiał rozróżnić między duszą a głosem Bożym w twoim duchu, bo nie nauczyłeś się słuchać Boga w duchu. Z drugiej strony, jeśli karmisz swego ducha muzyką namaszczoneą, która kieruje cię do Boga, twój duch będzie umacniał się i będziesz mógł lepiej słyszeć Boży głos. Biblijna obietnica mówi, że jeśli nasz umysł jest w Bogu doznajemy doskonałego pokoju (Iz 26, 3). Więc nie każda muzyka tworzona przez nie-chrześcijan jest zła, ale pamiętaj jaki dana muzyka ma cel i jakie będą konsekwencje jej słuchania. Zbadaj źródło piosenki oraz w jakim duchu jest śpiewana. Miej równowagę w słuchaniu różnej muzyki i pozwól Duchowi Świętemu przekonać cię o złym wpływie danej muzyki. On to robi!

Namaszczona chrześcijańska muzyka, szczególnie uwielbienie odnosi się do najgłębszej potrzeby człowieka ... uwielbienia Boga! Dlatego jest tak potężnym środkiem ewangelizacji i w przeciwieństwie do duszewnej muzyki przyciąga nas do Jezusa i wyzwala moc do zerwania więzów duszewnych i wyzwolenia ducha! Demoniczna muzyka wiązuje, muzyka Ducha Świętego zawsze uwalnia! Uwielbienie otwiera drzwi do miejsc zamkniętych na głoszenie ewangelii. Kiedy komunizm zabronił głoszenia ewangelii, chrześcijańskie zespoły muzyczne takie jak np. „Żywe Dźwięki” (Living Sounds) mogły dostać się do Rosji i Chin! Muzyka jest „nie wzbudzającym obaw” sposobem głoszenia ewangelii. Z powodu natury muzyki do otwierania drzwi do serc ludzkich, namaszczona muzyka ułatwia przyjmowanie głoszonego Słowa Bożego. Muzyka jest formą światła, które oświeca serca pogrążone w ciemności. Świadectwo zawarte w piosence o człowieku zbawionym przez Jezusa wzbudza pokutę i wiarę w słuchających.

„Włożył w usta moje pieśń nową, pieśń pochwalną dla Boga naszego. Ujrzy go wielu i ulęknie się i ufać będą Panu.” Psalm 40, 4

7. Jesteśmy przemieniani

„My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.” 2 Koryntian 3, 18

Nie ma takiego spotkania z Bogiem, na którym byśmy nie zostali przemienieni. Kiedy dwoje ludzi spędza ze sobą dużo czasu zaczynają przejmować od siebie pewne cechy. Ci, którzy są połączeni ze służą Bożym lub konkretną służbą będą przejmować jego charakterystykę lub ducha. Nawet dzieci adoptowane przyjmują cechy swych przybranych rodziców, a nawet zewnętrznie stają się do nich podobni. Jeśli spędzamy czas z Jezusem przyjmujemy Jego Bożą naturę. Zaczynamy wyglądać jak On, zachowywać się jak On, rozmawiać jak On i kochać jak On kocha! Stajemy się „wonnością Chrystusową” (2 Kor 2, 15) i radością wokół! Stajemy się solą dla świata i powodujemy, że suche serca pragną Boga. Stajemy się światłem wskazującym na Jezusa „On jest Drogą! On jest Prawdą! On jest Życiem!” Jedna mała świeczka może rozświetlić ciemny pokój!

Możemy nie zauważyć, ale dzięki spędzonemu w intymności czasu z Jezusem On może nas zmieniać i przetapiać na swój obraz. Codziennie coraz bardziej przypominamy Ojca! Czy przebywałeś kiedyś w towarzystwie osoby, która była tak przemieniona w swym charakterze na obraz Jezusa, że było to jak przebywanie z samym Jezusem? Naszym celem jest, aby ludzie patrząc na nas widzieli Jezusa. Kiedy ludzie rozmawiają z nami słyszą Jego mądrość i odczuwają Jego miłość płynącą przez nas. Pismo mówi, że jesteśmy przemieniani z jednego poziomu chwały na kolejny. Jezus jest „Królem Chwały”, a chwała oznacza sumę Jego atrybutów. Im więcej czasu spędzimy z Nim, tym bardziej Jego atrybuty będą w nas widoczne.

8. Wiara zostaje zbudowana i uwolniona

Czy ciekawiłeś się skąd młody chłopak Dawid wziął tak wielką wiarę by zmierzyć się w walce z Goliatem? Sekretem Dawida nie był żaden sekret! W Psalmie 61, 9 mówi:

„Tak będę opiewał imię twoje na zawsze i śluby moje będę spełniał codziennie.”

Dzięki temu, że Dawid wypełniał przyrzeczenie wychwalania Boga każdego dnia wzrastał w wierze i ufności do Tego, którego wychwalał. Jego wiara była tak mocna, że mógł zabić gołymi rękoma lwa a nawet niedźwiedzia. Kiedy przyszło do walki z Goliatem i wszyscy puciekali ze strachu Dawid poszedł na ochotnika, a nawet pobiegł do walki z nim

prorokując swoje zwycięstwo zanim ono nastąpiło! W 1 Księdze Samuela 17, 46 Dawid śmiało ogłosił:

„Dzisiaj wyda Cię Pan w moją rękę, zabiję cię i odetnę ci głowę, i dam dziś jeszcze trupy wojska filistyńskiego ptactwu niebieskiemu i zwierzynie polnej i dowie się cała ziemia, że Izrael ma Boga.”

Święta odwaga z powodu Imienia Pana przychodzi dzięki przebywaniu w obecności Wszzechmogącego Boga Izraela!

„Kto się boi Pana, ma mocną ostoję.” Przypowieści 14, 26a

Spójrz na Abrahama po tym, jak otrzymał obietnicę zostania ojcem wielu narodów. Mimo tego, że czekał na wypełnienie się tej obietnicy 25 lat Biblia mówi, że wzmocnił się, gdy wychwalał Boga!

„I nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą, lecz wzmocniony wiarą dał chwałę Bogu.” Rzymian 4, 20

Kiedy nieustannie wzmacniamy się w naszej najświętszej wierze modląc się lub śpiewając w Duchu Świętym (Judy 20) nie możemy nie wzrosnąć w wierze ponieważ On jest Wiarą! I kiedy jesteśmy kuszeni niewiarą i nie ma nikogo, kto by zachęcił nas lub podniósł powinniśmy zachować się jak Dawid i zachęcić siebie samych przed Panem wykrzykując pochwały dla Niego! Wychwalanie Boga jest wyższym poziomem wiary ponieważ jest zachowywaniem się w ten sposób, jak byśmy mieli już urzeczywistnione to, o co wierzymy. Wychwalanie Boga utrzymywało Abrahama w wierze zanim jego wiara została uwidoczniła!

Trwaj w Nim, wypełniaj swoje śluby codziennie a wtedy, gdy tylko będziesz w potrzebie będziesz miał zapas wiary i odniesiesz zwycięstwo nad swoim Goliatem!

9. Dary prorocze zostają uwolnione

Wiemy, że wychwalanie Boga jest drogą do Jego obecności. A co robimy, gdy już tam jesteśmy? Bóg ma plan na każde spotkanie z Nim. Często chce do nas mówić, gdy uciszymy się w uwielbieniu. W namaszczonej chwale i uwielbieniu zostają uwolnione dary prorockie. Lewici prorokowali swoimi harfami, lirami i na cymbałach (1 Kron 25, 1-3). Asaf, Heman, Jeduthun – liderzy Lewitów byli prorokami. Namaszczonej muzyka sama

w sobie jest prorocka! Wszyscy mamy szukać darów prorokowania lub wypowiadać Boże rady. Jedno namaszczone słowo od Boga może uwolnić ze związań, przynieść objawienie, natchnąć życiem lub uwolnić moc i chwałę Bożą!

W 2 Królewskiej 3 rozdział, czytamy o armiach nacierających przeciwko Judzie. Król Jechosofat posłał proroka, aby pytał się Boga o rozwiązanie. Elizeusz był wybrany i miał słowo od Boga (werset 12). Elizeusz odpowiedział:

„Teraz jednak sprowadźcie mi lutnistę. Gdy zaś lutnista zagrał, spoczęła na nim moc Pana.” 2 Królewska 3, 15

Kiedy ręka Boża spoczęła na Elizeuszu zaczął on mówić Słowo Boże. Namaszczenie do prorokowania zostało uwolnione przez namaszczonej muzykę. Pan daje nam słowo wskazujące dalszą drogę, pociesza nas, podnosi i wzmacnia (1 Kor 14, 3). Wiele razy prorocstwo przychodzi przez muzykę i nie jest zależne od zdolności twórczych prorokującej osoby.

Abyśmy dobrze prorokowali, powinniśmy uczyć się słuchać głosu Bożego podczas naszych osobistych spotkań z Panem. Słuchaj Jego głosu codziennie. Kiedy nauczysz się słyszeć głosu Jezusa na osobności będziesz bardziej pewny w wypowiedaniu lub śpiewaniu Jego słowa publicznie.

„Będę opowiadał Imię Twoje braciom moim, będę Cię chwalił wśród zgromadzenia.” Hebrajczyków 2, 12

Jezus wyśpiewuje chwałę Ojca. Jak On to robi tu na ziemi? Poprzez swoich chwalców na zgromadzeniach, gdzie wysławia Boga! Czasami pieśń jest modlitwą do Boga, a czasami jest ona słowem od Boga. Bądźmy gotowi, aby pełnić Jego wolę, a wtedy jak Elizeusz będziemy mieli słowo od Boga dla królów (2 Król 3, 12). Po raz pierwszy, gdy prorokujesz możesz czuć, że serce twoje bije szybciej i masz tylko jakby pierwsze zdanie lub początek melodii od Boga. Wejdź śmiało z wiarą w to, co Bóg ci mówi, a On dalej będzie prowadził i wcale nie będziesz się nad tym zastanawiał! Jeśli grasz na instrumencie będziesz czuł w jaki sposób muzyka powinna brzmieć i po prostu popłyń w Duchu! Bądź wewnętrznie nastrojony do Ducha Świętego. Ćwicz się w słuchaniu Ojca podczas twojej osobistej modlitwy, a potem zrób odważny krok i zacznij prorokować!

Podczas uwielbienia uwalniany jest dar języków i ich tłumaczenia. Bardzo łatwo jest słyszeć Boga, gdy On nas otacza. Dlatego też dary wokalne są uwalniane na uwielbieniu. Prorockie uwielbienie uwalnia wiarę, cuda i uzdrowienia. Prorockie uwielbienie to takie, na

którym Duch Święty swobodnie się porusza i sam z mocą prowadzi. Wyjdź z naturalnej atmosfery i wejdź w Ducha a zobaczysz, co Bóg czyni!

10. Zostajemy wypełnieni Duchem Świętym

W Liście do Efezjan 5, 18b-19 jest napisane:

„... ale bądźcie pełni Ducha, rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny i pieśni duchowe, śpiewając i grając w sercu swoim Panu.”

Nie ma lepszego sposobu bycia stale wypełnionym Duchem Świętym jak śpiewanie chwał dla Pana! Ja każdy dzień tak zaczynam i Jego obecność za każdym razem wypełnia mojego ducha. On daje mi nowe piosenki, które mam dla Niego śpiewać! (Psalm 40, 3) W Jego obecności jest pełnia radości i przy Jego boku jest błogość! (Psalm 16, 11). Diabeł chce ukraść twoją piosenkę. Chce ukraść twoją radość, bo gdy to zrobi pozbawi cię siły. W Księdze Nechemiasza 8, 10b jest napisane:

„... nie smućcie się, wszak radość z Pana jest waszą ostoją.”

Zawsze sprawdzam sama siebie: czy ja służę z radością i w mocy Pana, czy w trudzie i z wysiłkiem? Czy jestem dzisiaj wypełniona Duchem Świętym? Czy jestem wdzięczna Mu i wychwalam jego Imię?

Czy znasz osoby, które zawsze śpiewają? Wydaje się, że są podniesieni na duchu i wprowadzają wokół radość. Śpiewanie Bogu jest sekretem szczęśliwego serca! Jest to najpewniejszy sposób pozostawania pełnym Ducha Świętego! Biblia mówi, że jeśli chodzimy w Duchu Świętym nie spełniamy zachcianek ciała (Gal 5, 16). Udowodniono medycznie, że wiele chorób bierze się przez chowanie w swym sercu uraz, nieprzebaczenia i smutku. Serce jest centrum ciała fizycznego i duchowego. Szczęśliwe serce nie jest obciążone troskami życiowymi. Pieśni uwielbienia dla Boga Ojca są skrzydłami, które przenoszą nas przed Jego tron tam, gdzie siedzimy razem z Nim nieporuszeni przez ziemskie okoliczności!

„Wesołe serce jest najlepszym lekarstwem” Przypowieści 17, 22a

11. Zostaje zebrane żniwo

Psalm 67 jest prorocstwem łączącym moc uwielbienia ze zbieraniem żniwa. Mówi o czasach ostatecznych. Kiedy moc modlitwy jest zrozumiana i praktykowana w nieograniczony sposób i Duch Święty porusza się zbierając ogromne żniwo dusz dla Królestwa Bożego.

„Niech sławią Cię Boże ludy, niech sławią Cię wszystkie ludy! Niech się radują i weselą narody ... Ziemia wydała plon swój: błogosławi nam Bóg, nasz Bóg.”

Psalm 67, 4-7

Kiedy chwała i uwielbienie są wznoszone przez narody w tych ostatnich dniach zobaczymy niesamowite rezultaty Bożej chwały objawiającej się aż po krańce ziemi i sam nas Pan będzie uwielbiony! Chwalenie Go przynosi żniwo!

Była Pastorowa wspólnoty „Góra Syjon” w Jerozolimie Ruth Heflin powiedziała, jak podczas uwielbienia Pan powiedział: „Siej w niebo, a Ja będę siał w ziemię. Nawet w tej chwili, kiedy mnie uwielbiasz wylewam swojego Ducha na pewną część miasta.” Następnego dnia dowiedzieli się, że grupa arabskich baptystów miała też w tym czasie modlitwę i Bóg ochrzcił ich Duchem Świętym! Zachęceni tym świadectwem kontynuowali spotkania, by uwielbiać i chwalić Boga, a On potężnie wylewał swego Ducha na Gazę, Galileę oraz dawał osobiste objawienia Żydom z różnych części Kraju. Niektórzy z nich przyszli do wspólnoty i o tym zaświadczyli.

„W owym dniu wysłucham – mówi Pan – wysłucham nieba, a ono wysłucha ziemi.” Ozeasza 2, 23

W Dziejach Apostolskich, gdy Paweł i Syłas śpiewali hymny uwielbienia w środku nocy nie tylko ich własne łańcuchy pękły, ale także ze wszystkich uwięzionych! Bóg używa naszego chwalenia do uwalniania ludzi z duchowych więzów diabelskich i uwalnia ich, by doświadczyli Jego miłości i łaski. Żniwo przychodzi, gdy wznosimy chwałę dla naszego Pana!

12. Stworzona jest droga do wypełnienia naszych modlitw

Psalm 50, 23:

„Kto ofiaruje dziękczynienie, czci mnie, a temu, kto nienagannie postępuje ukazę zbawienie Boże.”

Hebrajskie słowo "uwielbienie" to TOWDAH i oznacza ofiarę chwalenia i dziękczynienia. Uwielbienie staje się ofiarą jeśli nas kosztuje, kiedy jest trudne do wykonania, w ciężkich

chwilach. Uwielbienie w niesprzyjających okolicznościach jest wyrazem wiary na najwyższym poziomie. Kiedy nie widzisz swoimi oczami odpowiedzi na modlitwy i wszystko dookoła to ogromne fale przeciwności, które chcą Cię zatopić! To jest właśnie ten czas, abyś wznosił ofiarę uwielbienia i oglądał, jak Bóg przygotowuje drogę odpowiedzi na twoje modlitwy!

Latem w roku 1994 na przedmieściach mojego miasta Columbus w stanie Ohio (USA) została porwana mała, 6 letnia dziewczynka Nikki. Bawiła się z rówieśnikami w ogródku przed domem i nagle podjechał samochód, wyskoczył mężczyzna, wciągnął ją do samochodu i odjechali. Wszyscy w mieście o tym mówili, zostało to ogłoszone w lokalnej telewizji i gazetach. Minęło kilka tygodni i ciągle nie wiadomo było co z Nikki się dzieje. Zazwyczaj porwania dzieci kończyły się bardzo brutalnie i rodzice nie odzyskiwali żywych dzieci. Wielu chrześcijan w naszym mieście modliło się o Nikki. W moim kościele pastor powiedział "módlmy się zgodnie o Nikki i zatrzymajmy człowieka, który ją porwał!" Modliliśmy się i nakazaliśmy jej uwolnienie w imieniu Jezusa. Następnie wzniesiliśmy okrzyki chwały dla Boga na znak, że nasza modlitwa wykonała się w świecie duchowym. Cały budynek kościelny wypełnił się hukem naszej głośnej chwały, dźwięku instrumentów i klaskania. Niespełna parę godzin później usłyszeliśmy w wiadomościach, że Nikki została odnaleziona i jest już w domu cała i zdrowa! Czy to szczęśliwy przypadek? Wierzę, że modlitwy wielu wraz z naszym krzykiem uwielbienia przyniosły jej ratunek! Otworzyły drzwi dla Jezusa, aby mógł wybawić ją z tej sytuacji!

Praktykując tę zasadę jeden uczeń szkoły biblijnej na Ukrainie złożył świadectwo, że jego rodzice dostali bez zapowiedzi zaległą wypłatę z 2 lat w jeden dzień! Ofiara uwielbienia oddaje cześć Jezusowi i przynosi wielkie rezultaty. Jest znakiem naszej wiary, zaufania w Bożą dobroć i zabezpieczenie.

13.Uwolniony jest duch wstawiennictwa

Modlitwa, chwała i uwielbienie idą ręką w rękę przez całą Biblię. Kiedy uwielbiamy Boga w duchu Jego obecność zstępuje na nas, abyśmy wznosili "modlitwy w Duchu" (Ef 6, 18). Dzięki modlitwie wstawienniczej tworzy się historia! Wstawiennictwo uwalnia Boga, aby wypełnił swoje Słowo na ziemi. On pragnie to zrobić, ale czeka na nas! Wstawiennictwo jest wtedy, gdy stoimy "w wyłomie" za innych, wypełniamy słabe miejsca swoją modlitwą. Jezus jest najdoskonalszym przykładem wstawiennika. On zajął nasze miejsce i za nasze grzechy umarł na krzyżu. Służba wstawiennicza polega na braniu na siebie cudzych ciężarów, grzechów narodu itp. i przynoszeniu ich do Jezusa. Możemy wypowiadać słowo Boże do konkretnej sytuacji, możemy modlić się w Duchu, kiedy nie

wiemy dokładnie jak się modlić (Rz 8, 26) i Duch Święty będzie modlił się przez nas i chociaż nie rozumiemy, to wierzymy na podstawie Rzymian 8, 27:

„A Ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, zgodnie z myślą Bożą wstawia się za świętymi.”

W Izajasza 56, 7 jest mowa o Domu Modlitwy, który Pan wzniesie w czasach ostatecznych:

„Wprowadzę na moją świętą górę i sprawię im radość w moim domu modlitwy. Ich całopalenia i ich rzeźne ofiary będą mi miłe na moim ołtarzu, gdyż mój dom będzie zwany domem modlitwy dla wszystkich ludów.”

Hebrajskie słowo w tym wersecie TEPHILLAH oznacza: „śpiewana modlitwa wstawiennicza” lub „piosenka - sąd nad wrogiem.” Widzimy tutaj rodzaj wstawiennictwa związanego ze śpiewem. To jest naturalne płynięcie w Duchu z uwielbienia w modlitwę. Jeśli modlisz się z umysłu zmęczysz się. Kiedy zaczynasz od uwielbienia twój duch dostraja się do Ducha Bożego, otwierasz się na przyjęcie Jego Ducha wstawiennictwa i wtedy modlisz się wolą Bożą. W czasie długich modlitw chwile ciszy mogą cię wzmocnić, abyś nie odczuwał zmęczenia. Kiedy nasza pieśń staje się modlitwą lub proroczym ogłoszeniem, może uwolnić moc do wydania sądu lub Bożego rozkazu powstrzymania diabelskich planów. W pewnym kościele na Ukrainie, kiedy płynęliśmy z Duchem Świętym w uwielbieniu zaczęliśmy doświadczać wypełnienia Bożą energią i zaczęliśmy usilnie się modlić. Muzycy kontynuowali granie rytmu wojennego, który potem przekształcił się w odmianę rapu i łączyliśmy moce ciemności tego miasta szczególnie narkomanię i okultyzm. Ta modlitwa wyzwoliła ponadnaturalną moc i wiarę jakiej wcześniej nie doświadczyliśmy. Jest to rodzaj modlitwy proroczej wzbudzonej przez Boga w kościele dni ostatecznych. Wystarczy jedno słowo wypowiedziane z natchnienia Ducha Świętego, aby zniszczyć plany diabła w danym regionie! Oto dlaczego kościół ma „radość w moim domu modlitwy!” (Iz 56, 7). A kiedy sprawiedliwy panuje całe miasto się cieszy! (Przp 29,2). Dlaczego? Ponieważ maleje przestępczość, zanika narkomania, bezprawie jest powstrzymane i przyniesiony jest pokój i powodzenie dla całego miasta! To jest ten czas, aby kościół powstał i zajął swoje właściwe miejsce władzy w duchowej sferze! Biblia mówi, że my już jesteśmy posadzeni razem z Jezusem w okręgach niebieskich! (Ef 2,6). Kiedy uwielbienie i wstawiennictwo łączą się w domu Bożym wtedy dzieła diabelskie są usuwane i manifestuje się Boże przeznaczenie dla ziemi!

14. Wchodzimy do Bożego odpoczynku.

„A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia ...” Hebrajczyków 4, 9-11

Ponadnaturalny pokój i odpoczynek duszy możemy znaleźć tylko w obecności naszego Pana. W tym miejscu kończą się nasze wysiłki lub praca i całkowicie opieramy naszą duszę na Jezusie Chrystusie. W tym miejscu doświadczamy Go jako Dobrego Pasterza, który „na niwach zielonych pasie mnie, nad wody spokojne prowadzi mnie i duszę moją pokrzepia.” (Ps 23). To jest miejsce wspaniałego odświeżenia!

„Namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się.” Psalm 23, 5b

Ludzie żyjący w klimacie, w którym panują ogromne upały mieli zwyczaj namaszczać swoje ciało oliwą, aby zapobiec nadmiernemu poceniu się. Olej zmieszany z perfumami dawał odświeżenie i uczucie wigoru. Atleci namaszczeni swoje ciała pachnącymi olejkami przed zawodami. Podobnie Pan namaszcza swoje „owce” olejem, symbolem Ducha Świętego przygotowując nas do działania, abyśmy biegli w wyznaczonych nam wyścigach. Lewici – kapłani w Starym Testamencie nie mieli prawa nosić ubrań powodujących pocenie się podczas służby Bogu (Ez 44, 18). Kiedy pracujemy dla Pana w mocy i namaszczeniu Jego Ducha „łatwość” przychodzi do nas i osiągamy wiele dla Królestwa „bez potu”!

Starajmy się usilnie wejść do tego odpocznienia i uczmy się żyć z tym odpocznieniem w naszej duszy. Fundamentem jest wypełnione dzieło Jezusa na Kalwarii, który zabrał nasze grzechy i ciężary, abyśmy nie musieli ich już więcej nieść. Kiedy tego doświadczymy i praktykowali, nasza służba lub praca stanie się łatwa i nieuciążliwa. Musimy pamiętać, że stajemy się tacy kogo uwielbiamy. Jezus nie jest nerwowym, nie martwi się, nie męczy, nie boi się, nie jest zakłopotany ale On jest **pokojem**. On staje się naszym pokojem i pomnaża naszą efektywność w służbie i w pracy, ponieważ Jego pokój wylewa się na wszystko, co robimy!

15. Gwarantowane jest bezpieczeństwo.

**„Kto mieszka pod osłoną Najwyższego,
Kto przebywa w cieniu Wszchemocnego,
Ten mówi do Pana: Ucieczko moja i twierdzo moja,
Boże mój, któremu ufam.**

On wybawi Cię z sidła ptasznika

I od zgubnej zarazy.

Piórami swymi okryje cię.

I pod skrzydłami jego znajdziesz schronienie.

Wierność jego jest tarczą i puklerzem.” Psalm 91, 1-4

Kiedy zło narasta i napiera na nas bardzo ważne jest, abyśmy nauczyli się zamieszkiwać w ukrytym miejscu Pana i chronili się pod Jego skrzydła, gdzie „zły nie dotyka nas” (I J 5,18). Od tego zależy w dniach ostatecznych, czy będziemy w stanie walczyć ofensywnie i zwyciężać za każdym razem!

Słyszałam historię misjonarki, która poznała sekret przebywania w obecności Pana. Kiedyś, późnym wieczorem szedł za nią jakiś mężczyzna z zamiarem napaści. Kiedy ją zaczeplił, była tak zaskoczona, że zdołała jedynie wykrzyknąć „pióra”, które kojarzyły jej się z obietnicą psalmu 91. Mężczyzna upuścił to, co miał w ręce i uciekł! Bóg obiecuje tarczę ochrony dla Jego wielbiciela.

16. Boża chwała przychodzi.

Jesteśmy bliscy doświadczenia obecności Bożej chwały w naszym uwielbieniu jakiej nigdy jeszcze nie doświadczyliśmy. Co to jest obecność chwały? To więcej niż Boże namaszczenie, ponieważ namaszczenie Bóg daje do pokonania jarzma, do uzdrowienia i do uwolnienia. Ale w miejscu chwały Boga jedyne, co możemy zrobić to paść na twarz przed Nim! W Jego obecności jesteśmy zmienieni na zawsze! Jesteśmy owładnięci przez Boga. Pewien sługa Boży powiedział „chwalimy Boga, aż przyjdzie duch uwielbienia. Uwielbiamy Boga, aż Jego chwała przyjdzie. A potem stoimy w chwale.” Tak jak powietrze jest atmosferą ziemi, tak chwała jest atmosferą nieba. To jest wymiar wieczności, gdzie aniołowie oddają chwałę Bogu i usługują na rzecz świętych. To jest wymiar objawienia, czyli „odkrycia” kim Bóg jest, padamy na twarz i mówimy jak Izajasz:

„... widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię. ... I rzekłem biada mi! Zginąłem, bo jestem człowiek nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów.” Izajasza 6, 1. 5

Wierzę, że są sfery chwały, w które Jezus chce wziąć swój kościół, gdzie Jego obecność, świętość i wielkość jest tak ogromna, że nie będziemy mogli stać, aby Mu usługiwać, podobnie jak kapłani w II Kronik 5, 13-14. Jezus chrzci nas Duchem Świętym i **ogniem**

(Łk 3, 16).

Wierzę, że dni chrztu ogniem przyjdą na nas, kiedy Król Chwały wejdzie do swojej świątyni i rozpocznie sąd począwszy od domu Bożego (I P 4,17), abyśmy nie byli sądzeni z resztą świata. Jedno spojrzenie na Jego chwałę i koniec z naszymi grzechami, niewiarą lub wątpieniem! Z tego miejsca wychodzi się przemienionym, oczyszczonym i z ogniem, aby wykonywać Jego wolę, nie kochając własnego życia, aby bardziej je wybrać niż śmierć. Potrzebujemy takiego objawienia Bożej chwały, że kiedy wyjdziemy, będziemy żyć świętym życiem, ofiarnym dla Niego, będziemy potrzasać światem i ustanawiać Królestwo! Do tego Bóg nas powołuje! Tylko wtedy będziemy mogli wkroczyć na terytorium ciemności grzechu i uwolnić Jego chwałę! Wejdziemy w ten wymiar, jeśli oddzielimy się dla Boga, będziemy modlić się i szukać Jego twarzy. Obecność Bożej chwały spowoduje wylanie przebudzenia w naszym mieście, zmieni nasze rodziny i kościoły, ustawi nasze priorytety i życie z faktem, że **Król przychodzi!** Uwielbienie będzie potężną siłą w kościele dni ostatecznych do uwolnienia Bożej chwały, która zmusi wszystkich do padnięcia na twarz w uwielbieniu przed Królem królów i Panem panów!

„...Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie – mówi Pan Zastępów.” Malachiasza 3,1

„Podnieście bramy, wierzchy wasze, i podnieście się bramy prastare, aby wszedł Król chwały! Któż jest tym Królem chwały? Pan silny i potężny, Pan potężny w boju.” Psalm 24, 7-8

VII. A CO Z TAŃCEM?

„Chwalcie Jego Imię tańcem...”

Król Dawid

Pytanie, czy taniec powinien być w kościele wywoływało wiele opinii i sporów. Zobaczmy, co Biblia mówi na ten temat. Czy jest biblijne praktykowanie różnych form tańca na naszych nabożeństwach? Zbadałam więc temat tańca w życiu Hebrajczyków opisanego w Biblii. Oto lista wybranych typów tańca i nie są tu wymienione wszystkie:

PROCESJA	Psalm 42,5 W oryginale: pielgrzymowanie do i wokół ołtarza, czasami ze strunowymi instrumentami.
PROCESJA WNOSZENIA	I Kronik 15, 29 Taniec króla Dawida przy wnoszeniu arki przymierza; Wchodzenie do świątyni.
OBRZĘD ŚLUBU	Pieśń nad Pieśniami 3, 11; Izajasz 61, 10 Lud tańczył w procesji do domu pana młodego oraz wokół państwa młodych.
ŚWIĘTA	Psalm 118, 27 Festiwal, o którym mowa zawierał tańce zbiorowe w kręgach z tamburynami i harfami.
TANIEC DEDYKOWANY	Jeremiasza 31, 4. 13

Taniec zadedykowany Bogu; cała społeczność tańczy razem w kręgu.

POWITANIE

Sędziów 11, 34

Córka Jefty powitała ojca tańcem, gdy wrócił z wojny.

TANIEC ZWYCIĘSTWA

II Moj 15, 20

Taniec w kręgach i procesji z bębnami i ze śpiewem w wielkiej radości.

CHWAŁA I UWIELBIENIE

Psalm 149, 3; 150,4; 30,12

Tańce w kręgach, tańce grupowe i indywidualne.

TANIE MĘŻCZYŹN

Izajasza 9,2

Z okazji żniw, zwycięstw wojennych i świąt.

Tak więc mamy więcej niż parę przykładów w Słowie, jak często taniec był praktykowany w życiu codziennym. Podczas trzech najważniejszych świąt Starego Testamentu taniec pełnił swoją określoną rolę. W czasie Paschy lud pielgrzymował do Jerozolimy grając na fletach i piszczałkach. W Pięćdziesiątnicę (zielone świątki) kobiety i dzieci tańczyli w procesji i w kręgach, a mężczyźni maszerowali przygrywając na piszczałkach wchodząc do miejsca ofiarowania Bogu przyniesionych darów (V Mój 16, 9-11). W święto Namiotów przynoszono uroczyście zbiory z pól do spichlerzy. Towarzyszyły temu tańce i śpiewy. Ostatnia część tego święta nazywana jest Świętem Światła lub Taniec Pochodni. Zapalano wtedy świece w lampach. Mężczyźni tańczyli przed zgromadzeniem z płonącymi pochodniami i śpiewali psalmy chwały a lewicy im przygrywali i wtórowali.

Taniec jest nadal ważnym wyrazem zwycięstwa i świętowania praktykowany w Izraelu do dnia dzisiejszego. W 1948r, 9 maja Izrael został uznany za niezależne państwo. Każde święto Niepodległości jest celebrowane przez wywyższenie i radowanie się z Prawa. W synagodze Jerozolimskiej ludzie przynoszą z sobą ogromne zwoje Starego Testamentu. Śpiewak prowadzi procesję przez miasto ze śpiewem, flagami, banerami i marszem. Ludzie na ulicach machają flagami i dzwonią dzwoneczkami. Dzieci niosą flagi reprezentujące pokolenie Judy (pokolenie chwały), niosą płonące świece i również maszerują. Na czas święta wstrzymany jest w mieście ruch samochodowy i grana jest głośna biblijna muzyka. Burmistrz miasta uczestniczy w marszu i w tańcach, dygnitarze, rabini i przywódcy miasta niosą Torę (Prawo) w procesji na około, a ludzie zgromadzeni tańczą.

Tak jak Izraelici cieszyli się tańcząc po zwycięskich bitwach, my również świętujemy tańcem największe zwycięstwo ze wszystkich – śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dla naszego zbawienia! Taniec jest oznaką zbawienia, proroczym gestem. W I Samuela 18, 6-7 po zwycięstwie Dawida nad Goliatem, grupa tancerzy podeszła do niego podczas świętowania zwycięstwa i prorokowała wiele zwycięstw w przyszłości Dawida. Czy duch proroczy może być wyrażony przez taniec? Oczywiście! Latem 1993r. uczęszczałam do Szkoły Proroczego Uwielbienia „Winnica” (Vineyard) w mieście Kansas, stan Missouri. Pewnego razu, kiedy grupa uwielbienia grała, mała dziewczynka zaczęła tańczyć spontanicznie z boku platformy. Miała wzniesione ręce i zamknięte oczy tańcząc dla Pana. Łzy zaczęły jej spływać po policzkach. Pastor zauważył ją i poprosił, aby zgromadzeni usiedli i pozwolili Jezusowi usługiwać przez jej taniec. Wielu ludzi zaczęło płakać, a jeden z muzyków na platformie zaczął śpiewać z natchnienia Ducha Świętego znaczenie tego tańca. Pieśń mówiła o pragnieniu Jezusa, aby uzdrawiać zranienia z przeszłości i uwalniać tych, którzy mają złamane serca. Potem pastor modlił się o te osoby i wielu tego wieczora zostało uzdrowionych i uwolnionych w duchu.

W II Samuela 6, 14-16 opisane jest jak Dawid i jego towarzysze przynieśli arkę do Jerozolimy i jak Dawid bez skrępowania tańczył przed Panem z całej swojej siły! My także przynosimy obecność Pana śpiewając, tańcząc i radując się. Ostatnie dwa zanotowane psalmy wzywają nas do chwalenia Pana w tańcu. W Biblii niektóre słowa na oznaczenie „taniec” lub „radowanie się” opisują ruch, akcję. Słowo opisujące taniec Dawida oznacza: wirować w koło, podskakiwać, wyskakiwać w górę, tupać. W psalmie 114, 4 mowa jest o górach podskakujących jak barany w dniu wyzwolenia Izraela z Egiptu.

Psalm 9, 15 mówi:

**„Abym głosił wszelką chwałę twoją w bramach córki Syjonu.
Radować się będę wybawieniem twoim.”**

Słowo „radować” dosłownie oznacza wirować z radości. Tak samo aniołowie radują się z jednej zbawionej duszy. Słowo „radować” w psalmie 68, 4 i psalmie 5, 12 oznacza „podskakiwać z radości”. W Nowym Testamencie też mamy przykłady: w Dziejach Apostolskich 16, 34 strażnik więzienny skakał z radości po przyjęciu zbawienia, w Mateusza 5, 11-12 Jezus mówi radujcie się, gdy jesteście prześladowani z mojego powodu. I to słowo radujcie się oznacza skacz z radości! Co za wyzwanie! Ale zwycięstwo przychodzi przez taniec i radowanie się!

„Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka i oblubienica jego przygotowała się.” Objawienie 19, 7

Widzimy więc biblijne fundamenty dla służby tańca, że jest to potężny wyraz chwały. Tancerze mogą stosować taniec podczas świętowania zwycięstwa, błogosławieństwa Bożego i zbawienia, ogłaszania świata, że Bóg działa względem swego ludu, ogłaszania prawdy, dobroci Bożej, wyrażania uwielbienia i ewangelizacji. Za każdym razem, gdy cieszymy się ze zwycięstwa, stosujemy formę walki duchowej ogłaszając w ten sposób klęskę wroga i nasze zwycięstwo w Jezusie! Taniec przynosi chwałę Bogu jeżeli jest czyniony w czystości i świętości. Hebrajski styl tańca, którego wiele form pochodzi z Izraela jest coraz bardziej popularny w ciele Chrystusa i przynosi namaszczenie.

Tancerze muszą mieć świadomość, że ich służba wymaga świętości. Duchowe zasady jakie odnosiły się do Lewitów obowiązują współcześnie usługujących w uwielbieniu. Moja praktyczna rada dla was: pamiętaj, że zawsze reprezentujesz Jezusa, więc standard twojego ubioru powinien być skromny i ładny, abyś nie przyciągał uwagi na siebie lecz przynosił chwałę Bogu.

Taniec jest potężnym kanałem przekazu, dzięki któremu można budować, napominać i zachęcać świętych, chwalić Boga, pokonywać wroga i przynosić duchowy przełom także samemu tancerzowi! Boża natura jest aktywna i pełna ekspresji! Zostaliśmy stworzeni na Jego podobieństwo! Kiedy usługujemy Bogu przez różnorodne środki ekspresji chwały i uwielbienia niebios się otwierają i spływa na nas deszcz błogosławieństwa, sprawiedliwości, radości, pokoju, wolności itd. Wypełnijmy nasze powołanie, aby stać się chwałą Boga!

„Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, On zbawi!

Będzie radował się (wirował, tańczył) z ciebie niezwykłą radością,

Odnowi swoją miłość.

Będzie się weselił z ciebie tak, jak się wesela w święta.” Sofoniasza 3, 17-18

ZAKOŃCZENIE

Zrozumienie objawienia chwały i uwielbienia w różnorodnych sposobach i stylach potrzebne jest ciału Chrystusa w tych ostatecznych dniach zanim nastanie czas ślubu Oblubienicy i jej wiecznego Oblubieńca. Wiemy, że oczyszczenie Oblubienicy – Kościoła powszechnego dzieje się na całym świecie przez odnowienie chwały i uwielbienia. Pan objawia nam coraz więcej moc jedności, kiedy gromadzimy się razem jako prawdziwi chwalcy by zgodnie Go wywyższać. Wypełnia się ostatnia modlitwa Jezusa. Cel naszego życia i wypełnienie naszego powołania na tej ziemi zaczyna się z wiecznym wołaniem w duszy każdej istoty ludzkiej **uwielbić Boga!**

Postanów teraz, że będziesz chwalcem Boga we **wszystkim** co mówisz i robisz. Miej swoje „miejsce ukryte”, gdzie regularnie spotykasz się na intymnej relacji ze swoim Stwórcą. Rozwijaj styl życia praktykowania uwielbienia na prywatnej modlitwie i patrz, jak wpływa na wszystko co robisz! Będziesz chodził w większym zwycięstwie i radości niż kiedykolwiek to sobie wyobrażałeś! Przynoś ofiarę chwały razem z twoimi braćmi i siostrami w Jezusie w domu Pana i patrz, jak Jezus porusza się i zmienia ciebie z chwały w chwałę! Bądź aktywny w armii chwalców, którą Bóg powołuje w tych dniach ostatecznych! Przeprowadź innych do radości poznania Jego! Wypełnij swoje najwyższe powołanie!

„Wysłuchaj końcowej nauki całości:

Bój się Boga (poważaj i uwielbiaj go, wiedząc że On jest)

i przestrzegaj jego przykazań,

bo to jest treść człowieka (pełnia, pierwotny cel stworzenia, cel Bożego zaopatrzenia, korzeń charakteru, fundament szczęścia, poprawa w niewygodnych warunkach życia)

i jest to obowiązek każdego człowieka.” Kaznodziei 12, 13 Amplified

Jeśli nigdy nie zrobiłeś pierwszego kroku w stronę Boga, aby przyjąć przebaczenie grzechów przez wylaną za Ciebie na krzyżu krew Jezusa, a chcesz wypełnić swoje przeznaczenie, aby uwielbiać Boga, zapraszam Cię zrób to teraz. Powiedz Jezusowi, że wierzysz, że jest Synem Bożym, umarł za twoje grzechy i zmartwychwstał, aby dać Ci nowe życie. Poproś Go, aby przebaczył Ci wszystkie twoje grzechy i pokazał Ci jak rozpocząć nowe życie, mające cel do którego zostałeś stworzony. Poproś Go, aby uczynił Cię swoim chwałcą i On to uczyni!

ŹRÓDŁA

1. „Glory: A Jerusalem Experience”, Ruth Heflin, Destiny Image Publishers, Shippensburg, PA, 1990
2. “The Song of the Lord”, David Blomgren, City Bible Publishing, 1998
3. “The Story of Christianity”, Matthew A. Price & Michael Collins, Tyndale Publishers, Inc., Wheaton, IL, 1999
4. “The Rebirth of Music”, Lamar Boschman, Destiny Image Publishers, 1990
5. Notatki z narodowego sympozjum uwielbienia
6. Notatki ze szkoły Kansas City Metro Fellowship School of Prophetic Worship
7. Osobiste objawienie “Rhema” i doświadczenie jako lidera uwielbienia

NOTA O AUTORZE

Kim Walder (obecnie Safanov) jest Amerykanką, która służy na Ukrainie w dziedzinie muzycznego uwielbienia. Prowadzi cotygodniowe noce uwielbienia i chwały w Kościele „Ambasada Boża” w Kijowie. Szkoli liderów uwielbienia na Ukrainie oraz w innych państwach. Komponuje i nagrywa swoje własne utwory. Powołanie do prowadzenia uwielbienia odczuła już będąc kilkuletnią dziewczynką i od tego czasu angażowała się w chórze kościelny oraz młodzieżowym zespole muzycznym, prowadząc ludzi przez muzyczne uwielbienie do spotkania z Jezusem. W niniejszej książce Kim dzieli się zdobytym doświadczeniem pokazując cel uwielbienia oraz daje praktyczne rady na ten temat.

Nota o Autorze:

Kim Walder – Safonov pochodzi z Columbus w stanie Ohio (USA). Kim przez wiele lat była członkiem zespołu uwielbienia w kościele „Żniwo Świata” (World Harvest) oraz nauczycielem dzieci w Akademii Chrześcijańskiej World Harvest pod kierownictwem pastora Rod’a Parsley’a. Kim liderowała i nauczała w dziedzinie chwały i uwielbienia wq wielu stanach USA oraz w innych państwach. Zamieszkała w Kijowie, Ukraina, gdzie służy od 1992-95 i od 1999 do teraz. Stworzyła wiele piosenek włączając również piosenki dla adzieci. Jej szczególnym powołaniem jest wzbudzenie „Domu Modlitwy – uwielbienie dla wszystkich narodów”, jak jest napisane w Izajasza 56, 7 „... gdyż mój dom będzie zwany domem modlitwy dla wszystkich ludów.” W roku 2003 Kim wyszła za mąż za Zenhie Safonov – Ukraińskiego prawnika i początkującego muzyka. Wspólnie prowadzą szkołę uwielbienia i uczą chwalenia naszego Pana w stylu „harfy i łuku”, czyli połączenia uwielbienia ze wstawiennictwem. Oboje wierzą, że uwielbienie Jezusa idzie w parze z praktyczną miłością do człowieka, dlatego założyli w 2005 r. ich pierwszy dom dla bezdomnych dzieci na obrzeżach Kijowa, Ukraina.